

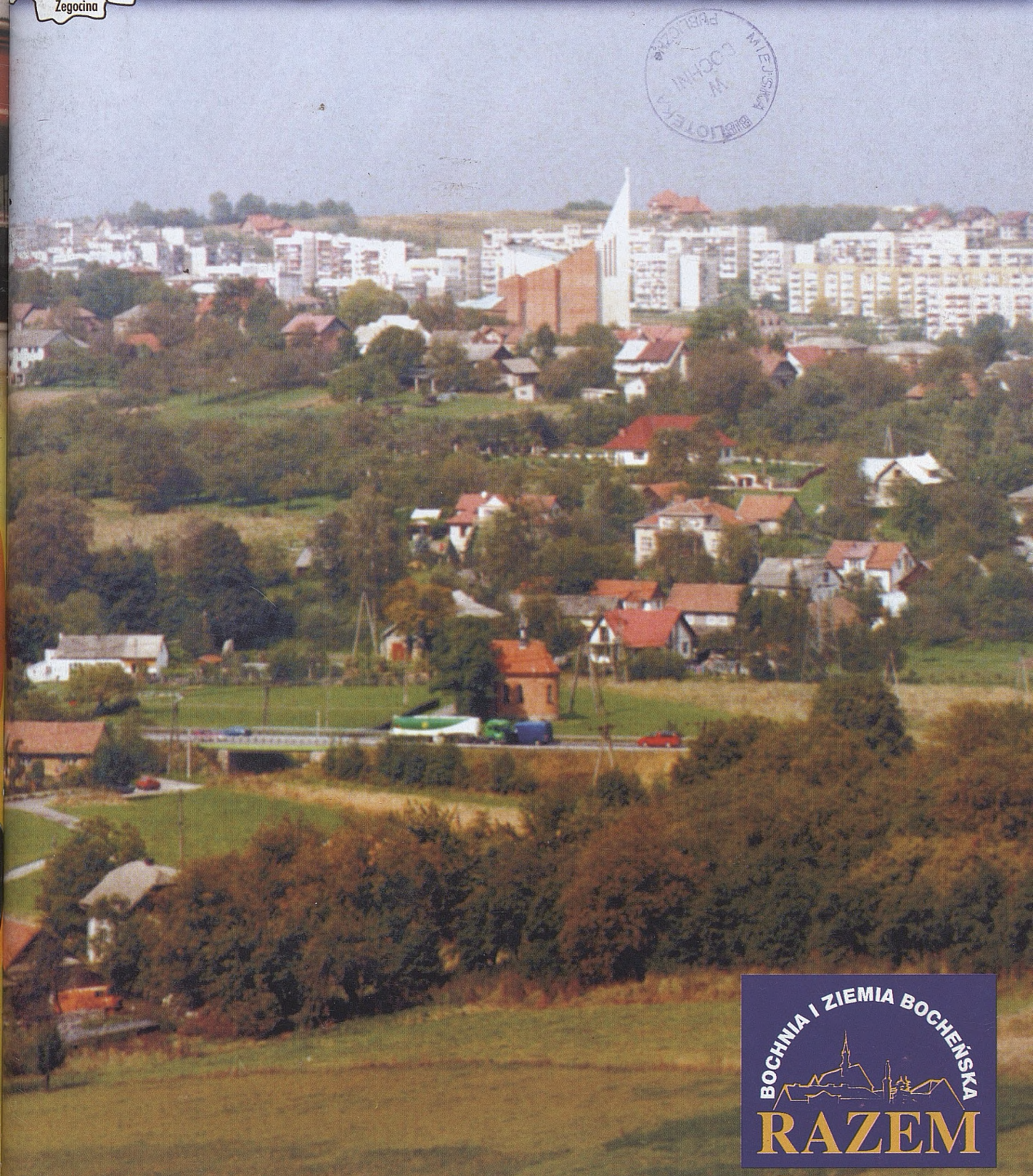
największa gazeta powiatowa w Małopolsce

NR 11 (59) PAŹDZIERNIK 1998
CENA 1,50 zł

ZIEMIA BOCHEŃSKA

INDEKS 34074X
ISSN 1233-9660

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BOCHNI



BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA RAZEM

Lista nr 9

Fot. Jan Paruch

PLASTBUD HURTOWNIA

- boazeria PCV
- podłogi panelowe:
  KRONOFLOOR, SYLVAFLOOR, PERGO
- boazerie panelowe:
  MDF, paździerzowe
- siding

BOCHNIA
ul. Kazimierza Wlk. 75
tel./fax (0-14) 612-54-60
ul. Poniatowskiego 12a
tel. (0-14) 611-85-56



JESTEŚMY SOBIE WZAJEMNIE POTRZEBNI

KBS
1898

KRAKOWSKI BANK SPÓŁDZIELCZY
Oddział w Bochni
ul. Kazimierza Wielkiego 10



ZAPRASZA:
- ❑ sklepy – do współpracy w zakresie sprzedaży ratalnej
- ❑ przedsiębiorstwa – kredyty obrotowe, inwestycyjne, faktoring, rachunki bieżące
- ❑ osoby fizyczne – kredyty konsumpcyjne, gotówkowe, kredyty w ROR
- ❑ rolników – tanie kredyty (z dopłatami z ARiMR, m.in. na zakup ziemi, nawozów, paliwa i działalność przetwórczą)

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PROWADZIMY:
- ❑ rachunki bieżące
- ❑ rachunki oszczędnościowo-rozliczeniowe
- ❑ rachunki a'vista
- ❑ lokaty terminowe: 1-, 2-, 3-, 4-, 5-, 6-, 9-, 12-, 24-miesięczne
- ❑ 6-miesięczne lokaty progresywne

PRZYJMUJEMY:
- ❑ wpłaty o charakterze powszechnym (opłaty za energię elektryczną, gaz, telefon, bez naliczania prowizji oraz opłaty PZU, ZUS, KRUS i inne)

Oferujemy korzystne oprocentowanie oraz miłą i szybką obsługę

Zapraszamy codziennie 8.00 - 17.00, w soboty 8.00 - 11.00
Informacja (014) 612-34-18, 612-21-73
Polecamy usługi filii Banku w Rzezawie, Żegocinie i SPK w Uściu Solnym

NOWO OTWARTA RESTAURACJA
POD STARYM ZAMKIEM



polecamy:
- szeroki wybór dań obiadowych
- potrawy z grilla
- desery
- napoje

Zapewniamy miłą atmosferę i zadowolenie konsumenta
W sezonie zapraszamy również Państwa do naszego kawiarnianego ogródka

BOCHNIA – PARK SALINARNY
(vis-à-vis Miejskiego Domu Kultury)
Zapraszamy wszystkich do stylowych wnętrz lokalu
codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

ORGANIZUJEMY: BANKIETY ● IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE ● SPOTKANIA TOWARZYSKIE ✆ 0602 45 83 89

TELEFONY BRZESKIE S.A.

Niezależny Operator Sieci Telekomunikacyjnych



To firma, która dzięki zastosowaniu ☎ najnowocześniejszej centrali cyfrowej zapewnia swoim abonentom: ☎ najlepszą jakość połączeń, ☎ szybkie i komfortowe ich uzyskiwanie, ☎ łączność z każdym zakątkiem świata, ☎ bezawaryjność.

ZAPRASZAMY DO NASZYCH
BIUR OBSŁUGI KLIENTA

BRZESKO, pl. Kazimierza Wielkiego 8,
codziennie od 8.00 do 18.00, w soboty od 8.00 do 13.00
BOCHNIA, ul. Kazimierza Wielkiego 27,
codziennie od 9.00 do 17.00, w soboty od 9.00 do 13.00

Inwestuj z głową

oszczędność • komfort • bezpieczeństwo

Buderus – kotły c.o.

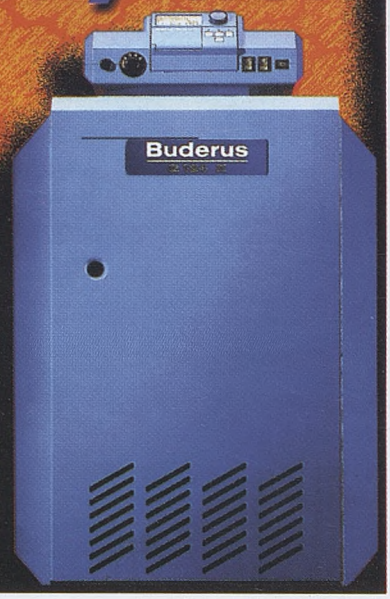
taką możliwość zapewni Państwu firma „INSTALATOR", która oferuje:

● kotły wiszące ● kotły stojące (9 – 1200 kW) ● zasobnikowe podgrzewacze wody

ponadto oferujemy:

ZAWORY TERMOSTATYCZNE FIRMY Honeywell

GRZEJNIKI PANELOWE HOLENDERSKIEJ FIRMY Stelrad



Gwarantujemy dostawę zamówionych urządzeń do odbiorcy
Firma „INSTALATOR" prowadzi kompleksowe wykonawstwo

projekty • montaż • serwis

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY: PROJEKTANTÓW, FIRMY BUDOWLANE oraz INSTALATORÓW

Przedsiębiorstwo Usługowo-Handlowe

„INSTALATOR" – autoryzowany dealer firmy Buderus

Rzezawa, ul. Dworcowa 41, tel./fax (014) 612 77 39, tel. kom. 0602 72 94 90

GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI - MIŁEJ OBSŁUGI - KONKURENCYJNYCH CEN



Sklepy firmowe:
Bochnia, ul. Floris 1, ul. Kazimierza Wlk. 11
Brzesko, ul. Głowackiego 17

avanti s.j.

Panów ubieramy od stóp do głów. Dla Pań – rajstopy w największym wyborze

Szanowni Czytelnicy!



Miło nam dotrzeć do Państwa z kolejnym wydaniem naszego pisma w czasie, który obfituje w poważne wydarzenia dotyczące mieszkańców ziemi bocheńskiej.

Wszyscy przeżywać bowiem będziemy wielką uroczystość nadania kościołowi św. Mikołaja godności Bazyliki Mniejszej. To będzie 10 października 1998 roku. Dzień później staniemy przed trudnym zadaniem – wyborem naszych przedstawicieli do wszystkich szczebli samorządu terytorialnego, do gminy (miasta), powiatu i województwa. Te dwa wydarzenia odcisną swe piętno: pierwsze na naszym życiu duchowym, drugie na sferze społecznej, politycznej i naszych codziennych sprawach. Bazylika pozostanie na zawsze. Radni, których obdarzymy swoim zaufaniem, będą dysponować lokalnymi pieniędzmi, będą decydować o naszych wspólnych sprawach przez najbliższe 4 lata. Wybrani przez nich wójtowie, burmistrzowie, starosta wprowadzą nas w XXI wiek.

Wszyscy nowopowołani będą realizować wielką reformę ustrojową państwa, zadanie ogromnie trudne chociażby z powodu tempa wdrażania podstawowych zmian legislacyjnych nie zawsze dostatecznie dopracowanych – czego najlepszym przykładem jest sprawiająca wszystkim duże kłopoty sama ordynacja wyborcza do rad gmin, rad powiatów i sejmików wojewódzkich.

Rady wszystkich szczebli potrzebują ludzi uczciwych, stałych w swych przekonaniach, doskonale wykonujących swoją codzienną pracę i doświadczonych. Nie doświadczonych jednak kosztem społeczeństwa, a czasami nawet w walce z nim (wiele o takich ludziach mogliby powiedzieć mieszkańcy Smykowa i pobliskich ulic). Nie takich, którzy zadają kłam twierdzeniu, że najważniejszy jest człowiek, jego rodzina, prawo do zamieszkiwania w środowisku naturalnym nie zagrażającym zdrowiu i prawo do pracy bez stałego napięcia – co też się jeszcze dziś wydarzy, czy obawiając się natychmiastowego zwolnienia.

Wybory – to jest nie tylko obywatelski obowiązek, ale także sprawa, która nas bezpośrednio dotyczy. Nie możemy pozostać bierni i pozostawić wyboru innym. Pozostanie nam wtedy tylko narzekanie.

W wyborach do rad gmin Bochni, Drwini, Nowego Wiśnicza, Rzezawy, Trzciany, Łapanowa i Żegociny sprawa jest o tyle prosta, iż wybieramy ludzi wyłącznie ze swego najbliższego otoczenia, bez określenia ich przynależności.

W wyborach natomiast do miasta Bochni i powiatu – wybory są proporcjonalne – utworzone zostały listy wyborcze. Do miasta i powiatu będzie 5 list, cztery listy partyjne: SLD, AWS, Powiat 2000 – Unia Wolności, Przymierze Społeczne (KPEiR, PSL, UP) i jedna bezpartyjna zgłoszona przez Komitet Wyborczy "Bochnia i Ziemia Bocheńska – Razem".

Jeśli chcemy, aby w Bochni było tak jak dotychczas, wybierzemy ustępujących radnych, którzy zasilili szeregi Powiatu 2000 – UW i AWS-u. Zobaczmy, czego dokonali przez 4, bądź 8 lat swojej działalności. Sprawdźmy, jakie były obietnice i co z tego zrealizowano. Przeanalizujmy kto w czasie kadencji zadbał o własne interesy, a kto przynajmniej próbował zrobić coś dla miasta.

W Bochni i regionie jest bardzo wiele do zrobienia, nie trzeba nikogo przekonywać, która gmina poszła do przodu i zrobiła coś dla swoich mieszkańców. Nie trzeba nikogo także przekonywać, kto zmarnował te 8 lat od powstania samorządów.

Jeśli chcemy zmian, jeśli uważamy, że Bochnia jako miasto i powiat powinna otrzymać swoją szansę, postawmy na listę, która jako jedyna w tym mieście grupuje ludzi bez względu na przynależność partyjną, jako jedyna nie ustawia kolejności wg „zasług", znajomości, czy też według zasady – kto da więcej. Tu kolejność jest alfabetyczna. Tylko „Bochnia i Ziemia Bocheńska – Razem" w swoim programie deklaruje, iż wybór na najważniejsze stanowiska samorządowe musi być poprzedzony konkursem.

Pytają nas niektórzy, dlaczego nasza redakcja zaangażowała się tak bardzo w ostatnie bocheńskie wydarzenia, przecież każdy z nas "ma co robić", realizuje się w wielu dziedzinach życia.

Istotnie, nikt z nas na nadmiar czasu nie narzeka. Powstaje jednak pytanie: czy można nie dostrzegać zaniedbań i negatywnych zjawisk jakie nas otaczają? Czy można pozostawić nasze miasto, ziemię bocheńską i udać, że nie ma znaczenia, kto będzie reprezentował nasze interesy w mieście i powiecie i kto będzie tu sprawował władzę?

Uważamy, że tak nie jest, a wszyscy powinniśmy o tym pamiętać oddając swój głos 11 października.

PIOTR SKOCZEK

FISKALIZACJA
Twój obowiązek - nasz problem!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Most przyjaźni w Trzcianie

28 sierpnia odbyła się uroczystość poświęcenia i oddania do użytku nowego mostu nad Potokiem Saneckim w Trzcianie, na trasie wojewódzkiej Trzciana – Kamionna. Most nazwano Mostem Przyjaźni Polsko – Węgierskiej, jako, że jest on w całości darem rządu węgierskiego dla narodu polskiego. Poprzedni most został podczas lipcowej, ubiegłorocznej powodzi, tak mocno zniszczony, że trzeba było go rozebrać. W ciągu roku postawiono, także z udziałem polskich firm, ponad 40 – metrową konstrukcję stalowo – żelbetonową, która kosztowała rząd węgierski 147 mln forintów, czyli około 2,5 mln złotych.



W uroczystości otwarcia wzięli udział m. in. ministrowie transportu Republiki Węgierskiej Kalman Katona i Minister Transportu i Gospodarki Morskiej RP Eugeniusz Morawski oraz Wojewoda Tarnowski Aleksander Grad. Poświęcenia obiektu dokonał Kanclerz Kurii Diecezjalnej w Tarnowie prałat Karol Dziubaczka.

– *Jestem pewien, że społeczeństwo naszej gminy na długie lata i pokolenia będzie pamiętać o darze, jaki w tym trudnym czasie otrzymaliśmy od narodu węgierskiego* – powiedział podczas uroczystości Wójt Gminy w Trzcianie Józef Nowak wyrażając wdzięczność za tak cenny dar.

Licznie zgromadzoną na trzciańskim moście publiczność zaskoczył nieco fakt, że Węgrzy przetoczyli przez oddany do użytku most... pustą beczkę po piwie. Jak się szybko okazało, jest to tradycja węgierskich drogowców, którzy do tej beczki przybijają potem tabliczki z informacjami o wykonanych przez siebie drogach i mostach.

Rynek pod obserwacją

Od września bocheński Rynek jest pod stałą kontrolą. Na budynku Wiejskiego Domu Kultury zamontowano bowiem kamerę, z której obraz przekazywany jest do pomieszczeń Straży Miejskiej. Tam jest zapisywany na kasety video, które w razie ewentualnego przestępstwa traktowane będą jako dowód rzeczowy. W przyszłości obraz z kamery będzie można oglądać także w Internecie.

Nowy dekanat

Z dniem 1 września nastąpiła zmiana reorganizacyjna dekanatu bocheńskiego, który został podzielony na części wschodnią i zachodnią. Dekanat Bochnia – wschód obejmuje parafie: Bochnia – parafia św. Mikołaja i św. Jana Nepomucena, Brzeźnica, Borek, Gawłów, Krzeczów, Krzyżanowice, Rzezawa, a także Mikluszowice do tej pory należące do dekanatu Uście Solne.

Bochnia – zachód to: Bochnia – parafia św. Pawła Apostoła, Chełm, Cikowice, Gierczyce, Łapczyca, Łężkowice, Pogwizdów, Sobolów. Pierwszy z dekanatów będzie skupiony wokół kościoła św. Mikołaja, a drugi, którego dziekanem został ks. Jan Nowakowski, wokół parafii św. Pawła Apostoła.

Ordynariusz diecezji tarnowskiej, ks. bp. Wiktor Skworc swoją decyzję motywuje położeniem geograficznym, względami duszpasterskimi oraz warunkami współpracy kapłanów w dekanacie.

Koniec lata

Kilka wrześniowych dni słonecznej pogody sprawiło, że zaludniły się stoki Kamionnej – najwyższego wzniesienia



Tarnowskiego. Mieszkańcy, głównie Krakowa (o czym świadczyły rejestracje samochodów parkujących na leśnym parkingu), poszukiwali tu babiego lata, grzybów i owoców jesieni – głównie jeżyn. Od lata br. można tu łatwiej dojechać, bo na drodze dojazdowej w kierunku Bacówki "U Wojtka" w Rozdzielu, położono asfalt.

Zdrowa inwestycja

Obok Szpitala Rejonowego w Bochni rozpoczęto budowę Przychodni Rejonowej. Jak nas poinformowano w dyrekcji bocheńskiego ZOZ-u w nowym budynku będą się mieściły wszystkie specjalistyczne poradnie, dotychczas znajdujące się w kilku miejscach miasta. Przychodnia



będzie miała 5 kondygnacji o łącznej powierzchni użytkowej 3930 m^2. Zaplanowane jest także połączenie obiektu ze szpitalem: za pomocą przewiązki będzie możliwość przejścia z poradni kardiologicznej do Sali Intensywnego Nadzoru.

Zakres robót na ten rok obejmuje prace ziemne, zrobienie fundamentów, murów oporowych i kanalizacji. W przyszłym roku planowane jest wykonanie stanu surowego budynku, jednak rzecz jasna zależeć to będzie od możliwości finansowych.

Na cześć Papieża

Tegoroczny pierwszy dzień nowego roku szkolnego dla nauczycieli i uczniów ze Szkoły Podstawowej w Niegowici



był niezwykły. Tego dnia odbyło się bowiem poświęcenie i otwarcie nowego budynku szkoły oraz nadanie jej imienia Ojca Świętego Jana Pawła II. Biskup krakowski Kazimierz Nycz dokonał poświęcenia murów szkolnych oraz odsłonięcia pamiątkowej tablicy.

Na zdjęciu podczas przecinania wstęgi stoją od lewej: ks. bp Kazimierz Nycz, Minister Edukacji Narodowej prof. Mirosław Handke, Kurator Oświaty w Krakowie Jerzy Lackowski.

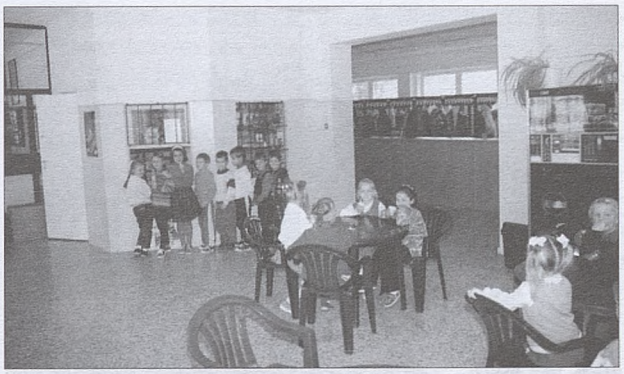
Nowa wizytówka

Gdy 1 września dzieci po raz pierwszy po wakacjach przekroczyły próg Szkoły Podstawowej nr 2, spotkała ich miła niespodzianka w postaci nowej szatni i bufetu.



Szatnia jest podobna do tych, jakie spotykamy w teatrach lub kinach. Jest to pierwsze tego typu miejsce w bocheńskich szkołach.

System wydawania bloczków poszczególnym uczniom znacznie lepiej chroni przed kradzieżą rzeczy osobistych.



Pomysłodawcą całego przedsięwzięcia jest dyrekcja szkoły i Rada Rodziców, a wykonawcą jedna ze spółek Stalproduktu. Całość inwestycji oszacowano na kwotę 17 400 złotych.

Czy telefony zadzwonią?

Niedawno pisaliśmy o telefonizacji Łapczycy przez firmę Telefony Brzeskie. Dzisiaj można powiedzieć, że prawie każdy dom we wsi jest wyposażony w telefon. Niestety, jak zawsze przy takich inwestycjach, nie obyło się bez problemów: sąsiad nie zgodził się na przeprowadzenie przez swoją posesję kabla, to znów brzydka pogoda powodowała przesunięcie terminu zakończenia prac.

Obecnie pojawiły się kolejne kłopoty. Mieszkańcy Łapczycy poinformowali nas, że firma z Brzeska odwleka wykonanie przyłącza do trzech domów, mieszczących się w przysiółku Jaroszów (okolice górnego kościoła w stronę Moszczenicy).

– *Wcześniej przedstawiciele Telefonów Brzeskich na zebraniach zapewniali nas, że będziemy mieli telefony* – mówią zawiedzeni mieszkańcy. – *Podpisaliśmy stosowne umowy, wpłaciliśmy po 800 zł, a nawet kupiliśmy już aparaty telefoniczne, bo mamy już gotowe instalacje domowe. Teraz, gdy Telefony Brzeskie zorientowały się, że muszą wykonać około 500 metrów sieci, aby nas podłączyć, próbują zwlekać z wykonaniem zobowiązania. Nikt nie chce przyjechać do nas i wyjaśnić całą sprawę, chociaż za każdym razem zapraszamy TB na nasze zebrania.*

Niestety, mimo licznych prób, nam również nie udało się porozmawiać z przedstawicielem Telefonów Brzeskich, który byłby w stanie udzielić nam informacji na ten temat.

Po wakacjach

Jak co roku w pierwszy dzień września uczniowie z entuzjazmem (oczywiście nie wszyscy) udają się do swoich szkół na rozpoczęcie roku szkolnego. W szkole nr 1 w Bochni inauguracja nauki odbywała się dwa razy: najpierw klas od IV do VIII, później klas młodszych – od I do III. W tym roku w "Jedynce" utworzono cztery oddziały pierwszych klas, do których uczęszcza 102 dzieci.

Podczas uroczystości inauguracyjnych przybyłych gości, rodziców oraz dzieci przywitała dyrektor szkoły Helena Rzymek. Po oko-

KASA FISKALNA
Alfa Plus
Przebój rynku 1997 roku!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)



licznościowych przemówieniach mikrofon został oddany najmłodszym uczennicom i uczniom, którzy zaprezentowali program artystyczny przygotowany przez nauczycielkę szkoły Joannę Ambroży.

Solne stowarzyszenie

Działające od sześciu lat Polskie Stowarzyszenie Górnictwa Solnego, na piąte spotkanie swoich członków wybrało bocheńską Kopalnię Soli. Sesja odbywała się od 2 do 4 września, a jej tematem było: "Kopalnia Bochnia – 750 lat górnictwa solnego".



Przedstawiciele kopalń należących do stowarzyszenia, m.in. Kopalni Soli Kłodawa, Inowrocławskich Kopalni Soli, Kopalni Soli Wieliczka, zapoznawali się z historią bocheńskiej żupy, jej możliwościami uzdrowiskowymi, a także z problemami solnictwa w Polsce.

Na zdjęciu: prezes stowarzyszenia prof. dr hab. inż. Aleksander Garlicki z AGH w Krakowie udziela wywiadu mediom.

Stalprodukt: przywrócenia do pracy

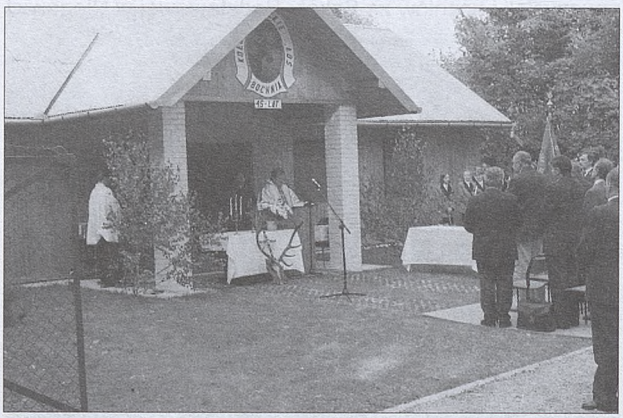
4 września w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie zakończyła się pierwsza ze spraw wytoczonych przez zwolnionych pracowników przeciwko spółce Stalprodukt S.A.

Przypomnijmy: bocheński Sąd Pracy rozstrzygnął sprawę na korzyść zwolnionych osób, które we właściwym terminie zwróciły się do niego. Stalprodukt S.A. odwołał się do Sądu Apelacyjnego.

Ten ponownie rozpatrzył sprawy – aktualnie kolejno zapadają wyroki. 4 września zapadła decyzja nakazująca przywrócenie do pracy Czesława Tekielę. 24 września podobnie zakończyła się sprawa Bogusławy Kosowskiej. Następne wyroki wkrótce.

45 lat "Łosia"

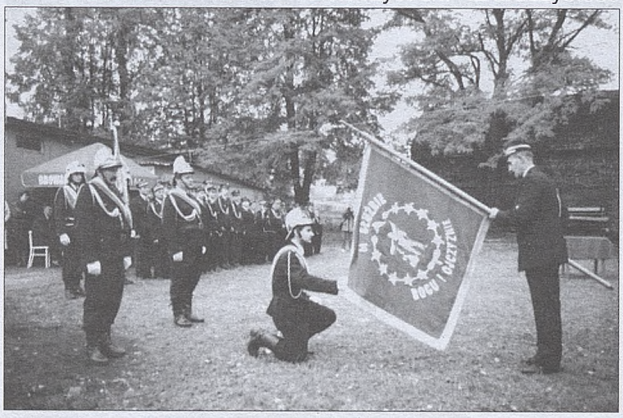
5 września w domku myśliwskim przy ul. Strzeleckiej 100 w Bochni – Pogwizdowie odbyły się uroczystości 45-lecia bocheńskiego Koła Łowieckiego "Łoś".



Święto myśliwych przebiegło z wielką pompą i zgromadziło wielu dostojnych gości. Z zaproszenia skorzystali m.in.: wójt Gminy Bochnia Jerzy Lysy, prezes Rejonowej Izby Obrachunkowej w Krakowie Ludwik Węgrzyn, burmistrz Bochni Teofil Wojciechowski oraz przedstawiciele władz Wojewódzkiego Związku Łowieckiego w Tarnowie i liczni sympatycy Koła. Po oficjalnym powitaniu, proboszcz parafii Pogwizdów, ks. Stanisław Stec, odprawił przed nowo wybudowanym domkiem myśliwskim mszę świętą w intencji członków "Łosia". Mszę uświetniła orkiestra parafialna z Mikluszowic, a tuż po niej dokonano uroczystego otwarcia domku. Oficjaliści przecinali wstęgę, proboszcz święcił, goście nie kryli zachwytu wywołanego bogatym w liczne trofea wystrojem salki myśliwskiej. Następnie prezes Koła, Jan Jeliński, zaprosił wszystkich do Wiejskiego Domu Ludowego w Pogwizdowie, gdzie już w atmosferze o wiele mniej oficjalnej świętowano dalej. Podobno do białego rana...

Dołuszyce świętują

W niedzielę 6 września 70-lecie powstania obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Dołuszycach. Na uroczystość



przybyli przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych oraz Straży Pożarnej, Policji i mieszkańcy miasta.

Podczas mszy św. odprawionej w kościele św. Pawła Apostoła w Bochni został poświęcony sztandar jednostki OSP w Dołuszycach. Przed remizą został on oficjalnie przekazany strażakom. Najbardziej wyróżniającym się w pracy osobom wręczono okolicznościowe odznaczenia i medale.

Na zdjęciu: Prezes OSP Kazimierz Tworzydło przekazuje sztandar.

Franciszki, Madonny i góry

W siedzibie bocheńskiego muzeum, 10 września, odbyło się Spotkanie Czwartkowe. Przybyłych gości przywitał



dyrektor placówki Jan Flasza, który następnie przedstawił Małgorzatę Cichoń, dawną uczennicę, sąsiadkę, a nawet przyjaciółkę bohaterki spotkania - Zofii Śliwkównej. Artystka żyła w latach 1920-1996. Z wykształcenia była plastykiem, przez długie lata uczyła w liceach plastycznych w Łysej Górze (gdzie spędziła ponad 40 lat życia) oraz w Nowym Wiśniczu. Do ulubionych tematów Śliwkównej należą przede wszystkim góry i pagórki, będące w ogromnej większości tłem na jej dziełach. Na pierwszym planie najczęściej pojawiają się postacie św. Franciszka (dla artystki wzoru człowieka i mężczyzny) oraz Madonny (w której widziała swoją własną matkę). Uwielbiała motywy roślinne, a zwłaszcza słoneczniki. Artystka wykonała wiele okolicznościowych prac; kartek świątecznych, szkiców, projektów.

Rozmowy o powiecie

W sali Miejskiego Domu Kultury II w Bochni 18 września odbyło się spotkanie pod prorektoratem Wojewody Tarnowskiego, Burmistrza Bochni i AWS w sprawie opracowania Programu Rozwoju Powiatu Bocheńskiego. Efektem obrad Wojewody Tarnowskiego Aleksandra Grada, prezesa Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionu - Krzysztofa Borowca, doradcy finansowego wojewody tarnowskiego - Krzysztofa Kwatery, przedstawicieli gmin przyszłego powiatu bocheńskiego oraz przedstawicieli różnych środowisk społecznych, było powołanie zespołu, który powinien zająć się opracowaniem strategii rozwoju powiatu bocheńskiego. Szkoda, że na spotkanie nie zaproszono ugrupowań wyborczych, które przecież będą miały wiele do powiedzenia w przyszłym bocheńskim powiecie.

Z pomocą Unii

21 września oddano do użytku budynek Publicznej Szkoły Podstawowej w Grabiu. W lipcu ub.r. szkoła została zalana wodami gwałtownie wzbierającej Stradomki. Obecnie, po remoncie, który kosztował 250 tys. zł. budynek prezentuje się bardzo okazale. Pieniądze na roboty pochodziły głównie z budżetu gminy Łapanów oraz z Unii Europejskiej w ramach programu "Odbudowa". Uroczystego otwarcia szkoły dokonał Ambasador Unii Europejskiej w Polsce Rolf Timans.

Gaz – nie, sól – tak!

23 września Senacka Komisja Ochrony Środowiska uznała jednogłośnie, że w kopalni "Siedlec – Moszczenica" nie wolno dopuścić do eksploatacji gazu ziemnego. Jednocześnie Senatorowie chcą natychmiastowego wznowienia wydobycia soli.

Zdrowie najważniejsze

– Cieszę się, że nareszcie dobiega końca budowa nowego ośrodka zdrowia – powiedział Wójt Gminy w Żegocinie Jerzy Błoniarz doglądając prac wykończeniowych wewnątrz budynku. Szybko i sprawnie wykonuje je firma "Jawor" z Brzeska. Jest więc nadzieja na to, że w październiku br. w Żegocinie oddana zostanie do użytku kolejna ważna inwestycja. W nowym budynku znajdą się dobrze wyposażone gabinety lekarskie (ogólny, ginekologiczny, stomatologiczny, pediatryczny), małe, własne laboratorium, które wykonywać będzie badania podstawowe, a także gabinet rehabilitacji ruchowej.

Szybki postęp prac w ostatnim czasie stał się możliwy dzięki uzyskaniu środków finansowych z fundacji Inter SOS Polonia,



Polsko – Amerykańskiej Fundacji Humanitarnej, Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej i Fundacji im. M. Rataja. Ciągnącą się ponad 10 lat inwestycję, finansowano także w 25% ze środków Wojewody Tarnowskiego i w 30% ze środków własnych gminy. Z nowym rokiem gmina przejmie tę placówkę służby zdrowia i przekształci ją w samodzielny zakład budżetowy, by ten mógł się stać partnerem dla Kasy Chorych.

Zrzeszenie przedsiębiorców

28 września na zaproszenie Rejonowego Urzędu Pracy, w sali bocheńskiego Urzędu Rejonowego zgromadziło się kilkudziesięciu przedsiębiorców jak również przedstawicieli władz samorządowych. Celem forum było utworzenie or-

KASA FISKALNA
SYSTEM 600
spełni wszystkie Twoje wymagania
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

ganizacji zrzeszającej przedsiębiorców z terenu przyszłego powiatu bocheńskiego.

Po burzliwej dyskusji, demokratyczną większością głosów utworzono 8-osobowy komitet założycielski nowej organizacji mającej na celu przede wszystkim: wspieranie przedsiębiorczości, promowanie własnych produktów, pozyskiwanie środków preferencyjnych, a w przyszłości również praca w charakterze organu doradczego rady powiatowej.

Na razie nie wiadomo jaki status prawny będzie miała organizacja. – *Wysłaliśmy ponad sto zaproszeń, szkoda, że odpowiedziało na nasz apel tak niewielu, ale i tak cieszę się z powołania nowej organizacji* – podsumował forum Marian Profus – zastępca kierownika RUP.

Galerie bocheńszczyzny

"Myśl taka przychodzi z wiekiem; największą sztuką jest być człowiekiem" – to życiowa sentencja Ryszarda Grubera, artysty, którego ekspozycję można oglądać w Bibliotece Miejskiej w Bochni. Artysta urodzony w Rytrze zdobył wykształcenie w Nowym Sączu. Pracował jako nauczyciel, obecnie zatrudniony jest w spółce Stalprodukt. Od dzieciństwa maluje we wszystkich możliwych technikach. Swój ogromny dorobek twórczy prezentował już w wielu środowiskach artystycznych, brał też udział w konkursach na rysunek satyryczny. Prace wystawiał już w Nowym Sączu, Tarnowie, Dębicy, Krakowie oraz Bochni. Obecna wystawa w pełni prezentuje dorobek artystyczny plastyka w dziedzinie malarstwa olejnego, akwarelowego oraz rysunku satyrycznego. Można ją oglądać do 15 października.

Miłośników fotografii artystycznej zapraszamy na wystawę Grzegorza Janika. Zamieszkały w Brzeźnicy student Politechniki Krakowskiej, wrażliwy na piękno fotografik jest autorem zbioru kilkudziesięciu prac, które do 14 października obejrzeć można w siedzibie biblioteki w Brzeźnicy. Twórczość artysty dotyka szerokiej palety tematów: przedstawia m.in. pejzaże nieba, ekspresyjną serię dokumentującą ubiegłoroczną powódź, detale roślin. Zainteresowanych informujemy, że istnieje możliwość zakupienia poszczególnych prac, natomiast w przyszłości będzie jeszcze niejedna okazja obejrzenia twórczości autora w innych miejscach naszego regionu.



Na zdjęciu: jedna z fot. G. Janika

Mądrze – zdrowo – bezpiecznie

Pod takim hasłem startuje bocheńskie SLD do wyborów samorządowych. Na zorganizowanej 17 września konferencji prasowej przedstawiono zgłoszonych kandydatów. –

Ford
Partner
wszystkie modele,
atrakcyjne ceny,
miła obsługa
nowoczesny serwis...


FORD PARTNER - Kraków, ul. Jasnogórska 60
(1500 m. od makro w stronę Olkusza),
tel. (0-12) 638-01-01, fax (0-12) 638-03-36

– Nie znając szczegółów założeń innych ugrupowań mogę powiedzieć, że w zasadzie programowo się pokrywamy. Program pod nazwą „Bochnia 2000", był już przygotowany na wybory parlamentarne – mówił Eugeniusz Konieczny, rzecznik sztabu SLD. *– Gdyby udało nam się zdobyć kilka mandatów, to jesteśmy otwarci i chcemy z każdym współpracować.*

Obecny na konferencji szef sztabu wyborczego Adam Zygiel wyraził dezaprobatę dla rządzącej w Bochni koalicji SKW: *– Czy 22 radnych to pępek świata, który nie musi się nikogo pytać o zdanie?* Konferencję zakończyło oświadczenie, w którym członkowie SLD wyrazili zaniepokojenie brakiem finasów na trwającą rozbudowę bocheńskiego szpitala.

To jest już koniec i nie ma już nic...



fot. Bogdan Mrówka

Znikają transparenty

26 września 1998 r. w godzinach rannych ktoś (!) ukradł transparenty wyborcze – komitetu „Bochnia i Ziemia Bocheńska – Razem" wiszące: pomiędzy latarnią uliczną a szkołą nr 4 i w Rynku – pomiędzy latarnią a prywatnym budynkiem, w pobliżu postoju TAXI. Wcześniej wisiały sobie spokojnie przez kilka dni. Pełnomocnik komitetu „Bochnia i Ziemia Bocheńska – Razem" złożył zawiadomienie na Policji. Pozostaje mieć nadzieję, iż sprawcy zostaną szybko ujęci, zwłaszcza, że rzecz miała miejsce w biały dzień, na oczach wielu mieszkańców.

I Małopolskie Forum Gospodarcze

Od 23 – 24 października w Tarnowie odbędzie się I Małopolsko – Czesko – Słowacko – Ukraińskie Forum Gospodarcze. Głównym celem forum, którego organizatorem jest Stowarzyszenie na Rzecz Integracji Europy Środkowej z Unią Europejską, jest zaprezentowanie ofert firm czeskich, słowackich, ukraińskich i polskich oraz doprowadzenie do nawiązania rozmów handlowych i inwestycyjnych, które pozwoliłyby na rozszerzenie kontaktów gospodarczych naszego regionu. Firmy, które chciałyby uczestniczyć w forum powinny potwierdzić swój udział do 10 października w Urzędzie Wojewódzkim w Tarnowie lub Stowarzyszeniu na Rzecz Integracji Europy Środkowej z Unią Europejską.

Bliższe informacje można uzyskać w Rejonowym Urzędzie Pracy w Bochni, pod numerem telefonu 612-20-53, 612-20-59, 612-34-25.

Zachęcanie do czytania...



Różne są sposoby pozyskiwania klientów. Po takiej reklamie, jak na zdjęciu, z pewnością ilość książek kupowanych w Bochni drastycznie wzrośnie...

Zaprosili nas:

* Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni na pierwsze powakacyjne Spotkanie Czwartkowe. 10 września Małgorzata Cichoń przybliżyła postać Zofii Śliwkównej.

* Zarząd Gminy w Łapanowie na uroczystość oddania do użytku Publicznej Szkoły Podstawowej w Grabiu. Impreza odbyła się 21 września.

* Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Związek Miast Polskich i Instytut Rozwoju Państwa Obywatelskiego na seminarium: "Rola mediów w budowaniu prestiżu lokalności – informacja i edukacja", które odbyło się 26 września w Kancelarii Premiera w Warszawie.

* Delegatura Zarządu Regionu Małopolska NSZZ Solidarność w Brzesku na oficjalne otwarcie Delegatury, które odbędzie się 1 października w siedzibie związku przy ul. Głowackiego w Brzesku. Biuro, czynne od poniedziałku do piątku od 11 do 17, obsługiwać będzie ponad 1000 członków NSZZ Solidarność z terenu Brzeska i okolic. Szefem brzeskiej Delegatury, po "rozwodzie" z Bochnią, jest Czesław Kwaśniak.

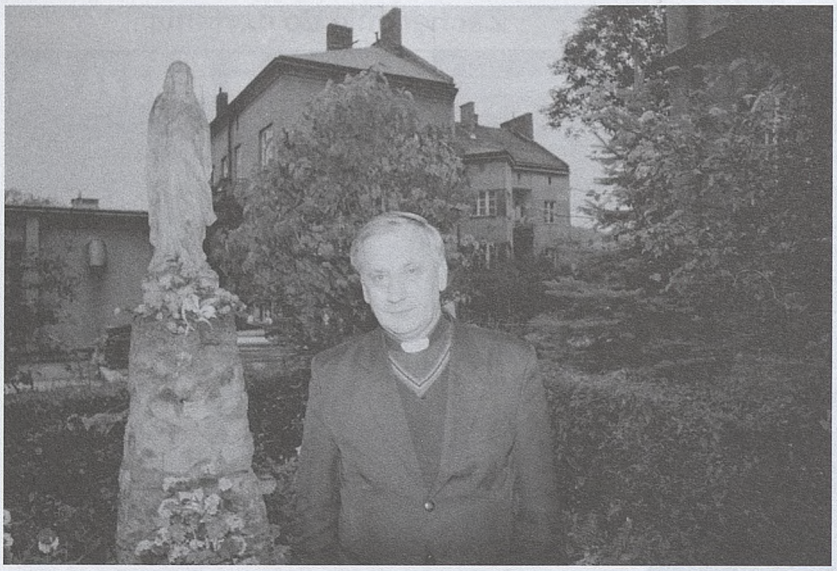
* Nowohuckie Centrum Kultury, Polskie Stowarzyszenie Prasy Lokalnej na wystawę pt. "Polska prasa lokalna w kraju i na świecie". Otwarcie ekspozycji odbędzie się 2 października w NCK w Krakowie.

* Zarząd Gminy Zawoja na XXXVII Ogólnopolską Sesję Dziennikarzy Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej Kraków – Zawoja, która będzie miała miejsce w dniach 2 – 5 października.

* Wójt Gminy Drwinia na uroczystość wręczenia medali za długoletnie pożycie małżeńskie, która odbędzie się 5 października o godz. 12 w Domu Kultury w Grobli.

Kolumny przygotowali: Stanisław Bukowiec-Kazimierz Bukowiec, Agnieszka Liszka, Tadeusz Olszewski, Karol Klima, Paweł Michalczyk, Paweł Bielak.

DRUKARKA FISKALNA
FP - 600
absolutnie niezawodna!
Firma "KUCHARSCY" S.C.
Bochnia, Rynek 9, tel. (014) 61-231-62, (0602) 63-60-18, (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)



Przywilej zobowiązuje

Z Księdzem Dziekanem Zdzisławem Sadko, proboszczem parafii św. Mikołaja w Bochni rozmawia Karol Klima

– Kiedy zostały poczynione pierwsze starania o nadanie tytułu bazyliki bocheńskiej świątyni?

– Pierwsze starania o podniesienie świątyni św. Mikołaja do godności Bazyliki Mniejszej rozpocząłem wkrótce po przyjściu do Bochni na probostwo. Tę sprawę przedstawiłem ks. biskupowi Józefowi Życińskiemu – wówczas Ordynariuszowi naszej Diecezji. Pasterz Diecezji odniósł się z wielką życzliwością do tej propozycji. Polecił mi poczynić odpowiednie przygotowania, ale ja chciałem, aby ten termin był nie natychmiastowy, ponieważ trzeba świątynię do tej uroczystości przygotować. Te i inne sprawy sprawiły, że sprawa jest dopiero teraz aktualna. Duży wkład ma również ksiądz prałat dr Henryk Nowacki pracujący w Sekretariacie Stanu w Watykanie. Obecny Pasterz Diecezji ks. bp Wiktor Skworc przyjął to wyróżnienie dla bocheńskiej fary z wielką radością.

– Jakie wymogi musi spełnić kościół, aby można się było starać o tytuł w Stolicy Apostolskiej? Czy uważa Ksiądz, że te wymagania zostały dobrze spełnione?

– Warunki jakie musi spełniać kościół stawia Stolica Apostolska. Normy dotyczące bazylik zostały ustalone po Soborze Watykańskim II dekretem Domus Dei z 6 czerwca 1968 roku. Natomiast w 1989 roku Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów uznała za wskazane dostosować wspomniane normy do dzisiejszych warunków. Powtórzę tu to, co pisałem w ostatnim numerze "Zwiastuna Maryi":

Według wymogów Stolicy Apostolskiej kościół, który ma być "Bazyliką Mniejszą" musi spełniać odpowiednie warunki:

1. Kościół powinien być konsekrowany. Powinien wyróżniać się w diecezji sprawowaniem liturgii.

2. Dla zapewnienia godnej i przykładnej celebracji kościół winien posiadać obszerne prezbiterium. Inne elementy wymagane do sprawowania liturgii winny być dostosowane do wymogów odnowionej liturgii.

3. Kościół winien cieszyć się w całej diecezji pewnym uznaniem o znaczeniu historyczno-religijnym. Winien być w nim szczególny kult obrazu czy relikwii. Powinien być wzorem dla innych kościołów. Powinna być w nim odpowiednia liczba kapłanów przeznaczonych do posługi liturgiczno-pastoralnej, zwłaszcza do sprawowania Eucharystii i pokuty.

Warunki te kościół św. Mikołaja w Bochni spełnia.

– Czy mógłby Ksiądz przybliżyć proces prowadzony przez władze kościelne?

– Najpierw musi Ksiądz Biskup Ordynariusz wyjść z taką propozycją i zwrócić się w tej sprawie do Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów. Jednak, aby ta sprawa była przez Stolicę Apostolską rozpatrywana musi ksiądz biskup otrzymać pozytywną opinię Konferencji Episkopatu, że kościołowi należy się taki przywilej. Na tej podstawie Kongregacja Kultu Bożego przysyła bardzo szczegółowy kwestionariusz o tym kościele i duszpasterstwie oraz o znaczeniu tego kościoła dla miasta i regionu. Wtedy dopiero domaga się, aby przesłać do Rzymu dokładną dokumentację zdjęciową i historyczną. Na tej podstawie może Ojciec Święty wyrazić zgodę i podnieść dany kościół do godności Bazyliki Mniejszej.

– Kościół św. Mikołaja będzie tytułowany Bazyliką Mniejszą. Tytuł Bazyliki Większej jest zarezerwowany dla świątyń rzymskich. Czy mógłby Ksiądz przedstawić różnice, jeżeli takie istnieją?

– Bazylik Większych jest w Rzymie cztery i im tylko przysługuje ten tytuł. Są to: Bazylika św. Piotra, Bazylika Matki Bożej Większej, Bazylika na Lateranie i św. Pawła za Murami. Inne mogą mieć tytuł bazylik mniejszych nie tylko we Włoszech, ale na całym świecie.

– Nadanie tego tytułu wiąże się oczywiście z pewnymi obowiązkami dla kapłanów pracujących w bazylice a także dla wiernych. Jakie to zadania?

– Każdy przywilej zobowiązuje, ten również. Pragnę zaznaczyć, że to zobowiązanie ciąży nie tylko na księżach pracujących przy parafii bazyliki, ale na wszystkich parafianach i tych, którzy tę świątynię nawiedzają – wszyscy otrzymują przywileje.

– Razem z godnością bazyliki danemu kościołowi przysługują specjalne znaki, przywileje i nabożeństwa.

– Zainteresowanych odsyłam do ostatniego numeru parafialnego miesięcznika "Zwiastuna Maryi". Odpowiem krótko. Może dany kościół mieć herb papieski na ścianie kościoła, naczyniach i szatach liturgicznych. Uroczyście obchodzone mają być święta związane ze Stolicą Apostolską. W wyznaczone dni roku wierni mogą zyskać odpust zupełny.

– Przygotowania do październikowej uroczystości trwają już od kilku, jeżeli nie kilkunastu lat. Czy może Ksiądz Dziekan podsumować najważniejsze prace przeprowadzone już w parafii? Jakie z nich czekają na realizację w najbliższej przyszłości?

– Przygotowania do październikowych uroczystości trwają już nie kilkanaście, a setki lat. Wszyscy którzy przyczynili się do powstania tej świątyni i ci którzy w tym świętym miejscu się modlili i modlą już mają swój wkład w czekającą nas uroczystość. Wcale sobie jej nie przypisuję, chociaż cieszę się, że za naszych dni u końca XX wieku ta zacna historyczna świątynia będzie miała zasłużony tytuł, a dla nas i przyszłych pokoleń będzie znakiem i zobowiązaniem do większej łączności ze wspólnotą parafialną i Stolicą Apostolską.

Co nas jeszcze czeka w przyszłości? Odpowiem, że piękny plac sanktuaryjny godny Pani Bocheńskiej i tej bazyliki. Za-

mierzamy w dalszym ciągu kontynuować renowację ołtarzy bocznych a kiedyś i ołtarza głównego.

– Pięknie odnowiony kościół, nowa plebania, zadbane otoczenie to tylko część przygotowań. Bo cóż można by powiedzieć o parafii, która zewnętrznie pięknie się przystroiła, a serca ludzi dalej są niezmienione? Jak będzie przebiegało duchowe przygotowanie parafian w ostatnich dniach poprzedzających uroczystość?

– Kto zna ludzkie serce, aby mógł powiedzieć, że jest niezmienione? O tym może dokładnie powiedzieć tylko Bóg. Zewnętrzne zaangażowanie we wszelkie prace dla tej świątyni jest też, że ci którzy są chorzy, cierpiący czy przeszkodzeni to już inna kategoria ludzi, oni swoimi modlitwami, cierpieniem może więcej pomagają niż zdrowi i posiadający majętności. Na pewno jest wiele zła i grzechu wśród ludzi i z tym musimy walczyć, zachęcać do pokuty i przemiany serc. Na pewno są i tacy, którzy wrogo są ustosunkowani do podjętych inicjatyw, ale tacy byli i za czasów Chrystusa i temu się nie dziwię. Musimy czekać i modlić się, aby zrozumieli, że nikt nie chce dla nich źle. Nie możemy wpaść też w samozadowolenie, tak samo i redakcja. Rachunek sumienia musimy robić wszyscy. Przygotowanie do uroczystości będzie także duchowe. Rozpoczniemy od Festiwalu Piosenki Maryjnej, poprzez tygodniowy odpust i czuwanie nocne będziemy przygotowywać się do tej uroczystości, która jest wyróżnieniem i zobowiązaniem.

– Jak będzie przebiegała owa niecodzienna Eucharystia?

– Pragnę zaznaczyć, że uroczystości będą transmitowane przez Radio Dobra Nowina i wszyscy będą mogli je słyszeć dzięki falom radiowym. Będzie to Eucharystia pod przewodnictwem ks. Abpa Józefa Kowalczyka Nuncjusza Apostolskiego w Polsce. Oczywiście będzie to msza św. koncelebrowana według wskazówek Stolicy Apostolskiej. W wyznaczonym przez nią miejscu i czasie odczytana zostanie Bulla papieska. Uroczystą mszę św. zakończy procesja Eucharystyczna wokół kościoła.

– Nieodłączną częścią bocheńskiej bazyliki jest sanktuarium M.B. Różańcowej. Zapewne nie przypadkiem dzień samej uroczystości przypadł podczas tygodniowego odpustu ku czci Bocheńskiej Matuchny.

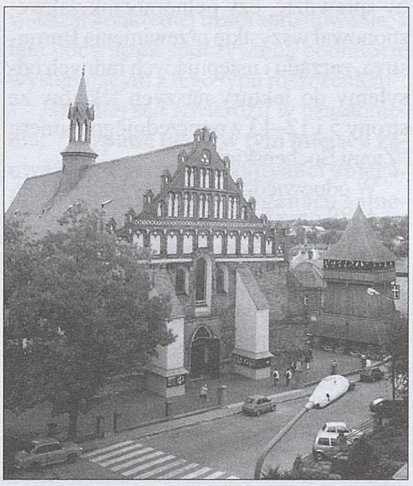
– Dokument Stolicy Apostolskiej mówi, aby ogłoszenie odbywało się w sposób uroczysty i że ma być przygotowanie duchowe poprzez czuwanie i modlitwy do tej uroczystości. Nie sposób wymyślić godniejszego okresu i dnia jak Wielki Odpust ku czci Matki Bożej tu w Bochni.

– Dziękuję Księdzu za rozmowę.

Droga do Bazyliki

Jeszcze przed nadaniem Bochni praw miejskich w 1253 roku istniał drewniany kościółek pod wezwaniem św. Mikołaja ufundowany przez księżnę Grzymisławę. W 1253 roku, jak donoszą kroniki Bł. Kinga ufundowała kościół, który służył miejscowej ludności niespełna dwieście lat, gdyż na początku XV wieku uległ pożarowi.

Zaraz po pożarze przystąpiono do budowy nowego kościoła. Była to jedna z większych świątyń jakie wzniesiono na prowincji. Bryła zewnętrzna nowowybudowanego kościoła, która przetrwała do czasów dzisiejszych dominowała nad miastem. Wnętrzu kościoła nadano układ halowy i pokrywała go gotycka polichromia. W połowie XVII w., podczas drugiej wojny szwedzkiej miasto przeżyło wielki pożar, w wyniku którego znacznemu zniszczeniu uległ kościół parafialny. Jedyne co ocalało to prezbiterium, mury kościoła, frontowa fasada, zakrystia i kaplica bł. Kingi, w której wierni gromadzili się na nabożeństwa podczas odbudowy Kościoła. Znacznego dofinansowania prac podjął się król Jan Kazimierz. Po dziesięciu latach świątynia



znów prezentowała się w całej okazałości. Odbudowano ją jednak według ówczesnego trendu architektonicznego. Na poziomie do którego sięgały nie naruszone pożarem mury umieszczono sklepienia barokowe opierające się również na filarach zmienionych na znacznie masywniejsze niż gotyckie.

W XVIII w. szczególny wysiłek położono na wyposażenie kościoła. Dzięki składkom całej społeczności miasta, kapłanów jak i stacjonujących w mieście konfederatów barskich udało się ufundować nowy ołtarz główny. Wykonawcą był snycerz i malarz Piotra Korneckiego. W drugiej połowie XVIII w. wyposażono kościół w liczne ołtarze boczne i dobudowano od strony południowej kaplicę dla Cudownego Obrazu Matki Boskiej Bocheńskiej, który został przeniesiony wraz z ołtarzem i portalem w 1779 roku ze skasowanego klasztoru OO. Dominikanów. Nad portalem Piotr Kornecki wykonał fresk przedstawiający scenę z życia bł. Kingi.

Po likwidacji klasztorów bernardynów i dominikanów kościół wzbogacił się również o inne pamiątki jak pomnik nagrobny św. Jacka czy wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego.

Stan kościoła po utracie niepodległości ulegał stopniowemu pogorszeniu. Nie dokonywano w tym czasie żadnych większych remontów. Dopiero w 1846 roku wybudowano kruchty przy wejściach bocznych, które zastąpiły dotychczasowe drewniane, a 8 lat później przebudowano sygnaturkę. Gruntowny remont świątyni przeprowadzono pod koniec XIX w i w latach 1912 –1913. W latach 80-tych Jan Matejko sporządził wystrój kaplicy bł. Kingi.

Po drugiej wojnie światowej kościół gwałtownie zaczął popadać w ruinę. Pojawiły się pęknięcia na ścianach i sklepieniach. Eksperci stwierdzili poważne niebezpieczeństwo zawalenia się budowli. Kościół został więc związany wokoło stalą sprężoną, dobudowano jeszcze jedną nową przyporę dla podparcia rozchodzącej się kaplicy MB. Zbudowany został nowy chór, przystosowany do stylu kościoła. W latach sześćdziesiątych, gdy proboszczem był bardzo oddany jedynej wówczas bocheńskiej parafii ks. Stanisław Wójtowicz, przeprowadzona została dokładna konserwacja dwóch wielkich stalli, głównego ołtarza oraz niektórych ołtarzy bocznych. Kościół otrzymał również nowe sztukaterie na sklepieniu i ścianach, posadzki i witraże. Dzięki wielkiemu zaangażowaniu wielu ekspertów bocheńska fara istnieje do dnia dzisiejszego. Remonty przeprowadzone przez ostatnich proboszczów ks. Karola Dziubaczkę i Zdzisława Sadkę, przyczyniły się do jeszcze piękniejszego wyglądu świątyni, która od 10 października będzie nosić tytuł bazyliki.

(kak)

fot. Paweł Bielak

W tekście wykorzystano materiały zawarte w książce ks. St. Wójtowicza "Kościół Parafialny w Bochni".

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
KAS I DRUKAREK FISKALNYCH
produkcji ELZAB S.A.
analiza potrzeb
kompleksowe wdrożenia
Firma "KUCHARSCY" S.C.
32-700 Bochnia, ul. Rynek 9, tel. (0-14) 612-31-62, GSM+ (0601) 41-44-47
Biuro handlowe - I piętro (nad nowymi delikatesami)

Wygraliśmy proces z AWS-em

Ostatni numer "Ziemi Bocheńskiej" rozszedł się błyskawicznie. Przedstawiliśmy w nim grzechy główne ustępującego Zarządu Miasta, Burmistrza i radnych tworzących dotychczas tzw. Samorządową Koalicję Wyborczą, którą utworzyły cztery lata temu następujące organizacje: Bezpartyjny Blok Wspierania Reform, Bocheńskie Stowarzyszenie Samorządowe, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy "Solidarność" i Unia Wolności.

Grzechów tych wymieniliśmy bardzo dużo, choć pewnie nie wszystkie. Nie wiedzieć czemu nie spodobało się to Akcji Wyborczej Solidarność, której pełnomocnik Józef Mroczek podał nas do sądu zarzucając, iż w artykule wstępnym „Od redaktora" i felietonie Snajpera podano nieprawdziwe dane na temat kandydatów na radnych należących do AWS-u.

Pełnomocnik AWS-u wnosił o:

"1. wydanie zakazu publikowania przez Uczestnika informacji, że:

a. Gmina Miasta Bochni dopuściła się miliardowych strat poprzez nie zrealizowanie zamierzonych inwestycji,

b. Burmistrz Miasta Bochni ukończył kurs przygotowujący na stanowisko starosty,

c. Zarząd Miasta Bochni nie podjął działań zmierzających do zainteresowania firmy Coca-Cola inwestowaniem na terenie Bochni,

d. opłaty za wywóz odpadów komunalnych na terenie Bochni są najwyższe w Małopolsce,

e. kandydaci na radnych wynajmowali swoim krewniakom tanie lokale komunalne na prywatne interesy,

f. Unia Wolności na terenie Bochni przyjęła w swoje szeregi Burmistrza Miasta Bochni,

które ukazały się na łamach 10 nr-u gazety "Ziemia Bocheńska" jak również innych tego typu danych, albowiem są one nieprawdziwe,

2. nakazanie sprostowania nieprawdziwych informacji w w/w gazecie jak również w Gazecie Krakowskiej na koszt Uczestnika,

3. nakazanie Uczestnikowi wpłacenie kwoty 10 000 zł na rzecz instytucji charytatywnej,

g. W uzasadnieniu pełnomocnik kwestionował także stwierdzenie Snajpera, że w trakcie przetargu na bocheński basen, Zarząd Miasta dokonał przekrętu. Widocznie wiedział, że tu zarząd najwięcej ma na sumieniu – zainteresowanych odsyłamy do dokumentów źródłowych, które publikujemy na stronie 17.

Wszystkich natomiast, którzy chcieliby sprawdzić, czy pełnomocnik zakwestionował wszystkie przewinienia Burmistrza, zarządu i ustępujących radnych odsyłamy do lektury naszych tekstów ze strony 5 i 12–13 z poprzedniego numeru "Ziemi Bocheńskiej".

W odpowiedzi na zarzuty bocheńskiego AWS nasz redaktor naczelny wniósł o ich oddalenie, stwierdzając, iż artykuły dotyczyły pracy ustępującej rady miejskiej oraz zarządu miasta, a w szczególności gospodarki finansowej, która jest jawna i każdy mieszkaniec ma prawo do wyrażania swojej opinii w kwestii gospodarowania publicznymi pieniędzmi. Jednocześnie Piotr Skoczek zarzucił, że pełnomocnik AWS nie może działać w imieniu organów gminy. Co do meritum sprawy natomiast stwierdził, że wszystkie sformułowania z którymi nie zgadza się pełnomocnik bocheńskiej AWS polegają na prawdzie.

W tym miejscu warto przytoczyć kilka zdań dotyczących najpoważniejszego zarzutu, jak to określił pełnomocnik AWS-u, że "Gmina Miasta Bochni dopuściła się miliardowych strat poprzez nie zrealizowanie zamierzonych inwestycji".

Bezsporne w tej sprawie było, iż sprawa ta dotyczy nie zrealizowanej kompostowni, przyznawał to nawet sam pełnomocnik AWS-u.

Nasz redaktor naczelny złożył natomiast następujące wyjaśnienie w tej kwestii: "Miasto Bochnia zawarło w dniu 10 grudnia 1993 roku umowę na budowę kompostowni o wartości około 66,5 mld starych złotych, z terminem realizacji 18 mie-

Zakład Usług Medycznych s.c.

RENTGEN OGÓLNY
I STOMATOLOGICZNY
GABINET ULTRASONOGRAFII



WYKONUJEMY BADANIA:

*** RTG**
– żołądka, dwunastnicy,
– klatki piersiowej (płuca) – także z kontrastem,
– kręgosłupa,
– kości,
– stawów (także u dzieci i niemowląt),
– zębów,
– inne (po uzgodnieniu).

*** USG**
– jamy brzusznej u dorosłych i u dzieci,
– prostaty,
– ginekologiczno-położnicze,
– tarczycy,
– piersi,
– jąder,
– ślinianek.

Bochnia, ul. Solna 2, w godz. 8^{00}–12^{30} i 13^{30}–18^{00}

Uwaga! Nowy numer telefonu! 611-86-20

sięcy od dnia zawarcia umowy (termin ten upłynął 10 czerwca 1995 roku)."

Tymczasem do dnia dzisiejszego miasto jako inwestor nie posiada pozwolenia na budowę tej inwestycji, co przyznał sam Burmistrz na rozprawie.

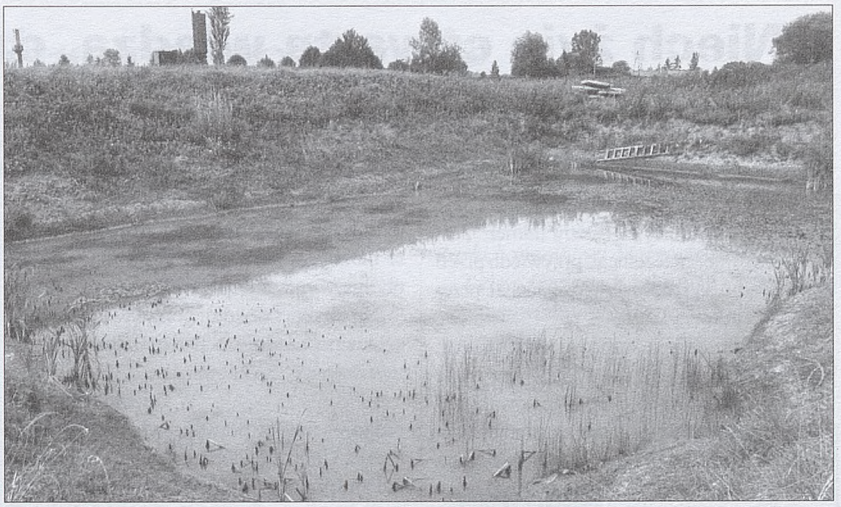
Jednocześnie ze sprawozdań z wykonania budżetu za rok 1996 wynika, że od początku realizacji wydano na tą inwestycję 3 160 022 PLN, kwota ta zwiększyła się w roku 1997 o 100 000 zł. **Tymczasem w miejscu budowy jest tylko głęboki dołek (patrz zdjęcie).**

Podobno za te pieniądze zrobiono jakieś urządzenia, ale czy kiedykolwiek one zostaną wykorzystane – trudno powiedzieć. Ciekawą sprawą są też tzw. kary dobowe naliczane przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Tarnowie za nielegalną eksploatację wysypiska odpadów komunalnych. Wysokość pieniężnej kary dobowej nałożonej na Gminę Miasta Bochni za składowanie odpadów w miejscowości Krzyżanowice niezgodnie z warunkami określonymi w decyzji Wojewody Tarnowskiego z dnia 11.08.1980, znak: WBPP-8331B/74/1764/80 (przekroczenie górnej rzędnej składowania odpadów), od 18.02.1993 r. wynosi 637,50 zł, a od dnia 13.04.1995 r. kara dobowa wynosi 3908,95 zł.

Z grubsza licząc kary te do końca 1997 roku wynoszą około 43 mld starych złotych.

Czy są to poważne sumy – niech Czytelnicy sami ocenią.

Sprawę rozpoznawał w I instancji Sąd Wojewódzki w Tarnowie. 25 września wydał on wyrok oddalający wniosek pełnomocnika AWS-u i wszystkie zarzuty z wyjątkiem jednego, iż "Teofil Wojciechowski wstąpił do Unii Wolności" i nakazał przeprosić za opublikowanie tej informacji.



Sąd nie nakazał jednak sprostowania tej informacji, "albowiem wnioskodawca nie wskazał konkretnej treści sprostowania, a taki obowiązek spoczywa na podmiocie występującym z tego typu roszczeniem".

Jak dalej sąd stwierdził w uzasadnieniu: **"Wypada także w tym miejscu zauważyć, że wszyscy kandydaci ubiegający się o mandaty w organach samorządu terytorialnego wszystkich szczebli, a zatem i kandydaci AWS-u, muszą ponosić ryzyko publicznej krytyki i oceny ich działalności zwłaszcza, gdy już uprzednio przez dłuższy okres pełnili odpowiedzialne funkcje publiczne".**

Niezadowolony z takiego obrotu sprawy komitet wyborczy Akcji Wyborczej Solidarność w Bochni wniósł zażalenie na to postanowienie.

Sąd Apelacyjny w Krakowie w dniu 29 września 1998 roku zażalenie oddalił.

W uzasadnieniu stwierdził:

Zakwestionowany przez wnioskodawcę materiał prasowy nie odnosi się bezpośrednio do kampanii wyborczej i uczestniczących w niej jako kandydaci na radnych z ramienia AWS T. Wojciechowskiego i M. Mazura. Materiał ten poświęcony jest głównie ocenie (krytycznej) upływającej kadencji rady, Zarządu i Burmistrza Miasta Bochni.

Znalazła się w nim informacja, iż "Unia Wolności okazała się zdecydowanie łaskawsza dla spadochroniarzy związanych z Burmistrzem"... „przyjęła skwapliwie wszystkich na czele z samym Burmistrzem", która to informacja była rzeczywiście nieprawdziwa.

Trafnie zatem Sąd I instancji uznał wniosek za uzasadniony jedynie tylko w zakresie tej informacji i tylko co do osoby Teofila Wojciechowskiego. Nazwisko M. Mazura w kontekście tych sformułowań w ogóle nie pada, natomiast osoba Teofila Wojciechowskiego (kandydata na radnego z ramienia AWS) jest do zindywidualizowania wobec odwołania się do funkcji Burmistrza Bochni.

Nie ma racji skarżący kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Wojewódzkiego wynikające z dystansowania się faktycznego i prawnego od oceny zarzutów dotyczących działań Rady Gminy, Zarządu Miasta Bochni czy Burmistrza Bochni (...)

Autor publikacji ocenia bowiem działalność organów samorządowych ubiegłej kadencji, nie są to zatem dane i informacje "nieprawdziwe", które mógłby zakwestionować kandydat na radnego czy pełnomocnik komitetu wyborczego.

STANISŁAW BUKOWIEC

Od 7 września gabinet USG będzie przeniesiony na ul. Trudną 24 (naprzeciw Banku PKO)

Równocześnie informujemy, że w naszym gabinecie rozpoczynamy wykonywanie badań USG:

***ECHO SERCA Z DOPPLEREM – pełne badanie USG serca z analizą przepływów wewnątrz serca wraz z oceną pracy zastawek serca.**

***NACZYNIOWE – badanie żył i tętnic kończynowych i szyjnych z analizą przebiegu przepływów wewnątrz naczyń.**

ROZPOCZYNAMY RÓWNIEŻ PORADNICTWO LEKARSKIE W ZAKRESIE CHORÓB NACZYŃ

Informacja i rejestracja telefoniczna od 1.09. tel. 611-67-74 w godz. 8.00–19.00

Niech żyje czwarta władza, czyli c'est la vie

Myślałem, że nieprędko będę znowu pisał o polityce. Ale moi adwersarze, a właściwie przeciwnicy sądowi redaktora naczelnego ZB do tego mnie zmusili.

Awantura była jak jasny gwint. No cóż – prawda w oczy kole. Za ostatni numer "Ziemi Bocheńskiej" naczelnego przywiedli przed oblicze sądu. Sąd rozważył, przesłuchał, przemyślał i... odroczył.

Po dwóch dniach wznowił, przesłuchał, przemyślał, rozważył i... oddalił wszystkie zarzuty przeciw mojemu pryncypałowi, z wyjątkiem jednego. Wysoki sąd kazał mianowicie odszczekać informację jakoby burmistrz (można już chyba pisać były burmistrz) przeszedł do Unii Wolności.

Sprawiedliwość musi być, więc naczelny przeprosił, a ja odszczekuję – hau, hau, hau – i przepraszam gorąco Unię Wolności nawet już za samo podejrzenie, że mogłaby ona przyjąć w swoje szeregi takiego faceta jak burmistrz Wojciechowski. Swoją wiedzę oparłem na informacji podchmielonego członka AWS (nazwisko i adres do wiadomości redakcji, gdyby był nowy procesik), który wtedy wypił za dużo, aby trzymać język za zębami lecz zarazem za mało, aby spamiętać dokładnie wszystkie wolty w bocheńskim AWS-ie.

No i wcale nie napisałem, że burmistrz został przyjęty do partii Balcerowicza.

Napisałem wyraźnie, że wraz z paroma kumplami burmistrz przeszedł był pod skrzydła miejscowej UW. Ta zaś skwapliwie przyjęła wszystkich, ale za przeproszeniem nie na członków lecz pod skrzydła. Dziś, po wyroku (już prawomocnym) nie ma to już najmniejszego znaczenia, ale wyjaśniam iż chodziło mi głównie o syndrom kwoki politycznej czyli o słynny parasol ochronny będący kiedyś atrybutem pewnego ugrupowania. Parasol ów charakteryzował się tym, że chronił swoich, a szpicem kłuł obcych.

Jest w ogóle cudownie, że jestem jedynym żyjącym autorem, który może napisać o samym sobie, co autor miał na myśli. Zazwyczaj to stan belferski przesłuchuje na tę okoliczność nieletnie ofiary. Te zaś na ogół przypisują biednym, bo nieżyjącym poetom i pisarzom (ba, nawet laureatom nagród Nobla) takie intencje, o jakich autorom przerabianych akurat dzieł, nawet się nie śniło.

Jak pisała po procesie prasa redaktor Piotr S. ma przeprosić Teofila W. za obelżywość polegającą na rozpowszechnianiu informacji, iż rzeczony Teofil W. należy teraz do partii o nazwie Unia W.

Gdybyśmy więc poszli tym tokiem rozumowania, to wysoki sąd zrobił sobie jeszcze większe jaja niż ja, ale z Unii W. Wychodziłoby na to, że należeć w Bochni do UW to niezbyt wysoki zaszczyt, a może nawet obelga wymagająca przeprosin.

No chyba, że sąd uwierzył w to, co napisałem poprzednio o partii Balcerowicza.

W Bochni mimo dobrego wyniku w prawyborach rzeczywiście nie ma Unia zbyt dobrej reputacji, ale głównie za sprawą partyjnych władz. Unijny sekretarz miasta i zarazem jeden z lokalnych szefów partii jest postacią, która wielu ludziom w mieście kojarzy się niespecjalnie. Najpierw był przewodniczącym tutejszego Komitetu Obywatelskiego, a potem za te zasługi został sekretarzem Urzędu Miejskiego. Gdy on był sekretarzem, jego teść uzyskał ciepłą posadkę wiceszefa Urzędu Rejonowego, na której dopłynął szczęśliwie do zasłużonej emerytury. O szanownej małżonce sekretarza, również zatrudnionej w owym czasie w UR nawet nie wspomnę, bo by mnie skarżyli, że coś insynuuję.

Sekretarz jest nie tylko wzorem męża, ale również przykładem wzorowego zięcia. No bo który zięć wytrzymałby ze swoją własną teściową w tej samej firmie, a ją właśnie (teściową, a nie firmę) zatrudniono w Urzędzie Miejskim w opiece społecznej za czasów zięcia – sekretarza.

Ja rozumiem, że w dzisiejszych ciężkich czasach trzeba sobie pomagać, przynajmniej w rodzinie. Ale są chyba pewne granice przyzwoitości. Nasz drogi (bo płacony z naszych podatków) sekretarz wiele razy ją przekroczył.

Jeżeli komuś z państwa robi się niedobrze, to ja bardzo przepraszam, ale ja tego nie wymyśliłem. C'est la vie. Tu pozdrawiam szanownego proboszcza z jednej z południowych parafii, który przejechał się po unijnym Komitecie Wyborczym o pięknej nazwie „Bochnia – Powiat 2000" jak po burym psie. Miał rację. Chciałbym dołączyć do słów dobrodzieja ciekawostkę, którą zobaczyłem parę dni temu na jednym z plakatów omawianego z ambony ugrupowania. Otóż do słów „Bochnia – Powiat 2000" jakaś wprawna ręka dopisała wiele mówiący wyraz "dolarów". Prawda, że dobre? Szczególnie w kontekście unijnej prywatyzacji Bochni i kraju.

A propos kampanii. Kilka dni temu z polecenia wspomnianego wyżej sekretarza, zerwano transparenty jedynego w Bochni niepartyjnego ugrupowania tłumacząc, że transparenty wiszą nad drogą miejską (administrator budynku i właściciel lampy wyrazili zgodę). A jednocześnie nad Rynkiem (też miejskim) pojawił się transparent ugrupowania, z którego do wyborów startuje właśnie... sekretarz miasta. Czyli co – prywatny folwark? A może „Folwark Zwierzęcy". Ja zaś, ponieważ zawsze staję w obronie słabszych i uciśnionych, będę agitował na ugrupowanie, któremu próbują bruździć.

Szanowni Państwo. Zechciejcie zamieszać w układach rodzinno-partyjnych. Przestrzegam Was przed listą nr 8 „Bochnia – Powiat 2000". Przynajmniej ze względu na kilku nieciekawych facetów.

SNAJPER

ARCHiDOM
BIURO PROJEKTÓW i NIERUCHOMOŚCI

Bochnia,
ul. Kazimierza Wielkiego 29
tel. (0-14) 611-86-61



poleca usługi w zakresie:
* **sprzedaży projektów typowych**
* **projektowania architektoniczno-budowlanego**
* **kosztorysowania**
* **prac geodezyjnych**
* **obsługi biurowej firm i osób fizycznych**
* **pośrednictwa w obrocie nieruchomości**
* **wycen majątkowych (licencjonowany rzeczoznawca majątkowy)**

Sprzedamy: Bochnia: budynek usługowo-mieszkalny; działkę budowlaną (30 ar); działkę rekreacyjną nad Rabą (70 ar) - 6000 zł

Przetarg wbrew ustawie

19 sierpnia ukazała się notatka w „Gazecie Krakowskiej" pt. "Przetarg na bakier z ustawą". Przedstawiono w nim okoliczności związane z przetargiem na budowę basenu.

Jak pisała „Gazeta Krakowska": *„Na wniosek innego z uczestników przetargu Urząd Zamówień Publicznych w Warszawie, po zapoznaniu się z dokumentami, skierował do krakowskiej Regionalnej Izby Obrachunkowej wniosek o przeprowadzenie postępowania dyscyplinarnego względem osób, które dopuściły się rażącego naruszenia ustawy o zamówieniach publicznych.*

Wczoraj odbyła się rozprawa. (18.08.98r. – dop. red.). *Obwinionymi o naruszenie prawa są burmistrz Teofil Wojciechowski sekretarz Urzędu Miasta Ireneusz Sobas i kierownik wydziału gospodarki komunalnej Małgorzata Broniak".*

Tyle „Gazeta Krakowska". Poniżej przedstawiamy fragmenty dokumentów w tej sprawie.

(red)

1

PROTOKÓŁ

kontroli doraźnej przeprowadzonej w Urzędzie Miejskim w Bochni

2

Kontrole przeprowadzono w Urzędzie Miejskim w Bochni w dniach od 13-15 maja 1998 r. w przedmiocie zamówienia udzielonego Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego i Ogólnego "Resbud" S.A. w Rzeszowie w 1997 r. na wykonanie zadania p.n. budowa krytej pływalni typu wielozadaniowego w Bochni.

Burmistrzem Miasta Bochni jest Pan Teofil Wojciechowski od 1990 roku, który udzielał wyjaśnień w tej sprawie.

3

Ustalenia kontroli

1. Na podstawie przedłożonych wyżej dokumentów **ustalono naruszenie wymogów zawartych w art. 45 pkt. 1 ustawy o zamówieniach publicznych przez to, że zamawiający w piśmie nr GKI/7020/133/97 z dnia 15 września 1997 r. stanowiącym integralną część specyfikacji istotnych warunków zamówienia ustalił cykl realizacji tego zadania na 24 miesiące.** W ofercie złożonej przez "Resbud" Rzeszów termin realizacji określony został na 26 miesięcy.
Zgodnie z wymogami podanych wyżej przepisów ustawy oraz ustalonego terminu w piśmie i zaoferowanego (w ofercie) przez oferenta (Resbud Rzeszów) **należało odrzucić tę ofertę gdyż ona nie spełniała wymagań określonych w specyfikacji czego nie uczyniono naruszając zasadę określoną w przepisie o którym mowa wyżej.**

4

2. Z dokumentów przetargowych załączonych przy wnioskach wynika, że **Przewodniczącym Komisji Przetargowej był Pan Teofil Wojciechowski - Burmistrz Miasta, który przewodniczył w posiedzeniach, podpisywał protokoły z posiedzeń i inne dokumenty.**
Wymieniony podpisał także umowę z wykonawcą tj "Resbud" Rzeszów oraz zatwierdził w dniu 10 listopada 1997 r. pracę Komisji Przetargowej oraz protokół postępowania o udzielenie zamówienia wzór ZP.1
Z podanych wyżej dokumentów wynika, że **odpowiedzialność za czyn określony we wnioskach Urzędu Zamówień Publicznych skierowanych do Komisji Orzekającej przy RIO w Krakowie ponosi Pan Teofil Wojciechowski, jako przewodniczący Komisji.** W świetle zbadanych dokumentów Komisja działała w quorum i zgodnie z obowiązującą procedurą odbywało się głosowanie.

5

Na tym protokół zakończono i po przeczytaniu podpisano bez wniesienia zastrzeżeń.
Kontrolę wpisano do książki kontroli Urzędu Miejskiego w Bochni pod pozycją 2/98.

URZĄD MIEJSKI
ul. Kazimierza Wielkiego 2
32-700 BOCHNIA
tel/fax 0-14/61-232-2

Bochnia, dnia 15 maja 1998 r.

Kontrolowany:
BURMISTRZ MIASTA
dr Teofil Wojciechowski

R E K L A M A

Wizja TV - pierwszy cyfrowy pakiet telewizyjny w języku polskim

WIZJATV

montaż zestawów satelitarnych

TEDTRONIX

Bochnia, ul. Fischera 1
tel. (0-14) 611-81-08

Święto plonów w Woli Nieszkowskiej

W niedzielę 24 września w Woli Nieszkowskiej odbyły się uroczystości Gminnego Święta Plonów.



Oprócz władz gminnych, radnych i sołtysów wsi w Gminie Bochnia, na uroczystość przybyli m.in. prezes RIO w Krakowie Ludwik Węgrzyn, komendant wojewódzki policji Tadeusz Orzechowski, prezes Tarnowskiej Izby Rolniczej Jan Gruszkowski, dyrektor Banku Spółdzielczego w Krakowie Jan Czesak oraz szefowie bocheńskich urzędów i instytucji.

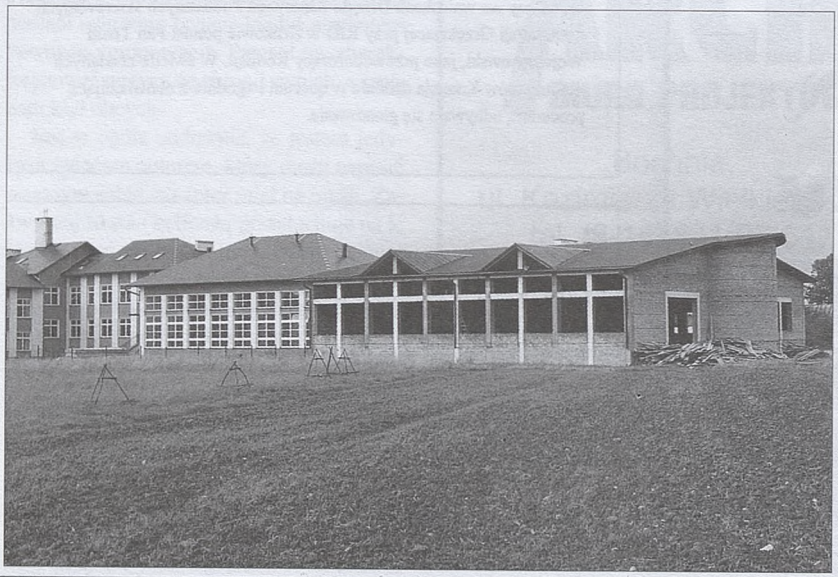
W trakcie mszy św. proboszcz parafii Pogwizdów, ks. Stanisław Stec poświęcił chleb dożynkowy, który później został przekazany przez starostów dożynek: Jadwigę Górską i Józefa Stachowicza, gospodarzowi imprezy – wójtowi gminy Jerzemu Lysy.

Zaproszeni goście otrzymali piękne wieńce dożynkowe. Po części oficjalnej wystąpiły zespoły ludowe z Siedlca, Pogwizdowa oraz orkiestra dęta z Mikluszowic. Można było też podziwiać dzieła twórców ludowych, a także zwiedzić wystawę zorganizowaną przez Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Tarnowie.

Mieszkańcy Woli Nieszkowskiej oraz okolicznych miejscowości tłumnie uczestniczyli w uroczystościach dożynkowych, a później w festynie i zabawie wiejskiej, która trwała aż do rana.

Dach nad basenem gotowy

Zakończył się najważniejszy etap budowy krytej pływalni w Proszówkach. Wykonano tzw. stan surowy obiektu. Całość przykryto dachem z blachy teflonowanej. Konstrukcję dachu wykonano zgodnie z najnowszymi rozwiązaniami zalecanymi przez Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki.



Obecnie na basenie trwają prace instalacyjne i technologiczne. Przewiduje się, że większość prac zostanie zakończona w zimie, a od przyszłego roku basen służyć będzie mieszkańcom bocheńszczyzny – głównie młodzieży szkolnej i osobom niepełnosprawnym.

Zakres funkcjonalny inwestycji obejmuje basen pływacki 25 x 12,5 m, brodzik rekreacyjno-rehabilitacyjny 12 x 6 m oraz zjeżdżalnię rurową dł. 50 m.

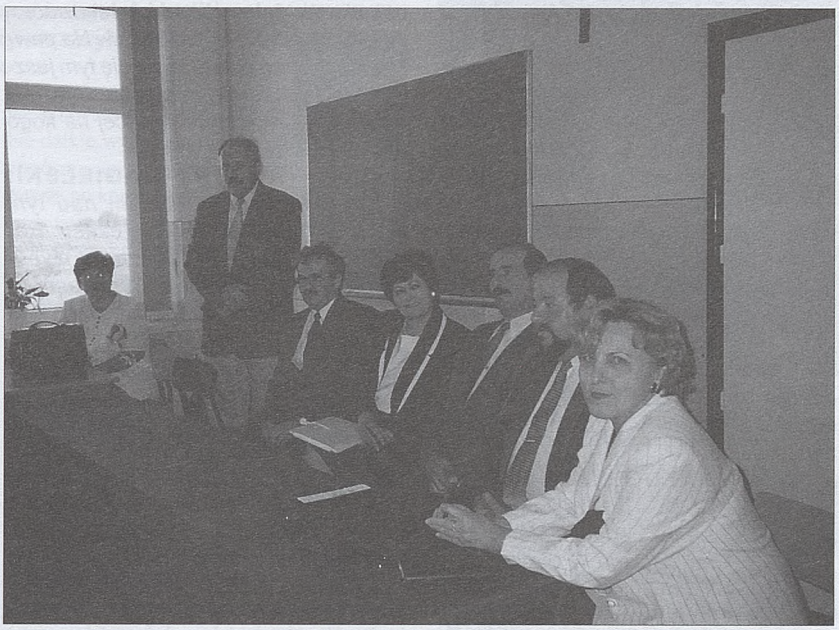
Całkowita wartość zadania wynosi tylko 3,5 mln zł, dzięki przyjętemu przez inwestora (Urząd Gminy Bochnia) gospodarczemu systemowi realizacji inwestycji. Znaczną część tych środków stanowią dotacje z GKFiT.

Inauguracja nauki w Studium

We wrześniu rozpoczęło swoją działalność Policealne Studium Zawodowe w Proszówkach. Kształcić ono będzie fachowców w dziedzinie ekonomii i rachunkowości ze szczególnym uwzględnieniem finansów samorządowych. Jest to szkoła prywatna z uprawnieniami szkoły publicznej.

Aktualnie czynione są starania, aby absolwenci szkoły uzyskali tytuły licencjata i mogli kontynuować naukę na 2-letnich studiach magisterskich. Wykładowcami szkoły są najlepsi fachowcy, nauczyciele szkół średnich oraz pracownicy naukowi krakowskich wyższych uczelni.

Podczas spotkania inauguracyjnego wójt Jerzy Lysy stwierdził, że Zarząd Gminy Bochnia nadal czynnie będzie wspierał wszelkie inicjatywy związane z ułatwieniem zdobywania przez młodzież wiejską wykształcenia średniego i wyższego.



Na zdjęciu – od lewej: Maria Bilicka – dyrektor Szkoły Podstawowej w Proszówkach, Jerzy Lysy – wójt gminy, Wacław Widełka – przewodniczący Rady Rodziców, Janina Kielan – dyrektor Studium, Franciszek Pajor – przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Szkoły w Proszówkach, Ludwik Węgrzyn – prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej, Barbara Niszczota – założycielka i właścicielka Studium.

Koniec wodociągowania

Południowa część gminy Bochnia została zwodociągowana. Wszędzie tam, gdzie mieszkańcy przystąpili do współfinansowania gminnej inwestycji zrobiono magistrale główne i sieci rozbiorowe.



Obecnie dobiegają końca prace przy przyłączach domowych w Zawadzie, Pogwizdowie, Nieprześni i Dąbrowicy.

Inwestycja kosztowała blisko 30 mld starych złotych, z których ok. 35% udało się uzyskać w formie dotacji z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Udział mieszkańców wynosi 30% wartości sieci głównej, przyłącza zaś finansowane są w całości. Gmina w całości finansowała magistralę przez Las Kolanowski, zbiorniki na Czyżyczce i Berdychowie oraz przepompownie. Mieszkańcy wpłacali swoje udziały w formie rat zbieranych przez 3 lata.

Zarząd Gminy Bochnia informuje, że możliwe jest przyjmowanie nowych osób do inwestycji wodociągowej, o ile ich posesje znajdują się w pobliżu istniejących sieci głównych.

W tym celu należy złożyć w Urzędzie Gminy podanie zaopiniowane przez Wiejski Społeczny Komitet Wodociągowania. Koszty udziału mieszkańców zostaną określone przez Zarząd Gminy.

Kolumny opracowane przez Urząd Gminy Bochnia



Czy idziesz do wyborów?



MAGDALENA KLASA: – *Nie. W ogóle się tym nie interesuję. Myślę teraz o szkole. Do tej pory nie myślałam jeszcze o wyborach.*



DOROTA WÓJCIK: – *Nie zastanawiałam się nad tym. Nie mam czasu o tym myśleć. Trudno jest mi w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie, ale najprawdopodobniej tak. Zawsze starałam się brać udział w wyborach, więc tym razem pewnie też pójdę.*



MAŁGORZATA KURZYDŁO: – *Tak, zastanawiałam się już nad tym. Mamy akurat sąsiada w bloku, który kandyduje i będę głosować na niego. On jest bezpartyjny, wiele dobrych rzeczy już zrobił i myślę, że wiele jeszcze może zrobić.*



KRYSTYNA ZACHARA: – *Oczywiście. Jeszcze nie znam kandydatów, ale na pewno pójdę zagłosować. Uważam, że jest to nasz obowiązek, żeby się tym interesować.*



JÓZEF GÓRAL: – *Na pewno pójdę. Bliżej się tym jeszcze nie interesowałem, ale wiem mniej więcej na kogo się zdecyduję.*



ROBERT MAGIELSKI: – *Nie myślałem nad tym nawet. Nie ma czasu. Raczej nie chodzę na wybory, więc trudno mi jest powiedzieć, może akurat tym razem pójdę, jeśli tylko czas pozwoli.*



WIESŁAWA SOKALSKA: – *Jeszcze nie zastanawiałam się. Zwykle chodzę na wybory, problem w tym, że od niedawna mieszkam w Bochni, dlatego nie bardzo znam lokalnych kandydatów. Muszę się jeszcze nad tym zastanowić.*

URSZULA WOJTOŃ: – *Jeszcze nic nie wiem na ten temat, w ogóle nie znam kandydatów. Na razie nie jestem zorientowana.*

BOGUSŁAWA GOLEMIEC: – *Nie wiem, ale chyba tak. Nie wiem na kogo zagłosuję, ale raczej będę głosować.*



STANISŁAWA SKOWRONEK: – *Na razie jeszcze nie jestem pewna na kogo głosować. Nie orientuję się jeszcze, dopiero jak będą jakieś listy to się zorientuję i wtedy zdecyduję.*



JOANNA BIENIEK: – *Tak, ale jeszcze naprawdę nie wiem na kogo. Nie widziałam jeszcze ani programów, ani nie mam konkretnego typu. Jeszcze nic konkretnie nie wiem, ale jest trochę czasu, więc pomyślę o tym.*



GENOWEFA MATYKIEWICZ: – *Nie zastanawiałam się, ale na pewno pójdę. Zawsze chodzę, to i tym razem pewne jest, że pójdę. Trudno mi teraz powiedzieć o konkretnych sympatiach. Jest jeszcze trochę czasu, więc pomyślę tym.*

Przygotowali: BEATA FAMIELEC, PAWEŁ BIELAK

Ośrodek Szkolenia Ustawicznego i Kursów Zawodowych „Bezpieczna Praca" - Henryk Pietruszewski

Organizuje zapisy na kursy zawodowe:

– kierowców wózków o napędzie silnikowym,
– spawaczy elektrycznych i gazowych,
– dla elektryków i energetyków (SEP i GIGE),
– BHP dla pracodawców, pracowników dozoru i osób kierujących pracownikami

PRACUJ STOP BEZPIECZNIE

Prowadzimy kompleksowe usługi i doradztwo w zakresie zawodowym BHP

Bochnia, ul. Bracka 6, tel. 612-55-20, tel. kom. 0-602 558-766, tel. dom. 612-47-09
Biuro czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 15.00

Medyczne Studium Zawodowe w Bochni

ogłasza przyjęcia

Kandydatów na Wydział Fizjoterapii w roku szkolnym 1998/99 – Semestr I rozpoczyna się od dnia 8 lutego 1999r.

Kandydatami mogą być absolwenci Liceum Ogólnokształcącego, bądź Średnich Szkół Zawodowych.

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat Szkoły:

BOCHNIA UL. REGIS 2, TEL. (0-14) 612-34-14

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA

32-700 Bochnia ul. Wygoda 147 tel/fax (0-14) 612-37-18

OFERUJE:
* mleko spożywcze 2% i 3,2% tł.
* masło „ekstra"
* sery dojrzewające
* maślankę naturalną
* śmietanę spożywczą 18% i 30% tł.
* kefir naturalny i owocowy o zawart. 1,5% tł.
* serki „fromage" z dodatkiem jarzyn o różnych smakach
* twarogi tłuste i półtłuste pakowane w kostki, krajankę i klinki

BOCHNIA SM ®

Zapraszamy do hurtowni artykułów nabiałowych w Bochni przy ul. Wygoda 147, a także do naszych sklepów firmowych, przy ul. Solnej i Legionów Polskich.

Nasz znak Spółdzielni
Znak firmowy, to nasza reklama
W całej okolicy znana
Są reklamy dla reklamy
My jednak o tym dobrze wiemy
My jakością reklamujemy
Bo już 100 lat istniejemy
Kto przetwory nasze kupuje
Nigdy tego nie żałuje
Wszystko pyszne i smakuje
O klientach pamiętamy
„Mix Bocheński" już do handlu wprowadzamy
Jaki pyszny i smakuje
I jak dobrze chleb smaruje
Na ulicy Wygoda i w Myślenicach
Hurtownię mamy
Do sklepów firmowych też zapraszamy
Kupujcie u nas Panowie i Panie bo u nas najtaniej
Jakość to reklama – wie o tym ciocia, tato i mama.

Przewodniczący Rady Nadzorczej – Stanisław Jagła

Sprzątanie świata '98

Dokładnie 9 lat temu, pewien Australijczyk Ian Kiernan, wybrał się na spacerek po plaży swego rodzinnego miasta Sydney. Widok, jaki przyszło mu wtedy ujrzeć, wstrząsnął nim bez reszty: tysiące butelek i plastikowych albo foliowych opakowań, walających się po plaży niszczyło kompletnie wizerunek zatoki, a przy tym reputację mieszkańców.

Kiernan postanowił to zmienić, zakasał rękawy i zaczął zbierać śmieci. Był jednak świadom ogromu pracy, jakiej wymaga uporządkowanie Zatoki, dlatego zmobilizował do pomocy tysiące ludzi. Tym samym zainicjował akcję "Sprzątanie Zatoki Sydney". Przybrała ona rozmiar światowy w roku 1993, natomiast do Polski "przywiozła" ją Mira Stanisławska-Meysztowicz. Weekend 18–20 września upłynął pod znakiem akcji "Sprzątanie świata. Polska".

Patronat nad akcją bocheńską objął Ośrodek Ochrony Środowiska. Dostarczono 2100 specjalnych grubych worków, do których głównie dzieci i uczniowie zbierali odpadki. W przedsięwzięciu uczestniczyły przedszkola, szkoła podstawowa nr 4, nr 5, "ogólniak" oraz "mechanik". Zabrakło dorosłych. A przecież to właśnie oni mają największy wpływ na stan naszych parków, skwerów i lasków.

Czy rzeczywiście tak trudno posegregować własne odpadki i wynieść je do odpowiednich kontenerów zamiast w wielkiej konspiracji wyrzucać je między drzewa? I wreszcie, czy ten pomysłowy Bochniak, który urządza sobie dzikie wysypisko w lesie, zastanowił się choć raz, co czuje spacerowicz, oglądając puszki po konserwach albo zużyte pampersy, smętnie zwisające z gałązek?

Bocheński Inspektor Ochrony Środowiska, Krzysztof Wygoda twierdzi, że starszego pokolenia już nic nie zmieni.

– *Mimo nawoływań i tak wynoszą odpady w najmniej stosowne do tego miejsce. To taka głupia, polska mentalność. Dlatego trzeba edukować ludzi młodych, pokazywać im skutki lekkomyślności dorosłych i uczyć zapobiegania degradacji środowiska. Wszystko w myśl zasady "Czego się Jaś nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał".*

Najchętniej pracowały dzieci najmniejsze, te kilkuletnie. Nauczyciele byli wręcz zafascynowani entuzjazmem swoich podopiecznych: – *Nie mogłam dzieci odgonić od tej pracy, by powrócić do przedszkola. Jeszcze nie spotkałam się u żadnego dorosłego z takim zapałem* – z przejęciem opowiada jedna z nauczycielek.



Bocheńska akcja objęła przede wszystkim lasek Uzbornia, las Łychów, Planty, cmentarz św. Rozalii oraz niektóre ulice.

Nazbierano kilkadziesiąt tysięcy litrów odpadów. Worki wypełnione starymi oponami, butelkami, puszkami i plastikami czekały do soboty na odebranie przez BZUK.

W poniedziałek rano, idąc do szkoły potknęłam się o plastikową butelkę, leżącą przy krawężniku. Oczywiście zaklęłam w duchu, ale butelkę podniosłam i wrzuciłam do kosza.

Co z tego, że akcja już się skończyła. Dla mnie trwa ona przez cały rok. I tego też życzę każdemu Bochniakowi.

DAGMARA PĘDRAK

FIAT

FIAT DEALER - "WALMOT" S.A.

ZAPRASZA
DO PUNKTU SPRZEDAŻY SAMOCHODÓW
W BOCHNI PRZY UL. WIŚNICKIEJ 20

Polecamy:

- Pełen wybór modeli Fiata
- Sprzedaż ratalna na miejscu
- Korzystne kredyty
- Tanie pakiety ubezpieczeniowe
- Autoryzowana Stacja Obsługi
- Sklep z oryginalnymi częściami zamiennymi do wszystkich modeli Fiata



32-700 Bochnia, ul Wiśnicka 20 tel. (0-14) 612-36-94

Burza o szklankę wody

Przez kilka ostatnich lat Żegocina zdołała zapomnieć o braku wody, którą obecnie dostarcza wodociągiem do zdecydowanej większości mieszkańców wsi Zakład Gospodarki Komunalnej. Niespodziewane kłopoty związane z brakiem wody pojawiły się na początku września br. Kilkanaście suchych dni spowodowało, że zaczęły się kłopoty.

Długie przerwy w dostawie wody chyba najbardziej odczuli mieszkańcy osiedla mieszkaniowego Spółdzielni Mieszkaniowej "Przybyszówka", dla których wodociąg jest jedynym źródłem zaopatrzenia w wodę. Spółdzielnia wybudowała wprawdzie własne, rezerwowe ujęcie, ale jest ono tak mało wydajne, że nie ma mowy o dostarczeniu wody do mieszkań. Zdenerwowani faktem, że nikt nie potrafił im zabezpieczyć dostawy wody, ani nawet przekonująco wytłumaczyć, dlaczego są długie przerwy w dostawie niezbędnego dla życia płynu, utworzyli nawet społeczny komitet interwencyjny, który usiłował dociec prawdy i interweniować.

– *W tej chwili pobieramy z ujęcia około 470 m³ wody na dobę* – informuje Dyrektor Zakładu Gospodarki Komunalnej w Żegocinie inż. Waldemar Czubaj. – *Zakład przejął wodociąg, który był wówczas w katastrofalnym stanie, w 1994 r.* – informuje dyrektor Czubaj. – *Dzisiejsze braki wody wynikają z ciągłego niedoinwestowania wodociągu i braku właściwych opadów deszczu. Musieliśmy uszczelniać zbiorniki retencyjne na Nowej Wsi i przy stacji uzdatniania.*

Dofinansowanie Zakładu Gospodarki Komunalnej ze środków gminy nie wystarcza nawet na pokrycie składek ZUS. Korzystającym z wodociągu pozostaje więc chyba modlitwa o powolne, dłuższe opady deszczu i przekonanie nowych władz gminy o konieczności wyłożenia z kasy gminnej środków na dokończenie budowy uzupełniającego ujęcia wody. Trzeba się chyba także powoli oswajać z myślą o podwyższeniu opłat za wodę, bo jak podaje Waldemar Czubaj, koszt eksploatacyjny żegocińskiego wodociągu wynosi obecnie 2,73 zł za 1 m³ wody, a obecna cena jej sprzedawania to tylko 1,13 zł. Zakład musi więc zarabiać na swoje utrzymanie wykonywaniem usług niezgodnych ze swymi zadaniami. Niezrozumiała jest także decyzja Rady Gminy, według której korzystający z wodociągu mieszkańcy Łąkty Górnej płacą tylko 1,11 zł miesięcznie od jednej osoby za wodę niezależnie od wielkości jej zużycia (mieszkańcy Łąkty nie mają liczników wody).

Odbyło się również spotkanie osób zaangażowanych w rozwiązanie problemu. Ustalono niewiele, bo tylko tyle, że hydrofornia SM "Przybyszówka" zostanie przekazana Zakładowi Gospodarki Komunalnej, a ten po wzięciu jej "w opiekę" obiecuje poprawić ciśnienie wody w osiedlowych rurach. Generalnie jednak nie rozwiązuje to problemu, bo jeśli nie będzie wody w wodociągu, to i osiedlowa hydrofornia nie będzie mogła pracować.

TADEUSZ OLSZEWSKI

OFERTA CENTRUM KULTURY, SPORTU I TURYSTYKI

Poszerza się oferta Centrum Kultury, Sportu i Turystyki w Żegocinie kierowanego przez Mieczysława Kędrę, skierowana do mieszkańców gminy. Centrum ogłosiło właśnie zapisy do ogniska muzycznego, w którym można uczyć się gry na instrumentach dętych, skrzypcach, akordeonie, fortepianie, organach i keyboardach. W ofercie znalazły się także: kursy tańca towarzyskiego i języków obcych (angielski i niemiecki). Przyjmowane są również zapisy do grupy taneczno – wokalnej zespołu folklorystycznego, orkiestry dętej i dziecięcego zespołu wokalno – muzycznego.

Szczegółowe informacje na ten temat można uzyskać w siedzibie Centrum tj. w budynku gminnej biblioteki lub telefonicznie pod numerem 613-20-35.

ŻEGOCINA w "Teraz wy!"

"Teraz wy!" – to tytuł programu publicystycznego telewizyjnej Dwójki prowadzonego przez znaną dziennikarkę Teresę Torańską. W programie nadanym 15 września br. przedstawiła ona gminy – laureatki konkursów "Gmina jakich mało". Wśród przedstawianych gmin znalazła się także Żegocina. Gminę w warszawskim studio reprezentowali – Zbigniew Nożkiewicz – Sekretarz Gminy, Irena Pławecka z córką Dorotą – współautorki "Żegocińskiej książki kucharskiej", Barbara Urban z żegocińskiej filii Ośrodka Doradztwa Rolniczego oraz Paweł Kołdra – obecnie student, a w czasach tworzenia "Żegocińskiej książki kucharskiej" uczeń miejscowego liceum, który uczestniczył w zbieraniu przepisów kucharskich tutejszych gospodyń. Ekipie towarzyszyła Dagmara Bieńkowska z krakowskiego Małopolskiego Instytutu Samorządu Terytorialnego i Administracji, która jest jedną ze współautorek Strategii Rozwoju Gminy. Podczas programu powiedziała m. in.: – *Żegocina wyspecjalizowała się w wydawaniu książek. Ja pomagałam w opracowaniu książki kucharskiej, potem, już bez mojego udziału, pojawiły się kolejne pozycje. Po powodzi, gdy w Warszawie Żegocina odbierała nagrodę w konkursie "Gmina jakich mało", pokazali tam nową książkę – "Księgę żywiołu". Jak zwykle zaskoczyli, zdumieli wszystkie inne gminy. Po prostu tacy są. Natomiast teraz wydali trzecią książkę – "W kręgu żegocińskich baśni, obyczajów i zwyczajów". W Żegocinie nie można się nudzić. Ja to obserwuję trochę z dalsza, bo z Krakowa, i uważam, że w Żegocinie dzieje się więcej jak w Krakowie. Tu, jeśli nie pisze się książek, jeśli się nie maluje i wystawia obrazów w galerii wiejskiej, to zakłada się ... szkołę żon.*

Szkoła żon – to kolejny pomysł Żegociny, pomysł na likwidację bezrobocia, tak dotkliwego w tej gminie, zwłaszcza dla kobiet. Żegocina zabiega o uzyskanie środków z Fundacji Forda na realizację swojego pomysłu. Pomaga jej w tym właśnie MISTiA, której pracę w Żegocinie bardzo się ceni. Mamy nadzieję, że wkrótce będziemy mogli nieco więcej napisać na ten temat.

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Żegocinie

Ludzie naszej gminy

STANISŁAW PILCH,
64 lata, sołtys wsi Rzezawa od 6 lat.

Z jego inicjatywy przeprowadzono wodociągowanie wsi Rzezawa. Obecnie 502 gospodarstwa korzysta z wody pitnej. Koszt przedsięwzięcia wyniósł 1.300.000 zł, z tego 500.000 zł to składki mieszkańców wsi. Przyczynił się także do zrobienia we wsi 3 km bitumowanej drogi.

W czasie jego kadencji wybudowano szkołę podstawową, która u progu reformy systemu oświaty staje się nowoczesną placówką.

W planach sołtysa na przyszły rok jest wykonanie kanalizacji Rzezawy.

KRZYSZTOF DZIADOWIEC,
34 lata, nauczyciel muzyki w Szkole Podstawowej w Bratucicach.

Prowadzi także działalność gospodarczą.

Odnosi duże sukcesy w pracy z orkiestrą dętą OSP w Okulicach, którą kieruje od 4 lat. Jego pasją jest również sport, nie tylko zawodowy, lecz także szkolny. Razem z dziećmi ze SP w Dąbrówce zdobywał wysokie lokaty w ogólnopolskich biegach przełajowych.

Cieszy się dużą popularnością w swojej wsi oraz gminie. Od 15 lat pełni funkcję radnego w Radzie Gminy Rzezawa.



Krzysztof Dziadowiec

Sukces Okulic

W czwartym, i niestety ostatnim Przeglądzie Orkiestr Dętych OSP Województwa Tarnowskiego, orkiestra dęta z Okulic zajęła pierwsze miejsce. W tarnowskim przeglądzie odbywającym się w amfiteatrze letnim wzięło udział 6 orkiestr z terenu województwa. Ich grę oceniało jury pod przewodnictwem Jerzego Kurcza – dziekana Akademii Muzycznej w Krakowie.

Orkiestra z Okulic otrzymała w nagrodę klarnet, trąbkę, 3 pulpity oraz dyplom i piękny puchar.

Okulicki zespół powstał w 1936 roku. Obecnie liczy 34 osoby. Najstarszym członkiem orkiestry jest Jan Mucha grający na trąbce, natomiast najmłodszy – 13-letni Dominik Pradel, gra na rogu.

Orkiestra utrzymuje się ze środków gminy Rzezawa oraz parafii Okulice.

(p)





Kontynuowane są prace modernizacyjne przy drodze prowadzącej z Rzezawy do Jodłówki. Wzdłuż jezdni ciągnie się tzw. Rów Jodłowski, którym spływają wody opadowe. Roboty mają na celu przykrycie rowu, co doprowadzi do powstania szerokiego chodnika. Z pewnością przyczyni się to do zwiększenia bezpieczeństwa pieszych.

Koszt inwestycji, który powinien zamknąć się kwotą ok. 120.000 zł, zostanie wyasygnowany z funduszu gminy.

fot. Jan Paruch

Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Rzezawie



Dożynki '98

Co roku, w ostatnią niedzielę sierpnia w parafii Mikluszowice organizowane są dożynki. Również w tym roku do kościoła przyniesiono wspaniałe wieńce dożynkowe. Wszystkie misternie wykonane z ziaren i kłosów zbóż. Oprócz wieńców gospodarze przynieśli na ołtarz mszalne wino i bochny chleba pieczone w wiejskich piecach. Uroczystości uświetniła orkiestra dęta z Mikluszowic.

Wieńce z parafii Mikluszowice pojechały na ogólnopolskie dożynki do Częstochowy. Tam nagrodzono wyróżnieniem te, które zostały przygotowane w Gawłówku i Dziewinie.

Zwyczaj przynoszenia na ołtarz wieńców dożynkowych istniał w Mikluszowicach jeszcze przed wojną. W okresie powojennym zaczął zanikać. Wtedy obchodzono huczne dożynki organizowane przez władzę. Chłopi po kryjomu przynosili swoje wieńce najpierw do kościoła, aby je poświęcić, a dopiero później oddawali je władzy ludowej.

Z czasem zapomniano o tej pięknej tradycji. W parafii Mikluszowice na nowo zaprowadził ją przed paru laty ks. Józef Piech.

ŁUCJA PIĄTKOWSKA



Przedwyborcza „gorączka"

11 października odbędą się wybory samorządowe. Zgłoszenia kandydatów na radnych przyjmowano do 11 września do godz. 24.00. W ostatnim dniu Gminna Komisja Wyborcza pracowała do późnych godzin nocnych przyjmując największą liczbę zgłoszeń. Ostatecznie o miejsca w Radzie Gminy (a jest ich 18) ubiegać się będzie 44 kandydatów. Najwięcej radnych tj. po trzech, wybierze Dziewin i Grobla wraz z Trawnikami. Po dwóch reprezentantów w Radzie Gminy będą mieć Drwinia i Mikluszowice, a po jednym pozostałe wioski tj.: Bieńkowice, Gawłówek, Ispina, Niedary, Świniary, Wola Drwińska, Wyżyce i Zielona. O tym, kto zostanie radnym, mieszkańcy gminy Drwinia zadecydują w dniu wyborów. Lokale wyborcze będą otwarte od godz. 6.00 do 20.00.

(lucek)

„Kowalski" w powiecie

Poprzednia reforma administracyjna wyjątkowo perfidnie obeszła się z przysłowiowym "Kowalskim" z gminy Drwinia. Prawie całkowicie zostały zerwane więzy łączące gminę z Bochnią. Oczywiście "Kowalski" bardzo cieszył się, że pozostał w województwie krakowskim, czego zazdrościła mu Bochnia.

Jednak oderwanie Bochni od woj. krakowskiego przysporzyło mu sporo kłopotów. Wszędzie miał daleko. Urząd Skarbowy w Wieliczce, ZUS w Krakowie, Księgi Wieczyste w Niepołomicach, szpitale i przychodnie w różnych zakątkach krakowskiego, gdy tymczasem zaledwie kilkanaście kilometrów od Drwini leży Bochnia. Ale tam już tarnowskie. Chcąc dojechać do Wieliczki, by rozliczyć się z fiskusem, musiał "Kowalski" jechać "do Rzymu przez Krym" – najpierw do Krakowa, a dopiero stamtąd do Wieliczki. No, chyba, że miał samochód.

Aby upomnieć się w ZUS-ie o należną rentę czy dodatek do emerytury, jechała babcia "Kowalskiego" do Krakowa tracąc na przejazd 3 godziny, podczas gdy do Bochni mogła "obrócić" w ciągu pół godziny.

Gdy babcia "Kowalskiego" zmarła i ten chciał uregulować sprawy majątkowe w Księgach Wieczystych to kłaniały się Niepołomice. Księgi były wcześniej w Bochni, ale zabrano je do Niepołomic, do których też było ciężko dojechać, choć miasto od gminy dzieli tylko puszcza. Teraz komunikacja trochę się poprawiła, dzięki prywatnej linii autobusowej.

Kłopoty były również, gdy "Kowalski" zachorował. Do specjalistycznych poradni i szpitali musiał jechać aż do Proszowic, wspomnianych już Niepołomic, Krakowa itd. W Bochni nie było szans na leczenie, bo to przecież... inny rejon. Trudności sprawiało wezwanie bocheńskiego pogotowia. Wtedy "Kowalski" słyszał w słuchawce telefonu głos: "To nie nasz rejon".

Ostatnio sytuacja nieco się zmieniła. "Kowalski" może poleżeć w bocheńskim szpitalu i może go tam zawieźć bocheńskie pogotowie, choć oficjalnie dalej obowiązuje rejonizacja. Może też skorzystać z prywatnych gabinetów lekarskich, a tych w Bochni nie brakuje. Tylko, że na prywatne leczenie nie stać każdego "Kowalskiego".

Miejmy nadzieję, że po nowej reformie administracyjnej "Kowalski" z gminy Drwinia przyjeżdżając do Bochni wszystko załatwi w ciągu jednego dnia. Weźmie z bocheńskiego ZUS-u rentę, przepisze na syna dom w Księgach Wieczystych, weźmie zastrzyk w szpitalu, zrobi zakupy, pójdzie do fryzjera, a ostatni grosz odda fiskusowi na Gołębiej.

ŁUCJA PIĄTKOWSKA

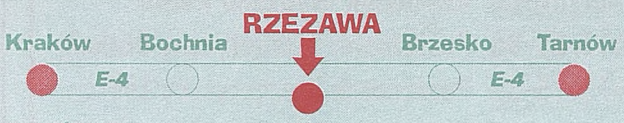
Kolumna opracowana przez Urząd Gminy w Drwini

MAGAZYN 11/98
bezpłatny dodatek miesięcznika ZIEMIA BOCHEŃSKA
Reklama... Humor... Rozrywka... Październik 1998



HURTOWNIA SPORTOWA
LUX SPORT S.C.

32-765 Rzezawa, ul. Brzeska 98, tel./fax (0-14) 68-51-530



POLECA:
- SPRZĘT TURYSTYCZNO-SPORTOWY (plecaki, piłki, dresy, kombinezony, kurtki, odzież sportowa, buty, materace, pontony itp.)
- SPRZĘT SIŁOWY (wyposażenie siłowni)
- KOMPLEKSOWE WYPOSAŻENIE KLUBÓW SPORTOWYCH
- SPRZĘT ZIMOWY (narty, wiązania, buty, sanki)
- ZIMOWE OBUWIE SPORTOWE
- CHOINKI I OZDOBY ŚWIĄTECZNE



PIEKARNIA
S.C. Cornetto

Bochnia, ul. Murowianka tel./fax 612-21-76



POLECA
* tradycyjne pieczywo z nowocześnie wyposażonej piekarni,
* duży wybór bułek,
* bagietki, chałki, weki, drożdżówki, babki słodkie,
* kilka gatunków chleba: pszenno-żytni, pszenny, słonecznikowy, razowy, graham, nałęczowski

SKLEP FIRMOWY PRZY PIEKARNI CZYNNY OD NIEDZIELI DO PIĄTKU OD 17 DO 21

Pieczywo dostępne w 80 sklepach na terenie Bochni, Brzeska i okolic

ZAKŁAD ENERGETYCZNY TARNÓW
Spółka Akcyjna

REJON ENERGETYCZNY BOCHNIA
Bochnia, ul. Karosek 31

Szanowni Państwo!
W związku ze zmianą centrali analogowej na cyfrową przez Telekomunikację Polską S.A. w Bochni, z dniem **1 października 1998 r.** następuje **zmiana dotychczasowych numerów telefonicznych Rejonu Energetycznego Bochnia** na nowe:

611-84-98 centrala
611-84-99 centrala
611-86-62 Kierownik Rejonu
611-86-95 Kierownik Wydziału Utrzymania
611-85-00 Kierownik Wydziału Ekonomiczno-Handlowego
611-86-64 Kierownik Wydziału Ruchu
611-85-96 Posterunek Energetyczny Bochnia
613-15-32 Posterunek Energetyczny Łąkta

Numery Posterunku Energetycznego Nowy Wiśnmicz pozostają bez zmian

HUMOR

- I jak zakończyła się twoja sprzeczka z żoną?
- Przyszła do mnie na kolanach!
- I co powiedziała?
- Natychmiast wyłaź spod łóżka!

***

- Co byś zronił kochanie, gdybym umarła? - pyta żona męża.
- Chyba bym zwariował.
- A nie ożeniłbyś się po raz drugi?
- Nigdy! Na tyle to bym nie zwariował!

***

Na lekcji rysunku nauczyciel pochyla się nad Joasią:
- Co rysujesz?
- Kotka, proszę pana.
- A gdzie twój kotek ma ogon?
- Jeszcze w kredce.

S R H
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2

HURTOWNIA
Szeroki wybór!

Fax 236-71 - piwa (żywieckie, okocim, elbląg)
Tel. 221-00 - napoje chłodzące
Tel. 221-27 - pepsi i coca-cola
Tel. 221-34 - chleb i bułki z piekarni w Krzyżanowicach
Hurtowa sprzedaż piwa i napojów - Rzezawa 63

Zapraszamy na zakupy do WDH w centrum Bochni, a także do całej sieci detalicznej

TOMMAX
Koncesjonowana Firma Ochrony Mienia i Osób

Dębica, ul. Świętosława 242, tel. (0-14) 681-62-62

Oddział Bochnia: Bochnia, ul. Trudna 64, tel. (0-14) 611-88-62

* OCHRONA OSÓB
* OCHRONA MIENIA
* KONWOJE
* MONITORING
* PROWADZENIE SZKOLEŃ

z nami bezpieczniej!

F.H.U. KRIS
Nowy Wiśnicz
ul. Bocheńska 26
tel. (0-14) 612-91-56, 612-86-76

zaprasza:

EDEN

KAWIARNIA:
16.00 - 22.00
DYSKOTEKA:
sobota: 16.00 - 3.00
niedziela: 16.00 - 1.00

atrakcyjny lokal, bogaty wybór trunków, profesjonalnie prowadzona dyskoteka, bilard, własna firmowa gastronomia

KRIS oil



stacja benzynowa czynna od 6 do 22
pełny wybór paliw Rafinerii Płock,
sklep spożywczo-przemysłowy
(można kupić także alkohol)

Sklep firmowy
hurtowni artykułów elektrycznych

MAX-EL

Bochnia; Dom Handlowy
SUTORIS
(parter)

Oferuje:
- sprzęt AGD
- zegary
- telefony
- lampy
- żyrandole
- klosze
- plafoniery
- kinkiety
- artykuły elektryczne

☎(0-14) 612-25-14



Największy wybór w Bochni!

Pn.-Pt. w godz. 8.00 - 17.00
Sob. w godz. 8.00 - 14.00

FIRMA HANDLOWA

HAS

Stanisławice 311
tel. (0-12) 284-21-13
przedstawiciel Zakładów Mięsnych "Dębica"

Oferuje:
- wędliny, mięso (luzem i paczkowane),
- konserwy mięsne,
- sery twarde i topione (luzem i paczkowane),
- koncentraty spożywcze: **Winiary, Wodzisław,**
- szeroki asortyment słodyczy:
  Wedel, Wawel, Goplana,
- szeroki asortyment kawy,
- soki **Hortex**

WINIARY

PPMs Dębica

Sprzedaż hurtowa,
ceny producentów,
czynne codziennie od 7.00 do 20.00

MLECZARNIA ŁAPANÓW

Mleczarnia EkoMilk

32-740 Łapanów
tel. Łapanów 281, kom. 090-25-51-61

pełny asortyment wyrobów mleczarskich
z terenów ekologicznie czystych



mleko łapanowskie 2%
śmietana łapanowska 18%
śmietana łapanowska 30%
kefir łapanowski 1,5%
jogurty owocowe "Justynka"
twaróg wiejski łapanowski
twarożek ziarnisty łapanowski
jogurt pitny łapanowski

Sklep firmowy: Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14

NAJWIĘKSZY WYBÓR:

OKNA i DRZWI

PCV, Drewniane, Aluminium

SYSTEM DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW

CHEMIPLAST

- drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- parapety wewnętrzne i zewnętrzne
- schody na wymiar

IDEON
P.P.H.U. IDEON S.C.

32-700 Bochnia
ul. Trudna 32A
tel. (0-14) 611-85-87
fax (0-14) 685-02-50

SPRZEDAŻ
MONTAŻ
RATY

---

* PROSTER *

PROSTER

BIURO:
Brzesko, ul. Chopina 6
tel. (0-14) 686-23-60
fax (0-14) 686-23-61

USŁUGI:
* instalacje elektryczne i teletechniczne,
* automatyka przemysłowa,
* dokumentacje techniczne,
* rozruch, serwis, pomiary ochronne,

HANDEL: SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA:
* artykuły elektryczne, artykuły elektro-instalacyjne,
* urządzenia automatyki i sterowania,
* kable, przewody,
* przewody i taśmy grzejne dla instalacji przemysłowych,
* przewody grzejne i regulatory temperatury dla budownictwa mieszkaniowego.

AUTORYZOWANY DEALER Klöckner MOELLER flexelec

SKLEP:
Brzesko,
ul. Chopina 6
tel. 686-23-60,
fax 686-23-61

NOWO OTWARTA
HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
ELEKTRYCZNYCH:
Brzesko, ul. Głowackiego 67,
tel. 686-30-70

FIRMA HANDLOWA
BOSMAN
Barbara i Andrzej Sopata
tel. (0-14) 68-63-180

Zaprasza do sklepów:
w Brzesku, ul. Kościuszki 10,
w Bochni, ul. Trudna 32,
codziennie: 8.00-17.00,
sobota: 8.00-13.00

Chełmek



Oferujemy w pełnym wyborze obuwie dziecięce, młodzieżowe, damskie i męskie ze skór licowych i nubukowych

---

Rol-TRAKOR S.C.

Bochnia,
ul. Proszowska 40,
tel. 68-50-520
(0-602) 456-481

Nowy Wiśnicz, obok Zakładu Karnego, tel. 61-28-449

Autoryzowany Serwis Ogumienia

oferuje:
- *ogumienie do samochodów osobowych i ciężarowych*
- *ogumienie do pojazdów rolniczych, z wymianą i bezpłatnym dowozem*
- *akumulatory*

STOMIL-OLSZTYN REMAMIC
Firestone EXIDE DĘBICA®

Opony zimowe w atrakcyjnych cenach!

RATY!
LUKAS ZAKUPY NA RATY

czynne codziennie od 8.00 do 17.00
w soboty od 8.00 do 13.00

Radio MAKS w Bochni

w godz. 9.15 - 17.00 oraz 20.00 - 7.00

na częstotliwości radia GAMA

69.05 FM

Włącz i zostań...

Radio MAKS tel. 014 212929, fax 014 261026 www.radio-maks.tarman.net

66.17 FM 98.10 FM
RadioMAKS

Już wkrótce nasi dystrybutorzy przyjdą do Ciebie

KALENDARIUM XX WIEKU

fakty
dokumenty
opinie



jest to przygotowana specjalnie z okazji kończącego się wieku
przez ***„Wydawnictwo ALBATROS" s.c.***
seria wydawnicza, prezentująca najważniejsze wydarzenia w głównych dziedzinach życia dwudziestego stulecia.

POLSKA SIEĆ HANDLOWA

LEWIATAN

TWÓJ DOBRY SĄSIAD



Zapraszamy do sklepów firmy:

PREBUD



STAŁE PROMOCJE
NISKIE CENY
SZEROKI ASORTYMENT

- „PIĄTKA" – os. Niepodległości
- „KAROLINA" – ul. Karolina
- „PREBUD" – ul. Floris 31
- „PREBUD" – Proszówki



TO SKLEPY, KTÓRE MYŚLĄ O TOBIE

ROK ZAŁ. 1919

PSS Społem BOCHNIA

HANDLOWY HIT ROKU
NOWY PAWILON SAMOOBSŁUGOWY

Bochnia ul. Karosek 25

NA POWIERZCHNI 1500 m

oferuje:

- art. spożywcze i przemysłowe
- niskie ceny
- degustacje i promocje

czynny 7 dni w tygodniu

pon.– sob. 8^{00} – 19^{00}
niedziela 8^{00} – 16^{00}

ZAPRASZAMY NA RODZINNE ZAKUPY
BEZ BARIER ARCHITEKTONICZNYCH
DLA ZMOTORYZOWANYCH – DUŻY
BEZPŁATNY PARKING

TWOIM ULUBIONYM SKLEPEM

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM”

Lista nr 9

BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA
RAZEM

PROGRAM WYBORCZY DLA BOCHNI

Zasady:

1) Jako jedyni w Bochni nie jesteśmy związani z żadną partią polityczną (lista bezpartyjna).

2) Nazwiska kandydatów na naszych listach są umieszczone w kolejności alfabetycznej.

3) Na najważniejsze samorządowe stanowiska (burmistrz) wybór powinien być poprzedzony konkursem.

1. Ocena dotychczasowych działań samorządu

Tak jak większość mieszkańców Bochni, ostatnie lata działalności samorządu miejskiego odbieramy z poczuciem dużego niedosytu. Dostrzegamy szereg pozytywów, jednakże znaczna część z nich, jak np. ładne wystawy i wystrój sklepów, to żadna zasługa ustępującego samorządu miasta Bochni. Wręcz przeciwnie – w mieście do niedawna najwyższych w województwie tarnowskim podatków rozkwit sfery usług i rzemiosła dobrze świadczy wyłącznie o miejscowych kupcach i rzemieślnikach, którzy musieli działać czasem wbrew władzom lokalnym.

Ostatnie dwie kadencje to lata wielu niewykorzystanych możliwości, jak choćby „ucieczka” z naszego miasta kilku znanych firm, albo zmarnowana szansa sąsiedniej gminy na budowę wspólnego wysypiska śmieci.

Działania samorządu skierowane były na tani efekt, część z nich prowadzona była wyłącznie „pod publiczność”, część zaś ograniczała się do pustych haseł, które nie zostały nigdy zrealizowane. Wymienić należy tu powołanie Związku Komunalnego Gmin Dorzecza Dolnej Raby, który nie wybudował kompostowni, wysypiska, ani jednego metra kolektorów kanalizacyjnych. Pieniądze związku wydawane były na opracowania, ekspertyzy i koncepcje.

Bardzo krytycznie odnosimy się do polityki kadrowej prowadzonej przez burmistrza i zarząd. Kuriozalnym przykładem jest przypadek powołania na przewodniczącego Rady Nadzorczej Bocheńskich Zakładów Usług Komunalnych osoby bez przygotowania fachowego, znanego działacza politycznego.

Minioną kadencję cechowała arogancja najważniejszych urzędników samorządowych i brak porozumienia ze społeczeństwem w najważniejszych kwestiach.

Zdarzały się natomiast przypadki łamania przez Zarząd Miasta prawa obowiązującego w zakresie np. ustawy o zamówieniach publicznych, co znacznie obniża ocenę rzetelności i uczciwości tamtego samorządu.

Ze smutkiem stwierdzamy, że w ostatnich dwóch kadencjach samorządu rozwiązano niewiele ważnych dla naszego miasta problemów.

2. Program

Zamierzamy usunąć szereg najważniejszych bocheńskich bolączek. Zastrzegamy, że wymaga to żmudnych działań, często nieefektownych, jednakże efektywnych, a dla Bochni – niezbędnych. Wymaga to również sprawdzonych fachowców oraz ludzi potrafiących prowadzić dialog ze społeczeństwem dotyczący nawet najtrudniejszych tematów.

Planujemy:

a) W zakresie gospodarki komunalnej

- Doprowadzić do szybkiego wybudowania wysypiska odpadów komunalnych, co w konsekwencji drastycznie zmniejszy opłaty za wywóz śmieci, które w Bochni są obecnie jedne z najwyższych w Małopolsce.
- Rozbudujemy i zmodernizujemy miejską oczyszczalnię ścieków, która pracuje już na granicy swojej przepustowości.
- Na osiedlach peryferyjnych jak Trinitatis, Dołuszyce, Kurów, Krzęczków, Krzeczowska, Proszowska, Wygoda, planujemy wybudować sieci wodociągowe i kanalizacyjne oraz drogi, przez co znacznie zwiększy się ilość uzbrojonych terenów budowlanych, których obecnie Bochnia praktycznie nie posiada. Dla porównania niektóre podbocheńskie wsie (Cikowice, Damienice, Łapczyca) mają już znacznie lepszą infrastrukturę.
- Rozpoczniemy budowę bloków komunalnych dla rodzin o najniższych dochodach.
- Zrealizujemy czekający od 15 lat w „szufladzie” projekt budowy małej obwodnicy Rynku (tzw. ul. Śródmiejska), co w efekcie bardzo ograniczy ruch samochodowy w centrum naszego miasta.
- Wybudujemy drogi łączące bezpośrednio Osiedle Niepodległości z trasą E-4 w Kolanowie oraz ul. Karosek i Proszowską (tzw. droga KN-2), co znacznie skróci połączenie tego osiedla z największymi bocheńskimi zakładami pracy i odciąży ruch w mieście.
- Bezzwłocznie rozpoczniemy budowę dużych parkingów osiedlowych wraz z kompleksem garaży dla mieszkańców Osiedla Słonecznego, Osiedla Św. Jana oraz bloków z ulic Poniatowskiego, Langera i Kolejowa.
- Zagospodarujemy plac targowy Gazaris zgodnie z koncepcją przedstawioną przez tamtejsze Stowarzyszenie Kupców.
- W porozumieniu z dyrekcją PKP i PKS dofinansujemy z budżetu miejskiego prace modernizacyjne przy dworcu kolejowym i autobusowym.
- W celu podniesienia estetyki miasta wystąpimy do właścicieli budynków z ofertą ulg podatkowych w zamian za odremontowanie przez nich elewacji obiektów.

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM"

Lista nr 9

PROGRAM WYBORCZY DLA BOCHNI

● Opracujemy nowe studium uwarunkowania przestrzennego rozwoju miasta z uwzględnieniem:
1. wniosków i postulatów społecznych,
2. przeniesienia szpitala z dzielnicy przemysłowej Proszowska – Wygoda, na obrzeża miasta (Łychów, Kolanów lub Dołuszyce).

b) W zakresie oświaty

● Dokończymy przerwane przed ośmioma laty prace przy szkole podstawowej na os. św. Jana, do której niezwłocznie należy przenieść Szkołę Podstawową nr 4.

● Budynek Szkoły Podstawowej nr 4 przy ul. Trudnej zamierzamy odremontować i rozbudować o salę gimnastyczną, a obiekt przeznaczyć na siedzibę II-go Liceum Ogólnokształcącego.

● Przeprowadzimy gruntowny remont budynku przedszkola przy ul. Sienkiewicza (tzw. Ochronki), w którym kontynuowana będzie dotychczasowa działalność oświatowo-wychowawcza.

● Doposażymy i odremontujemy wszystkie placówki oświatowe pozostające w zarządzaniu samorządu, a także dofinansowywać będziemy znacznie szkoły średnie, będące w gestii starostwa.

● Wprowadzimy do szkół podstawowych obowiązkową naukę dwóch języków zachodnich.

● Zwiększymy znacznie ilość zajęć pozalekcyjnych w szkołach (SKS, kółka muzyczne, plastyczne, drużyny harcerskie itp.).

● Zwiększymy dodatki motywacyjne dla nauczycieli szkół podstawowych i przedszkoli, różnicując je w zależności od zaangażowania i efektów w pracy pedagogicznej.

c) W zakresie służby zdrowia

● Z budżetu miejskiego wyasygnujemy znaczące środki na budowę nowej przychodni rejonowej i doposażenie szpitala (zgodnie z ustawą będzie to zadanie powiatu).

● Finansować będziemy otwarte lecznictwo, wychodząc z założenia, iż środki finansowe uzyskane przez służbę zdrowia od powstającej Kasy Chorych, nie zabezpieczą niezbędnych potrzeb, zwłaszcza w początkowym okresie działania Kasy.

● Wzorem gmin, które przejęły już finansowanie służby zdrowia zwiększymy zarobki lekarzy, a szczególnie tzw. personelu średniego.

● Wspierać będziemy finansowo inne zadania będące w gestii powiatu np. zakup i doposażenie karetek pogotowia.

● Wprowadzimy zachęty (zwolnienia podatkowe) dla właścicieli obiektów, którzy likwidować będą tzw. bariery architektoniczne dla osób niepełnosprawnych ruchowo.

d) W zakresie bezpieczeństwa obywateli

● Wprowadzimy całodobową służbę Straży Miejskiej.

● Zorganizujemy nocne posterunki Straży Miejskiej na Osiedlu Niepodległości, Osiedlu Św. Jana oraz w okolicach dworca PKP i PKS.

● Wspierać będziemy finansowo Policję, głównie w zakresie wyposażenia w podstawowy sprzęt operacyjny.

● Znaczące środki budżetowe przekażemy na dofinansowanie Ochotniczych Straży Pożarnych, które działają na peryferyjnych osiedlach miejskich.

e) W zakresie kultury

● Zwiększymy dofinansowanie Miejskiego Domu Kultury, aby zmniejszyć koszty ponoszone przez rodziców dzieci,, uczęszczających na zajęcia na zasadach komercyjnych.

● W porozumieniu ze starostą i Ministerstwem Kultury i Sztuki uruchomimy w Bochni średnią szkołę muzyczną, co zgodne jest z kilkuletnimi oczekiwaniami mieszkańców.

● Ze środków samorządowych finansować będziemy takie wizytówki naszego miasta jak chór chłopięco-męski działający przy parafii św. Mikołaja, Festiwal Piosenki Maryjnej. Wznowimy Festiwal Orkiestr Górniczych.

● Finansować będziemy bardzo dobrze pracujące obecnie Muzeum im. Stanisława Fischera oraz Miejską Bibliotekę Publiczną.

f) W zakresie sportu

● Samorząd miejski czynnie uczestniczył będzie w finansowaniu Bocheńskiego Klubu Sportowego, co winno doprowadzić do reaktywowania drugiej drużyny piłki nożnej, a w efekcie do upowszechnienia sportu w naszym mieście.

● Wyegzekwujemy, aby Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji działał zgodnie z obowiązującymi przepisami budżetowymi, poszerzając dotychczasowy zakres jego pracy i działalności sportowej.

● Poszerzymy zakres oferty skierowanej do młodzieży i dzieci poprzez utworzenie klubu kartingowego oraz klubu lekkoatletycznego.

● Sprawnie dokończymy niefortunnie rozpoczętą budowę krytej pływalni.

● Przygotujemy i rozpoczniemy budowę hali widowiskowo-sportowej. W tym celu utworzymy fundację, którą zasilać będą miejscowe zakłady pracy ze środków odprowadzanych przez nie dotychczas jako podatki.

g) W zakresie promocji

● Samorząd miejski stanie się udziałowcem spółki Uzdrowisko – Kopalnia Soli S. A. poprzez wkład finansowy na dokończenie remontu i adaptacji obiek-

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM"

Lista nr 9

BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA RAZEM

PROGRAM WYBORCZY DLA BOCHNI

tów przy ul. Dominikańskiej, Solnej i Kraszewskiego.

● Planujemy uruchomienie miejskiej telewizji kablowej. Samorząd nie będzie właścicielem telewizji, lecz udostępni niezbędne pomieszczenia i pomoże przy uruchomieniu sieci.

● Promocja miasta i regionu w kraju i za granicą, w tym stworzenie profesjonalnej oferty gospodarczej (dotychczas jej praktycznie nie było).

h) W zakresie polityki społecznej

● Zamierzamy zdecydowanie obniżyć podatki od nieruchomości, szczególnie dla podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, które zatrudniają pracowników.

● Wprowadzimy znaczne preferencje dla nowo powstających na terenie miasta podmiotów gospodarczych (zwolnienia podatkowe dwu-, trzy- i pięcioletnie), które zadeklarują nowe miejsca pracy. Preferencje dotyczyć będą przede wszystkim tworzeniamiejsc pracy dla kobiet i osób niepełnosprawnych.

● Wzorem innych samorządów ufundujemy z budżetu miasta stypendia dla studentów osiągających wysokie wyniki w nauce, a jednocześnie posiadających trudne warunki materialne.

● Ufundujemy stypendia dla dzieci i młodzieży wyjątkowo uzdolnionej uczącej się w szkołach podstawowych i średnich.

Skąd wziąć środki budżetowe?

– na pewno nie z wysokich podatków, które przecież chcielibyśmy obniżać;

– wzorem innych miast należy stosować takie działanie jak:

1) elastyczną politykę pozyskiwania dotacji, kredytów i pożyczek (agencje rządowe, fundacje)

2) wydanie obligacje miejskich, jeżeli będzie taka potrzeba,

3) zagospodarowanie na potrzeby działalności gospodarczej mienia komunalnego, które nie zostało wyprzedane (przewidujemy formę dzierżawy i najmu).

Sprawę kompostowni powinno rozstrzygnąć referendum!

NASI KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W BOCHNI

Okręg nr 1

Ulice: mjr. Bacy, Birków, Brzozowa, Galasa, Garncarska, Gazowa, Goczałkowskich, Graniczna, Grodeckiego, Hutnicza, Chodenicka, Karasia, Karolina, Karosek, Konstytucji 3-Maja, Kolejowa, Kręta, Krótka, Krzeczowska, Krzyżanowicka, Księcia Józefa Poniatowskiego, Langera, św. Leonarda bloki nr 12, 22, 53, 59, 61, 63, 65, 67, 69, św. Leonarda – domy prywatne, Łany, Na Buczków, Na Kąty, Partyzantów, Pod Lipką, Piotrowicza, Popka, Proszowska, Ptaśnika, Rejtana, Składowa, Smyków, Staszica, 20-Stycznia, Ścieżka, Trinitatis, Wąwóz, Więźniów Oświęcimia, Wodociągowa, Wojska Polskiego, Wygoda, Żeromskiego.



Bieżychudek Marian

Lat 53, żonaty, trójka dzieci. Wykształcenie zawodowe, kupiec.

– Jako radny chciałbym, by na ulicy Krzeczowskiej wykonano kanalizację, wodociąg oraz oświetlenie.



Bukowiec Stanisław

Lat 26, absolwent Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dziennikarz „Ziemi Bocheńskiej". W latach 1993-95 prezes Zarządu Diecezjalnego Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, obecnie działa w Kręgach Rodzinnych. Założyciel Bocheńskiego Klubu Szaradzistów „Omnibus". Żona Monika, syn Szymon. *– W Radzie Miejskiej chciałbym się zająć rozwojem gospodarczym miasta i regionu, m.in. poprzez przyciągnięcie do Bochni dużego inwestora oraz obniżeniem podatków. Mieszkańcy miasta powinni czuć się bezpieczniej, powinien być większy dostęp do szkolnych obiektów sportowych, a oferta Miejskiego Domu Kultury bogatsza i tańsza.*



Gofroń Zdzisław

Lat 48. Bochnianin od wielu pokoleń, kupiec, żonaty, dwóch synów. Piętnastoletnie doświadczenie w handlu prywatnym. Członek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy parafii Św. Mikołaja w Bochni, Członek Stowarzyszenia Kupców Placu Gazaris i Kongregacji Kupieckiej w Krakowie. Właściciel sklepu kosmetyczno-odzieżowego przy ul. Poniatowskiego, stoiska odzieżowego na placu Gazaris oraz współwłaściciel sklepu wielobranżowego przy ul. Szewskiej.

– Chciałbym zająć się problemami kupiectwa bocheńskiego, problemami osób niepełnosprawnych i upośledzonych umysłowo oraz budownictwem czynszowym.



Mączka Józef

62 lata, wykształcenie wyższe prawnicze, wieloletni radca prawny UM Krakowa i Zakładów Gazownictwa oraz wykładowca prawa w Międzywojewódzkim Ośrodku szkolenia Kadr Administracyjnych w Krakowie. Żonaty, dwóch dorosłych synów.

– Jako radny będę zabiegał o wykonanie kanalizacji na ulicach mojego okręgu, stworzenie warunków technicznych dla budownictwa jednorodzinnego w rejonie ul. Proszowskiej. Ważna jest również poprawa bezpieczeństwa publicznego, praca z młodzieżą w zakresie walki z przestępczością i patologią społeczną (poprzez profilaktykę i stworzenie warunków dla uprawiania sportu, zajęć pozaszkolnych i kulturalnych).



Mleczko-Gut Monika

30 lat. Mieszkanka Bochni. Ukończyła Liceum Ekonomiczne w Bochni. Mąż Marek, jedno dziecko – Kamil, 8 lat. Od najmłodszych lat interesuje się sportem, była zawodniczką klubu MKS Bochnia – sekcja piłki ręcznej. Obecnie prowadzi prywatną działalność gospodarczą.

– Chciałabym, aby w moim mieście wszyscy obywatele czuli się bezpiecznie, byli równo traktowani, aby pieniądze podatników były wydawane na trafnie przemyślane cele. Uważam, że Straż Miejska powinna pracować również w godzinach nocnych. Urzędnicy powinni być dla ludzi, a nie ludzie dla nich. Chciałbym zagospodarować plac przed blokiem na os. Karolina, wybudować garaże oraz zrobić plac zabaw dla dzieci.

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM”

Lista nr 9

NASI KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W BOCHNI



Mrózek Zbigniew

Lat 65, wykształcenie średnie, żonaty, dwie córki.

– Na os. Słonecznym brak jest wydzielonego placu zabaw i chciałbym, aby taki obiekt powstał. Kotłownie osiedlowe powinny być przerabiane z węgla na gazowe. W mieście należy prywatyzować lokale mieszkalne, poprawić bezpieczeństwo na ulicach, a także zapobiegać marnotrawieniu pieniędzy publicznych.



Siwek Karolina

63 lata. Emerytowany nauczyciel, wykształcenie wyższe zawodowe. Bezpartyjna. Od 1993 r. przewodnicząca Zarządu Osiedla nr 11 Smyków. Od 1991 r. ławnik Sądu Rejonowego w Bochni – Wydział Rodzinny. Radna Rady Parafialnej w Krzyżanowicach.

– Chciałabym postarać się o skanalizowanie wszystkich terenów w mieście, doprowadzić do tego, by oczyszczalnia ścieków spełniała określone normy ekologiczne i zabezpieczyć ją strefą uszczelnienia. Konieczne jest uzupełnienie w mieście pojemników do selektywnej zbiórki odpadów, brakuje ich na wielu ulicach.



Skowronek Ryszard

Lat 47. Wykształcenie średnie, żonaty, trzech synów, dwie córki. Przedsiębiorca firmy Ekombud.

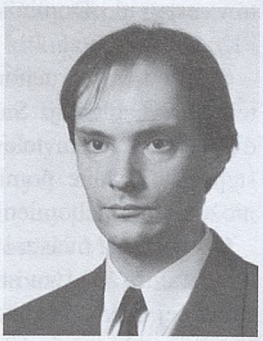
– Trzeba dokończyć kanalizację, szczególnie ul. Karosek, zagospodarować tereny wokół Raby. Budowa szkoły na os. św. Jana powinna być jak najszybciej dokończona. W mieście powinno być więcej parkingów, a drogi i ulice powinno się remontować i podnosić ich estetykę.



Śliwka Józef

Lat 60. Ukończył Studium Ekonomiki Transportu Samochodowego i Spedycji. Prezes Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Bochni. Od 38 lat związany z Bochnią i ziemią bocheńską. Członek Stowarzyszenia Rodzin Katolickich przy parafii św. Mikołaja w Bochni.

– Dla mnie najważniejsze jest bezpieczeństwo w godzinach wieczornych i nocnych, szczególnie na os. Słonecznym i dworcach PKP i PKS. Konieczne jest także odpowiednie oznakowanie ulic w mieście, wykonywanie remontów z wcześniejszym zaplanowaniem.



Tabor Wojciech

Lat 34, wykształcenie wyższe – nauczycielskie, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Rzezawie.

– W Bochni musi powstać basen. Konieczna jest bardziej rozbudowana baza sportowa, aby mieszkańcy mieli możliwość aktywnego wypoczynku. Rozbudować należy również bazę treningową dla sekcji sportowych MOSiR. To wiąże się ze zwiększeniem środków budżetowych na potrzeby MOSiR-u, UKS itp.



Truś Jan

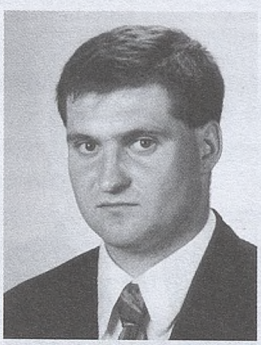
Lat 29, absolwent Technikum Budowlanego w Bochni. Obecnie pracuje w prywatnej spółce oraz prowadzi własną działalność gospodarczą – pośrednictwo ubezpieczeniowe. Członek Rady Parafialnej przy parafii św. Mikołaja, redaktor „Ziemi Bocheńskiej”. Żona Beata – nauczycielka Liceum Ogólnokształcącego w Bochni, studentka filologii angielskiej w WSJOiE w Częstochowie. Dwoje dzieci: Marysia – 2,5 roku i Maksymilian – 8 miesięcy. *– Znaczne sumy pieniędzy, które co roku przeznaczone są z budżetu miasta na kulturę nie w pełni są właściwie wykorzystane. Dochodzi do takich sytuacji, że promuje się głównie przyjeżdżających do Bochni wykonawców, zapominając o własnym potencjale kulturalnym.*



Waśniowski Zdzisław

Lat 54, technik mechanik. Żonaty, czworo dzieci. Rzemieślnik. Od 30 lat mieszkaniec ulicy Goczałkowskich, były kierownik Klubu kartingowego „Rzemieślnik”.

– Należy zwiększyć współpracę pomiędzy Policją a Strażą Miejską, aby te dwie instytucje skuteczniej ochraniały szkoły i tereny przyszkolne przed handlem narkotykami i rozbojami młodzieży. Uaktywnić trzeba działalność Szkolnych Klubów Sportowych, po prostu przywrócić sprawność i zdrowie młodzieży.



Wójciak Paweł

Lat 32, wykształcenie wyższe – nauczycielskie, jest nauczycielem w Zespole Szkół Budowlanych w Bochni.

– Bezpieczeństwo w Bochni – to dla mnie jest obecnie najważniejsza sprawa. W katastrofalnym stanie jest sport, a w szczególności sport dzieci i młodzieży. Trzeba także zadbać o zwiększenie terenów zieleni w mieście, stworzyć opiekę nad młodzieżą „trudną” oraz zadbać o promowanie kultury w Bochni.



Żelichowski Mirosław

31 lat, mgr inż. Transportu Politechniki Krakowskiej, nauczyciel w Szkole Podstawowej w Gawłowie. Żonaty, dwoje dzieci. Żona Aneta, mgr pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej, synowie: Dominik, 3 lata i Filip, 2 lata.

– W Bochni jest dużo możliwości, nie można ciągle narzekać na problemy. Jeżeli tylko ktoś ma chęci, zapał i kompetencje, jest w stanie zrealizować oczekiwania własne i innych. Dużo niedociągnięć można zauważyć m.in. w oświacie. Jak poprawić poziom nauczania? Należy postawić na młodych, wykształconych ludzi oraz wszystkich tych, którzy mają zapał i energię do tej odpowiedzialnej pracy, których przekazywanie wiedzy jest powołaniem, popartym nowymi metodami nauczania.

NASI KANDYDACI W KOLEJNOŚCI ALFABETYCZNEJ

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM”

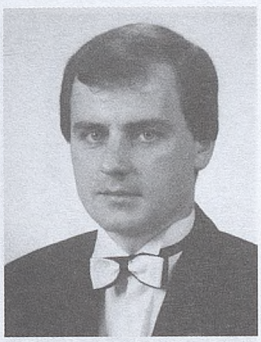
Lista nr 9

BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA
RAZEM

NASI KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W BOCHNI

Okręg nr 2

Place: Bolesława Wstydliwego, Gazaris, gen. Okulickiego, gen. Pułaskiego.
Ulice: Bracka, Brzeska, Brzeźnicka, Dębcza, Dominikańska, Floris, Gazaris, Hillenbranda, św. Jana bloki nr 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, św. Jana - domy prywatne, Konfederatów Barskich, Kościuszki, Kowalska, Krasińskiego, Kraszewskiego, Krzęczków, Łopianka, Łychów, Modrzejewskiej, Murowianka, Ogrodowa, Pisza, Podedworze, Przysieki, Solna, Sutoris, Trudna, św. Urbana, Warzelnicza, Wąska, ks. Wójtowicza.



Jelonek Wojciech
32 lata. Ukończył AGH w Krakowie na wydziale Inżynierii Materiałowej i Ceramiki oraz dwuletnie studium pedagogiczne. Pracuje jako grafik komputerowy. Od trzech lat jest komendantem Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Bochni.
– Konieczne jest wybudowanie parkingów na osiedlach Murowianka i Jana, a także uruchomienie miasteczka ruchu drogowego. W Bochni powinno się organizować cykliczne imprezy sportowe dla całych rodzin połączone ze zdobywaniem karty rowerowej dla dzieci, lub podobne.



Karasiński Jerzy
45 lat. Żonaty, troje synów, wykształcenie średnie – elektromechanik. Obecnie współwłaściciel firmy budowlanej.
– Szesnaście lat mieszkałem na os. św. Jana, obecnie mieszkam na os. Łychów, znam więc dobrze problemy tych osiedli. Moim zdaniem należy wyremontować drogi dojazdowe do miasta (ul. Wiśnicka, Brzeźnicka), zlikwidować parking autobusów PKS przy dworcu PKP, rozwiązać problem parkingów i czytelnego oznakowania dróg miejskich, a także dokończyć budowę szkoły na os. Św. Jana.



Klupa Alfred
41 lat. Mieszkaniec ul. Dębczej, wykształcenie wyższe, inżynier. Pracuje w firmie „ALF-MAR”



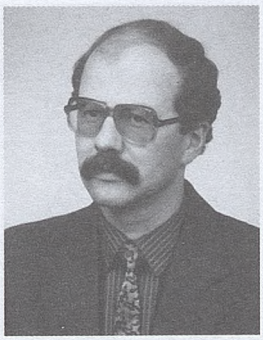
Kocjan Jarosław
Lat 35, mgr inż. mechanik, absolwent dwóch kierunków AGH w Krakowie: mechaniki o specjalności automatyka i metrologia oraz górnictwa i geologii o specjalności maszyny i urządzenia górnicze i wiertnicze.
Obecnie kierownik KZZ „Herbapol” w Krakowie Zakład Produkcyjny w Bochni. Żona Dorota – magister chemii, jedno dziecko: Iwona – 6 lat.
– Jako radny przyczyniłbym się do uruchomienia szkoły na os. Św. Jana, pracowałbym nad zwiększeniem bezpieczeństwa w mieście. Nasze miasto powinno być przyjazne dla wszelkiego kapitału zewnętrznego.



Kołodziej Sławomir
26 lat, Wykształcenie wyższe. Absolwent UJ – wydział matematyki (licencjat). Obecnie student studiów magisterskich AGH. Pracuje w Biurze Maklerskim BPH S.A. w Bochni. Żonaty, żona Katarzyna. Jedno dziecko – córka.
– W mieście powinno być więcej parkingów, jakość ulic należy na bieżąco poprawiać. Moim zdaniem dobrym pomysłem byłoby w większym stopniu zagospodarowanie Rynku. W moim okręgu za najpilniejszą sprawę uważam ukończenie budowy szkoły na osiedlu św. Jana oraz zagospodarowanie placu na ul. Dębczej na boiska sportowe, do kosza, korty tenisowe itp.



Kosturkiewicz Bogdan
Lat 36, nauczyciel akademicki, doktor nauk technicznych, adiunkt w AGH w Krakowie, autor i współautor 46 artykułów, prac naukowo-badawczych i patentów poświęconych problemom zastosowania inżynierii mechanicznej w ochronie środowiska. Żona Elżbieta – nauczycielka, dwoje dzieci.
– Uważam, że w Miejskiej Radzie powinny znaleźć się osoby wykształcone, które swoją wiedzę potrafią wykorzystać w celu rozwiązania istotnych problemów, z jakimi nie potrafili sobie poradzić przedstawiciele poprzednich władz samorządowych. Chcę, aby zamożność Bochni budowana była dzięki jej mieszkańcom, a nie Ich kosztem.



Ostręga Jerzy
Lat 44, z Bochnią związany od 23 lat, ukończył Technikum Łączności w Krakowie, pracuje w „Stalprodukcie” S.A. Żona Anna – pielęgniarka, troje dzieci: Grzegorz, Łukasz i Joanna.
– Należy uczynić wszystko, aby nasze miasto stało się wielką szansą dla jej mieszkańców, by młode pokolenie mogło korzystać z edukacji na najwyższym poziomie, a po jej ukończeniu swój los związało z Bochnią, znajdując tutaj satysfakcjonującą pracę i wygodne mieszkanie. Należy poczynić starania aby poprawić jakość wody do picia, ożywić należy budownictwo tak jedno jak i wielorodzinne.



Steczyszyn Marek
Lat 52, Bochnianin, wykształcenie średnie techniczne. Handlowiec – właściciel sklepu pasmanteryjnego w Bochni. Żonaty, dwoje dzieci.
– Jako radny zadbałbym o to, aby została zrobiona kanalizacja ulic Krzeczowska, Urbana i Łychów. Dokończona powinna zostać budowa szkoły na os. Św. Jana. Nowa Rada powinna rozwiązać przede wszystkim problem śmieciowy oraz zadbać o zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców.



Stodolny Jerzy
50 lat, mieszkaniec ul. Pisza. Żonaty, dwóch synów. Pracuje w Hucie im. Tadeusza Sendzimira. Szkolenia i praktyki w Japonii i we Francji w zakresie hutnictwa. Zna problematykę zarządzania finansami firmy oraz logistyki w zakładzie. Naukowiec z zamiłowania. Uczestnik kilku międzynarodowych konferencji. Tłumacz języka angielskiego. Doktorat – z metaloznawstwa. Hobby – historia techniki.
– Mój program to tworzenie nowych miejsc pracy w Bochni, zwłaszcza dla kobiet, budowa kanalizacji, budowa i udoskonalanie dróg na terenie miasta, budowa lokalnych, osiedlowych boisk dla dzieci i młodzieży.



Szpunar Marek
Lat 50. Wyształcenie wyższe rolnicze – inżynier rolnik, rencista. Żonaty, żona Magdalena, dwoje dzieci.
– Najważniejszą sprawą jest wykonanie kanalizacji i drogi – ulice Urbana, Pisza. Dokończenie budowy szkoły na os. św. Jana. Ważne jest również zmniejszenie w Bochni bezrobocia, zlokalizowanie i wybudowanie wysypiska śmieci oraz zagospodarowanie wolnego czasu dzieci i młodzieży po lekcjach. Moje hasło to: „Rozsądny wybór – lepsze życie”.

BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA
RAZEM

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM"

Lista nr 9

NASI KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W BOCHNI

Okręg nr 3

Place: ks. Czaplińskiego, Bł. Kingi

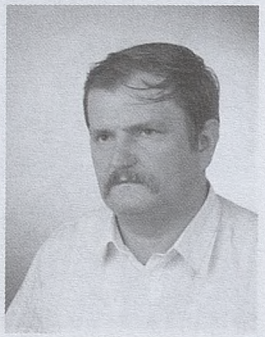
Ulice: Andrusikiewicza, Benesza, Bernardyńska, Biała, Bukowskiego, Campi, Czackiego, Czyżewicza, Dąbrowskiego, ks. Gadowskiego, Górników, Gipsowa, Gołębia, Górska, Kazimierza Wlk., Krakowska, Leśna, św. Marka, Matejki, Mickiewicza, Niecała, Oracka, Parkowa, Polna, Regis, Romana, Różana, Solna Góra, Stasiaka, Storynka, Studencka, Szewska, Świętokrzyska, Uzbornia, Wolnica, Za Szybem.



Broszkiewicz Agnieszka

Lat 29, Jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji oraz Studium Zarządzania i Biznesu przy Katedrze Ekonomii na UJ Obecnie jest na trzecim, ostatnim roku aplikacji radcowskiej przy Okręgowej Izbie Radców Prawnych w Krakowie. Mężatka, mąż Marek – lek. med. okulista. Córka Marta – pierwszoklasistka.

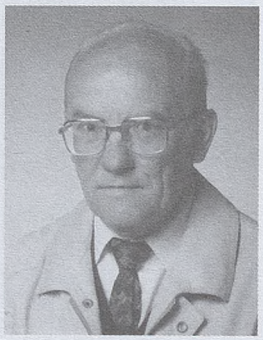
– Miasto powinno wykorzystać potencjał, który już posiada. Magnesem przyciągającym inwestycje jest Bocheńska Kopalnia Soli. Ważne jest zapewnienie rozwoju działających w Bochni prywatnym firmom, preferencje dla tych, które tworzą nowe miejsca pracy.



Butrymowicz Stanisław

Lat 48. Urodzony Bochnianin, absolwent Politechniki Krakowskiej. Obecnie prowadzi nadzór projektowy w budownictwie. Zainteresowania: budownictwo oraz sport. Były zawodnik piłki ręcznej MKS i BKS. Żonaty, żona – biolog, dwoje dzieci, córka studentka prawa, syn uczeń.

– Kandyduję bo chciałbym działać na płaszczyźnie inwestycyjnej szczególnie w budownictwie.



Jarosz Tadeusz

Lat 62, urodzony i zamieszkały w Bochni. Technik komunikacji, były długoletni pracownik drogownictwa, obecnie przebywa na wcześniejszej emeryturze.

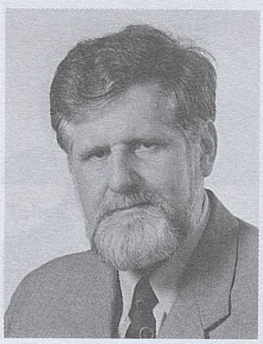
– Jako ewentualny radny mam zamiar zajmować się problemami dotyczącymi dróg i zagadnień komunikacji, a także ochroną środowiska na terenie naszego miasta.



Klima Karol

Lat 24, student Akademii Rolniczej w Krakowie, pracownik Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej, współredaktor „Ziemi Bocheńskiej". Jest członkiem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży przy parafii św. Mikołaja w Bochni i Stowarzyszenia „Ziemia Bocheńska – Stowarzyszenie Rozwoju Regionu". Wciąż jest szczęśliwym kawalerem.

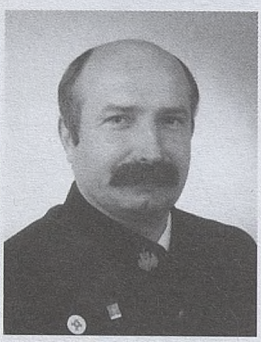
– Na kandydowanie zdecydowałem się przede wszystkim po to, aby służyć drugiemu człowiekowi, szczególnie temu, który tej pomocy w różnych sytuacjach życiowych oczekuje.



Kobiela Stanisław

53 lata. Absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prowadzi prywatną kancelarię radcowską w Bochni. Prezes Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej, redaktor naczelny Wiadomości Bocheńskich. Żonaty, dwoje dzieci.

– W przypadku wygrania wyborów będę czuwał nad przestrzeganiem prawa w relacjach urząd – obywatel.



Lisak Zdzisław

41 lata. Absolwent Wydziału Elektrotechniki Automatyki i Elektroniki Politechniki Krakowskiej. Kierownik Stacji Ratownictwa Górniczego Kopalni Soli w Bochni. Opiekun Dętej Orkiestry Górniczej. Żona Anna, nauczyciel-bibliotekarz, trzech synów, Jakub, Michał i Maciej.

– Chciałbym wprowadzić w życie ideę Bochnia-Zdrój w oparciu o Uzdrowisko Kopalni Soli, wypracowanie form na zatrzymanie kapitału rodzimego przez realną politykę podatkową i równomierne rozłożenie środków na rozbudowę infrastruktury w dzielnicach peryferyjnych.



Majewski Dariusz

35 lat. Prywatny przedsiębiorca, wykształcenie średnie, obecnie studiuje na Politechnice Wrocławskiej. Żona Ewa – lektor języka angielskiego. Dwoje dzieci: Janusz i Bartosz.

– Myślę, że już najwyższy czas coś zmienić. Zainteresujmy się swoim otoczeniem, spróbujmy zorganizować naszym dzieciom bezpieczne zajęcia pozalekcyjne, budujmy swoje otoczenie kreatywnie, a nie narzekając na wszystko. Jest wiele rzeczy, które zależą od nas samych, od naszego zaangażowania w „sprawę".



Orliński Józef

49 lat, mgr inż. metalurg. Urodzony w Krakowie, mieszkaniec Bochni od 1975 roku. Od początku związany z ZPH „Stalprodukt" S.A. Posiada w swoim dorobku szereg rozwiązań racjonalizatorskich i patentów stosowanych aktualnie w produkcji. Żona rodowita bochnianka, prowadzi działalność gospodarczą. Dwoje dzieci. Hobby: wędkarstwo, komputer, nauka języka angielskiego.

– Moje credo wyborcze: Dla zmniejszenia ryzyka popełniania błędów w procesie podejmowania decyzji, najbardziej powinna sie liczyć fachowość i kompetencja.



Stachura Wacław

44 lata. Wykształcenie wyższe. Absolwent Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Krakowskiej. Żona Anna, dwoje dzieci Paweł i Elżbieta. Pracuje w Urzędzie Rejonowym w Bochni na stanowisku kierownika Wydziału Gospodarki Wodnej i Leśnej. Bezpartyjny, członek Stowarzyszenia Bochniaków i Miłośników Ziemi Bocheńskiej oraz Polskiego Klubu Ekologicznego.

– Jako radny chciałbym działać w kierunku poprawy stanu środowiska oraz rozwoju gospodarczego Bochni.



Wnęk Wiesław

Lat 48, żonaty, pięcioro dzieci. Absolwent Wydziału Mechanicznego Politechniki Krakowskiej. Bezpartyjny, niezależny finansowo. W czasie studiów zawodnik piłki ręcznej pierwszo- później drugoligowego AZS Kraków. Zdobywca srebrnego medalu Akademickich Mistrzostw Polski. Uznany za najlepszego zawodnika VI Akademickich Mistrzostw Polski w Łodzi w 1974 roku. Powołany do akademickiej Kadry Polski na Uniwersjadę w Sztokholmie. Obecnie prowadzi firmę meblarską w Bochni.

– Kandyduję na radnego ponieważ uważam, że mógłbym przyczynić się do rozwoju Bochni i ugruntowania jej pozycji lokalnej.

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM”

Lista nr 9

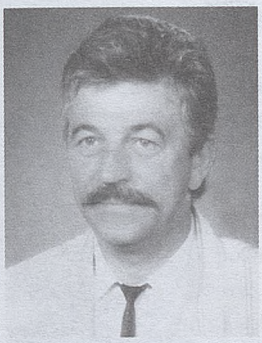
BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA
RAZEM

NASI KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W BOCHNI

Okręg nr 4

Place: Turka

Ulice: Brodzińskiego, Bujaka, Czerwieniec, Dębnik, Dębowksiego, Dołuszycka, Fischera, Goslara, Gródek Wójtowski, Hoszarda, Kącik, Kiernika, Kolanowska, Krzyżaki, Kurów, Maissa, Nad Babicą, Nowy Świat, Pagórek, Podgórca, Rydla, Rynek, Rzeźnicka, Sądecka, Samlickiego, Serwina, Sienkiewicza, Skoczylasa, Spiska, Strzelecka, Węgierska, Widok, Witosa, Windakiewicza, Wiśnicka, Wybickiego, Wyspiańskiego, Zalesie, Dolne.



Broszkiewicz Zbigniew

56 lat. Wykształcenie średnie techniczne. Właściciel zakładu budowlanego.

– Jako radny będę dążył do rozwoju gospodarczego miasta, gdyż bogaci obywatele, bogate firmy to bogate i szczęśliwe miasto.



Głód Jacek

Lat 45. Kupiec – współwłaściciel firmy handlowej. Żona Jolanta, troje dzieci. Hobby: kwiaty, historia oraz polityka. Popierany przez Stowarzyszenie Kupców.

– Chciałbym przede wszystkim dopomóc w doprowadzeniu kanalizacji, wodociągów oraz ulepszyć sieci dróg.

Ponieważ jestem kupcem prowadzącym działalność na placu targowym Gazaris, chciałbym zająć się tym placem, jego obroną przed zakusami – próbą likwidacji – obecnej władzy. Na tutejszym placu działalność gospodarczą prowadzi ok. 250 kupców, którzy dają zatrudnienie wielu osobom.



Kawalec Szymon

68 lat, żonaty, troje dzieci po studiach pedagogicznych i ekonomicznych. Ukończył studia magisterskie na Wydziale Prawa i Administracji UJ w Krakowie.

Pracownik samorządu terytorialnego, spółdzielczości wiejskiej. Był również pracownikiem kontroli finansowej i skarbowej.

– Głównym zakresem mojej pracy była kontrola prawidłowości gospodarowania mieniem państwowym i społecznym, kontrola podatkowa i budżetowa. Stąd też zainteresowaniem objąłbym kontrolę prawidłowości gospodarowania środkami budżetowymi i celowość ich wydatkowania.



Kumor Bogusław

Lat 32, wykształcenie średnie techniczne, żonaty – żona Barbara (technik ekonomista), pracownik Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Sercanów w Stadnikach, od kilku lata wspiera działalność Duszpasterstwa Osób Niepełnosprawnych Ruchowo Diecezji Tarnowskiej, współredaktor pisma „Droga Nadziei”, uhonorowany nagrodą „Cyrenejczyka” za wkład pracy na rzecz osób niepełnosprawnych.

– Myślę że moja niepełnosprawność uczuliła mnie nie tylko na problemy związane z barierami architektonicznymi, których nie brak w naszym mieście, ale także nauczyła mnie słuchać i wyciągać wnioski.



Marecki Andrzej

Żonaty, troje dorosłych dzieci. Urodzony w Bochni – dom rodzinny w Kurowie. Mieszkaniec ul. Brzeźnickiej. Długoletni pracownik Zakładu Przetwórstwa Hutniczego. Odbył także dwuletnią praktykę w Stanach Zjednoczonych. Obecnie właściciel rodzinnej firmy „Marcin”.

– „Bochnia dla bochniaków” – to będzie twój sukces jeśli wygramy.



Noga Kazimierz

Lat 59, wykształcenie średnie (techniczne). Emeryt. Od 1963 r. pracownik Huty w Krakowie, a od 1970 r. pracownik ZPH „Stalprodukt” S.A. Bochnia. Radny miasta Bochni ostatniej kadencji. Mieszkaniec os. Windakiewicza. Żonaty, dwie córki.

– Jako radny ubiegłej kadencji poznałem jakie ogromne szkody dla nas samych może poczynić niekompetentna władza. Pozostaje mi mieć nadzieję, że w tej kadencji wyborca lepiej pozna kandydatów i odda głos na najlepszych, co pozwoli w konsekwencji zrealizować zadania o podstawowym znaczeniu dla naszego miasta, takie jak inwestycje komunalne, likwidacja bezrobocie.



Olszewski Jan

47 lat, w latach 1990-1998 radny Rady Miejskiej w Bochni. Żona Hanna, syn Mateusz – student 4 roku prawa UJ. Wykształcenie średnie plus 5 lat studiów wyższych. Agent ubezpieczeniowy.

– Widzę szansę uczynić z Bochni miasto bujnego rozwoju, w którym każdy z nas czuje się bezpiecznie.



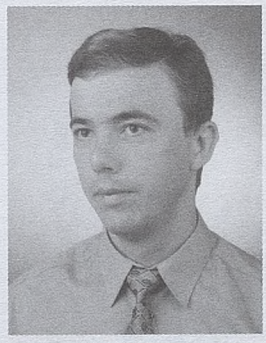
Sacha Janusz

Lat 48, urodzony i zamieszkały w Bochni. Wykształcenie wyższe, rzemieślnik, właściciel najstarszego zakładu wulkanizacyjnego w Bochni. Żona Bożena – pracownik Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej.

Bezpartyjny, niezależny, członek Cechu Rzemiosł Różnych. Dyplom mistrzowski w zawodzie wulkanizator.

Hobby: myślistwo, wędkarstwo, muzyka i motoryzacja.

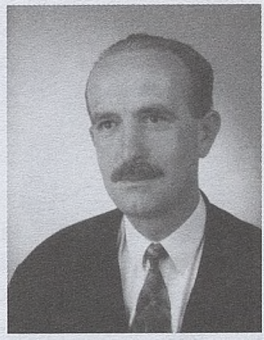
– Chciałbym żeby było mniej pomników a więcej codziennej pracy na rzecz rozwoju Bochni, uważam że ważniejsze problemy i decyzje powinny być rostrzygnięte w drodze referendum.



Seredyński Grzegorz

28 lat, ukończył wydział pielęgniarski Medycznego Studium Zawodowego w Bochni. W chwili obecnej jest prywatnym przedsiębiorcą. Żonaty, żona Anita, mgr inż., absolwentka AGH w Krakowie. Dwoje dzieci: Łukasz i Tomasz.

– Bochnia wymaga szybszego rozwoju, rozsądnego gospodarowania mieniem miejskim. Jest na to szansa. Decyzja zależy od nas wszystkich.



Tworzydło Kazimierz

43 lata.

– Jestem synem gospodarza, producenta rolnego urodzonym w Bochni i wychowanym w tym mieście.

Miałem możliwość poznania rzeczywistości życia sąsiadów na wschodzie, zachodzie, południu i północy naszego kraju, dlatego mam jaśnieszy obraz tego, co można poprawić u nas. Denerwuje mnie nasza nieporadność w zarządzaniu, łatwość oszukiwania ludzi przez „sprytniejszych”. Uważam że dorośliśmy do tego, aby umieć się samozarządzać.

BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA

RAZEM

KOMITET WYBORCZY

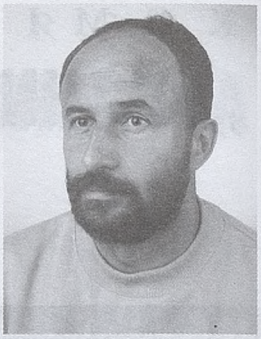
„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM"

Lista nr 9

NASI KANDYDACI DO RADY MIEJSKIEJ W BOCHNI

Okręg nr 5

Ulice: gen. Czumy bloki nr 3, 4, 5, 6, gen. Jakubowskiego bloki nr 3, 6, 8, 14; Krakowskie Przedmieście, Legionów Polskich bloki nr 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, Serugi, Turkowskiego.



Gawęda Marian

Nauczyciel wychowania fizycznego, trener piłki ręcznej w UKS „Gama Masters" przy SP nr 7 w Bochni, MOSiR Bochnia. Organizator zawodów miejsko-rejonowych SZS. Trener kadry Makroregionu „Małopolska".

– Chciałbym usystematyzować sport – pod względem rodzaju i kategorii, celów i obowiązków.

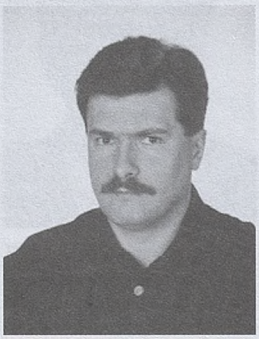


Jacak Jerzy

Lat 44, wykształcenie wyższe techniczne. Od 1979 r. pracuje w Zakładzie Energetycznym Tarnów rejon Bochnia, na stanowisku kierowniczym.

Żonaty, dwoje dzieci.

– Moje hasło to: „Oszczędność energii źródłem lepszego życia".



Kostański Dariusz

Lat 33. Prywatny przedsiębiorca, wykształcenie średnie techniczne. Żonaty, dwoje dzieci.

– Kandyduję ponieważ daję tym samym widoczny dowód poparcia dla ludzi, którzy mają jasną i klarowną koncepcję sprawnego i nowoczesnego zarządzania tym miastem. Chcę współtworzyć sukces, który Bochni jest tak bardzo potrzebny.



Moroński Andrzej

26 lat. Wykształcenie średnie. Ukończył Technikum Budowlane w Bochni. Długoletni pracownik Wydziału Architektury Urzędu Miejskiego w Bochni, obecnie Wydziału Budownictwa Urzędu Gminy w Bochni. Żona Anetta, dwoje dzieci Izabela i Paulina.

– Pragnę jako rodowity Bochnianin zrobić coś dla naszego miasta i regionu z wykorzystaniem swojej wiedzy, niespożytej energii. Bez patrzenia na interes społeczny przez pryzmat korzyści materialnych, gdyż taka postawa wieńczy sukces podejmowanych działań.



Musiałowicz Jurand

39 lat. Absolwent Wydziału Lekarskiego AM w Katowicach. Pracuje jako lekarz rejonowy w Ośrodku Zdrowia w Łapczycy. Żonaty, żona Katarzyna, absolwentka AM w Krakowie jest pracownikiem Poradni Okulistycznej w Bochni. Dwoje dzieci: Iga (8 lat), Marcin (11 lat).

– Chciałbym zadbać o czystość miasta. Zająć się poprawą nawierzchni dróg, budową nowych parkingów, jak również chciałbym rozwiązać problem ciasnoty komunikacyjnej w centrum miasta.



Nalepka Krystyna

42 lata. Mężatka, dwóch synów, wykształcenie policealne. Pracuje w oddziale Polskiego Towarzystwa Turystycznego w Bochni. Ceni sobie kontakty z młodzieżą. Preferuje wypoczynek czynny, a szczególnie turystykę pieszą.

– Chciałabym, aby zostały utworzone nowe miejsca pracy – zwłaszcza dla kobiet. Objąć opieką rodziny dotknięte alkoholizmem. Utworzyć na os. Niepodległości kompleks rekreacyjno-sportowy. Oznaczyć ścieżki rowerowe na Uzborni, dokończyć budowę pływalni.



Papuga Bożena

34 lata. Magister pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej. Nauczycielka Miejskiego Przedszkola nr 1 w Bochni.

– Z racji wykonywanego zawodu najbliższe są mi problemy oświatowe, w których rozwiązywaniu chciałabym czynnie uczestniczyć jako radna.



Profus Marian

Lat 47, z urodzenia Bielszczanin, z wyboru Bochnianin. Wykształcenie średnie, żonaty, dwoje dzieci. Od 1990 r. pracownik Rejonowego Urzędu Pracy w Bochni.

– Celem mojej działalności w radzie byłoby rozwiązywanie problemów mieszkańców, szczególnie dotyczących bezrobocia, stwarzać atmosferę i możliwość rozwoju miasta i powiatu.



Rachfalik Ewa

Magister filologii polskiej, nauczycielka w Szkole Podstawowej nr 7, przewodnicząca Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej, społeczny kurator sądowy. Mężatka, dwoje dzieci.

– Szczególnie jest mi bliska praca w szkole i w Spółdzielni Mieszkaniowej, Na tym polu jest wiele do zrobienia. Spróbuję.



Szydłowska Renata

Psycholog kliniczny, absolwentka UJ, Studium Terapii Uzależnień dla specjalistów terapii uzależnień w Warszawie. Współzałożycielka i wiceprezes Bocheńskiego Stowarzyszenia Zapobiegania Patologiom Społecznym.

– Poprzez uczestnictwo w Radzie Miejskiej pragnę wykorzystać swoje umiejętności inspirowania ludzi do osiągnięcia swoich pragnień i marzeń a przede wszystkim pomóc w zorganizowaniu lecznictwa odwykowego w Bochni.



Wawrowski Aleksander

Lat 49, mieszkaniec ul. Jakubowskiego, rencista, były pracownik „Stalproduktu". Żonaty, (żona prowadzi działalność gospodarczą) trójka dzieci: córki 20 i 13 lat, syn 9 lat. Zainteresowania: technika, sport.

– Jednym z wielu problemów na osiedlu Niepodległości jest brak z prawdziwego zdarzenia, bezpiecznego placu zabaw dla dzieci oraz boisk sportowych.

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM"

Lista nr 9

BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA
RAZEM

PROGRAM WYBORCZY DLA POWIATU

Zasady:

1) Jako jedyni w Bochni nie jesteśmy związani z żadną partią polityczną (lista bezpartyjna).

2) Nazwiska kandydatów na naszych listach są umieszczone w kolejności alfabetycznej.

3) Na najważniejsze samorządowe stanowiska (starosta) wybór powinien być poprzedzony konkursem.

Wstęp

Powiat bocheński powraca do życia po ponad 20-letniej przerwie. Jednakże obecny powiat będzie 2-gim szczeblem autentycznego samorządu w rzeczywiście samorządnym państwie: Należy podkreślić, iż nowy powiat bocheński obejmował będzie znacznie mniejszy obszar. Jego zakres to miasto Bochnia i osiem sąsiednich gmin: Bochnia, Drwinia, Lipnica Murowana, Łapanów, Rzezawa, Trzciana, Nowy Wiśnicz i Żegocina.

Zamieszkiwać będzie w nim około 100 tys. ludzi, z czego 1/3 to mieszkańcy miasta Bochni.

Założenia ogólne

Zgodnie z obowiązującą ustawą o samorządzie powiatowym, powiat nie zabierze dotychczasowych kompetencji gminom. Samorząd powiatowy wykonywać będzie głównie zadania będące dotychczas w kompetencji wojewodów, którzy realizowali swoje zadania bezpośrednio lub za pośrednictwem podległym im służb i instytucji wojewódzkich, a także urzędów rejonowych. Stanowiły one tzw. administrację rządową.

Obecnie samorząd powiatowy posiadać będzie osobowość prawną, własne mienie, a także swój własny budżet do realizacji swoich zadań kompetencyjnych. Zakłada się, że powiat bocheński będzie jednym ze średnich powiatów w Województwie Małopolskim o niezbyt wysokich dochodach własnych liczonych zarówno w liczbach bezwzględnych, jak również w dochodach na statystycznego mieszkańca. Istotnym czynnikiem budżetowym będzie więc subwencja powiatowa.

Zarządzanie powiatem wymagać będzie dużych umiejętności zawodowych. Stoimy więc na stanowisku, że najważniejsza funkcja wykonawcza w powiecie – starosta, musi być obsadzana w drodze konkursu (kandydaci w ten sposób wyłonieni poddawani będą głosowaniu rady).

Założenia szczegółowe

Komitet Wyborczy „BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM" biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania w jakich działał będzie powiat bocheński ustalił hierarchię spraw, które powinny być załatwione w najbliższej kadencji Rady Powiatowej.

1. Podstawowym problemem jest zły stan dróg i obiektów mostowych – dotychczas wojewódzkich (w przyszłości powiatowych). Dotyczy to szczególnie gmin południowych. Ten stan pogorszyły jeszcze ubiegłoroczne i tegoroczne powodzie.

Na remonty i modernizację dróg planujemy przeznaczyć największą część środków inwestycyjnych budżetu powiatowego. Uważamy, że finanse na ten cel powinny pochodzić także z pożyczek i kredytów preferencyjnych.

Na bieżące utrzymanie dróg powiatowych co roku przeznaczać zamierzamy ok. 5 razy więcej środków budżetowych niż robi to obecnie Urząd Wojewódzki.

2. Priorytetowym zadaniem i największym obiektem realizowanym przez powiat będzie rozpoczęta niedawno budowa przychodni rejonowej oraz modernizacja szpitala rejonowego (powiatowego) w Bochni. Deklarujemy realizację tej inwestycji w ciągu najbliższego 1,5 roku. Oprócz znaczących środków z budżetu powiatu widzimy też potrzebę stworzenia fundacji, którą zasilą zakłady pracy działające na terenie powiatu (środki odprowadzane dotychczas przez nie do budżetu jako podatki zasilą budżet fundacji). Są to rozwiązania sprawdzone i stosowane przez sąsiednie samorządy miejskie.

3. Za wszelką cenę doprowadzić chcemy do rozpoczęcia budowy obwodnicy Łapczycy (jest to zadanie rządowe, lecz powiat może być inspiratorem, koordynatorem prac). Miejscowość ta przoduje w Polsce w tragicznej statystyce wypadków drogowych.

4. Zamierzamy dokończyć w przyszłym roku rozbudowę ujęcia wody pitnej w Bochni, z którego oprócz miasta korzystać będą gminy: Bochnia, Rzezawa, Drwinia, Nowy Wiśnicz.

5. W porozumieniu z samorządami gminnymi zamierzamy przekształcić Rejonowe Przedsiębiorstwo Komunikacyjne (dotychczas należące do Związku Komunalnego Gmin) w powiatowe przedsiębiorstwo komunikacyjne, które zostanie znacznie rozbudowane i swoim zasięgiem obejmie większość gmin powiatu bocheńskiego.

6. Planujemy uruchomienie przez samorząd powiatowy w trybie pilnym drugiego liceum ogólnokształcącego w Bochni. Licea powinny powstać ponadto w Nowym Wiśniczu, Łapanowie i Proszówkach (gmina Bochnia).

W Mikluszowicach (gmina Drwinia) pragniemy uruchomić technikum leśne. Rada Powiatowa desygnuje znaczące środki na utrzymanie Zespołu Szkół Rolniczych w Dąbrowicy, Zespołu Szkół Zawodowych w Łapanowie, a także na rozwój Liceum Ogólnokształcącego w Żegocinie.

7. We współpracy z zainteresowanymi gminami i Okręgową Dyrekcją Gospodarki Wodnej zamierzamy opracować i zrealizować program regulacji rzek i potoków, szczególnie w południowej części powiatu, które stały się przyczyną kilku ostatnich powodzi. Dotyczy to rzek: Raby, Gróbki, Stradomki, Uszwicy, Tarnawki, Potoku Saneckiego i Potoku Łapczyckiego. Chcemy doprowadzić do wybudowania zbiornika retencyjnego na rzece Uszwicy.

8. Z budżetu powiatowego zamierzamy desygnować znaczące środki na realizację Powiatowego Programu Ochrony Środowiska, który opracowany zostanie z uwzględnieniem potrzeb i możliwości poszczególnych gmin. Dofinansowanie dotyczyć będzie:

– międzygminnych wysypisk śmieci oraz obiektów towarzyszących (spalarnie, utylizatornie),

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM"

Lista nr 9

PROGRAM WYBORCZY DLA POWIATU

– przepompowni i oczyszczalni ścieków o charakterze regionalnym,

– niekonwencjonalnych sposobów uzyskiwania energii.

9. W porozumieniu z Izbą Rolniczą oraz właścicielami największych hurtowni spożywczych w Małopolsce zamierzamy uruchomić w przyszłym roku powiatową giełdę rolną, która zapewni rolnikom stały zbyt na ich produkty (głównie w zakresie owoców i warzyw.

10. Zamierzamy opracować i realizować konsekwentnie programy:

– komasacji gruntów rolnych w celu powiększania areału gospodarstw,

– tworzenia przez rolników grup producentów artykułów rolnych,

– wspierania gospodarstw ekologicznych.

11. Wraz z Bankiem Ochrony Środowiska, Bankiem Gospodarki Żywnościowej oraz PBI Kredyt Bank S.A. zapewnimy odpowiednie warunki (finansowanie i pomoc organizacyjną) do tworzenia nowych miejsc pracy na wsi w sektorach pozarolniczych.

12. Dofinansowywać będziemy z budżetu powiatowego Policję i Państwową Straż Pożarną w zakresie zakupu nowego sprzętu technicznego.

13. We współpracy z Ministerstwem Kultury i Sztuki zamierzamy uruchomić w Bochni średnią szkołę muzyczną oraz zmodernizować i wyremontować kompleks Liceum Sztuk Plastycznych w Nowym Wiśniczu.

14. W porozumieniu z Ministerstwem Zdrowia, Ministrem Skarbu i Ministrem Finansów zabiegać będziemy o pozytywne rozstrzygnięcie nierozwiązanego dotąd problemu funkcjonowania uzdrowiska na bazie Kopalni Soli w Bochni, a także problemu Kopalni Siedlec – Moszczenica.

15. We współpracy z agencjami i funduszami rządowymi uruchomimy powiatowe centrum agroturystyczne, którego zadaniem będzie przygotowanie i prowadzenie działalności turystycznej na bazie istniejących gospodarstw rolniczych (gospodarstw ekologicznych) jako aktywna forma likwidacji bezrobocia na wsi.

16. Korzystając z walorów gospodarczych, społecznych i geograficznych Ziemi Bocheńskiej, stworzymy Bank Terenów Inwestycyjnych, który bazował będzie na majątku powiatowym – np. zagospodarowanie terenów przyległych do trasy międzynarodowej nr 4 oraz planowanej autostrady. Wystąpimy do inwestorów krajowych i zagranicznych z ofertą, dotyczącą budowy na terenie powiatu nowych zakładów pracy.

17. Opracujemy program rozwoju powiatu w oparciu o fachową analizę, aktualne wnioski gmin powiatu bocheńskiego, a także realne możliwości finansowe i organizacyjne.

18. Utworzymy Bibliotekę Powiatową i zapewnimy odpowiednie warunki dla jej działalności.

19. Zamierzamy koordynować działania gmin dotyczące promocji w kraju i na świecie Bochni i Ziemi Bocheńskiej, ze szczególnym uwzględnieniem tworzenia infrastruktury turystycznej (hotele, schroniska młodzieżowe) i bazy sportowej (boiska, kąpieliska i tereny narciarskie).

NASI KANDYDACI DO RADY POWIATU W BOCHNI

Okręg nr 1

Place: Bł.Kingi, Bolesława Wstydliwego, ks. Czaplińskiego, Gazaris, gen.Okulickiego, gen.Pułaskiego, Turka

Ulice: mjr Bacy, Benesza, Bernardyńska, Biała, Birków, Bracka, Brzeska, Brzeźnicka, Bujaka, Brzozowa, Chodenicka, Dębcza, Dominikańska, Floris, prof. Fischera, Galasa, Garncarska, Gazowa, Gazaris, Goczałkowskich, Gołębia, Graniczna, Grodeckiego, Gródek Wójtowski, Hillenbranda, Hutnicza, św. Jana bloki nr 4,5,6,7,8,9,10,11,12,13,14,15,16, św. Jana domy prywatne, Karasia, Karolina, Karosek, Kącik, Kiernika, Konstytucji 3-Maja, Konfederatów Barskich, Kolejowa, Kościuszki, Kowalska, Krakowska, Krasińskiego, Kraszewskiego, Kręta, Krótka, Krzeczowska, Krzęczków, Krzyżaki, Krzyżanowicka, Księcia Józefa Poniatowskiego, Kurów, Langera, św. Leonarda bloki nr 12,22,53,59,61,63,65,67,69, św. Leonarda domy prywatne, Łany, Łopianka, Łychów, Maissa, Matejki, Mickiewicza, Modrzejewskiej, Murowianka, Na Buczków, Nad Babicą, Na Kąty, Ogrodowa, Partyzantów, Pisza, Piotrowicza, Pod Lipką, Podedworze, Popka, Proszowska, Przysieki, Ptaśnika, Rejtana, Różana, Rynek, Rzeźnicka, Sądecka, Sienkiewicza, Składowa, Skoczylasa, Smyków, Solna, Spiska, Stasiaka, Staszica, Studencka, 20–Stycznia, Sutoris, Szewska, Ścieżka, Świętokrzyska, Trudna, Trinitatis, św. Urbana, Warzelnicza, Wąska, Wąwóz, Więźniów Oświęcimia, Wodociągowa, Wojska Polskiego, Węgierska, Widok, Witosa, Wolnica, ks. Wójtowicza, Wygoda, Żeromskiego.



Binczycki Piotr

37 lat. Mieszkaniec Bochni, absolwent technikum Mechanicznego w Bochni. W latach 1983-90 nauczyciel w szkole podstawowej w Krzeczowie. Od 1984 r. instruktor piłki ręcznej MKS – obecnie MOSiR Bochnia. Aktualnie handlowiec, hobby: sport szkolny, ekologia.



Grandys Jadwiga

62 lata. Mieszkanka ulicy Karosek. Absolwentka Technikum Ekonomicznego w Bochni. Była pracownikiem Bnaku Inwestycyjnego a następnie Banku Przemysłowo-Handlowego. Były członek NSZZ Solidarność oraz PTTK. Hobby: ekonomia, ekologia.

NASI KANDYDACI W KOLEJNOŚCI ALFABETYCZNEJ

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM"

Lista nr 9

BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA RAZEM

NASI KANDYDACI DO RADY POWIATU W BOCHNI



Kicka Zygmunt

40 lat. – technik stomatolog. Razem z żoną Bożeną prowadzi gabinet stomatologiczny. Dzieci – Kasia lat 7. Zainteresowania: Ochrona środowiska, kultura, sport.



Kuchno Stanisław

50 lat. Wykształcenie średnie, technik elektryk. Pracuje we własnym zakładzie. Żona Anna, dwoje dzieci, Marcin i Barbara.

– Jako radny Rady Powiatowej chciałbym zająć się przede wszystkim promocją bocheńskiego rzemiosła. Na sercu leży mi także reforma oświatowa (rozbudowa szkół, sal gimnastycznych, dokończenie budowy na osiedlu św. Jana). Bochnia powinna wykorzystać również swój potencjał uzdrowiskowy i turystyczny. Będę starał się poprawić zarówno stan dróg jak i budownictwa socjalnego.



Majcher Wacław

Lat 48, wykształcenie: wyższe, pracuje w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Tarnowie oddział Bochnia.

Zainteresowania: restrukturyzacja obszarów wiejskich i miast, ekologia, zdrowy styl życia.

– Chciałbym się zająć szeroko rozumianymi problemami rolnictwa w naszym regionie, wspierać inicjatywy przedsiębiorców i rolników, budować i realizować program doradztwa ekonomicznego, prawnego dla ludzi „wychodzących" z rolnictwa, ale pozostających na wsi.

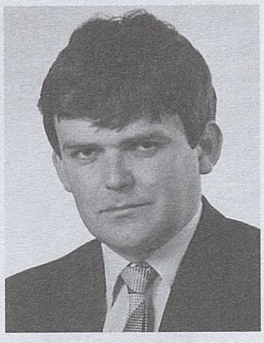


Mężyk Jan

Lat 65. Lekarz, spec. medycyna społeczna i anestezjologia. Zastępca kierownika Przychodni Rejonowej w Bochni.

Zainteresowania: społeczne aspekty i schorzenia wieku podeszłego oraz problematyka ekologiczna.

Żona Alina, emerytowany pracownik kultury. Synowie: Piotr i Michał.



Pachuta Ryszard

41 lat. Absolwent wydziału mechanicznego Politechniki Krakowskiej. Prowadzi prywatną działalność gospodarczą. Żona Teresa – lekarz pediatra. Dwie córki: Annna i Katarzyna.

– Powiat powinien inwestować w ludzi młodych – ich wyszkolenie i wychowanie.



Rakoczy Anna

mgr inż. chemik – ceramik, absolwentka AGH w Krakowie – studia podyplomowe, Akademia Ekonomiczna w Katowicach – studia podyplomowe. Pracuje w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w Bochni – jest kierowniczką Wydziału Emerytur i Rent. Mężatka od 1973 roku. Mąż Stanisław – ukończył Akademię Rolniczą w Krakowie, obecnie jest zastępcą dyrektora Banku Gospodarki Żywnościowej S.A. w Tarnowie. Dwoje dzieci: Małgorzata – 24 lata i Marcin – 20 lat.



Skoczek Piotr

Lat 31, mieszkaniec Proszówek. Ukończył bocheńskie LO i prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pracował w „Stalprodukcie" S.A., w Urzędzie Miasta Bochni, Urzędzie Gminy Zabierzów. Obecnie jest radcą prawnym w Urzędzie Miasta Krakowa. Był dyrektorem Ogólnopolskiego Forum Sekretarzy Gmin, a chwili obecnej pełni funkcję wiceprezesa PSPL. Jest redaktorem naczelnym „Ziemi Bocheńskiej".

– Kandyduję, ponieważ uważam, że w Polsce powinni sprawować władzę ludzie doświadczeni i kompetentni. Wszyscy powinni być traktowani poważnie, powinni czuć się bezpiecznie i pewnie. Ziemia bocheńska powinna się rozwijać, tak pod względem gospodarczym jak i turystycznym – to jest droga do lepszego życia mieszkańców bocheńszczyzny.



Struzik Roman

Lat 46, mieszkaniec Bochni, wykształcenie wyższe. Żonaty, dwoje dzieci.

– Przepracowałem 11 lat jako technolog w ZPUCH, 12 lat w zawodzie nauczyciela oraz administracji. Obecnie od 8 lat prowadzę własną firmę „PREBUD" w Bochni. Mając doświadczenie w prowadzeniu działalności przedsiębiorczej na własny rachunek i kierowaniu różnymi zespołami ludzi, chcę przedstawić swoje dwa strategiczne kierunki działania w przyszłej Radzie Powiatowej.

1. Szanować ludzką pracę i ich pieniądze, wydając je zgodnie z logiką i rozsądkiem.

2. Przeciwstawić się arogancji i niekompetencji, która prowadzi do zubożenia środowiska i mieszkańców.



Wetula Józef

44 lata. Absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, pracownik Rejonu Energetycznego w Bochni na stanowisku zastępcy kierownika rejonu.

– Jako radny Rady Powiatowej będę realizował z całą konsekwencją założenia programowe „Bochni i Ziemi Bocheńskiej". Mając doświadczenie w dziedzinie energetyki będę koncentrował się na zaspakajaniu potrzeb ludności, rzemiosła i przemysłu w zakresie zasilania energią elektryczną poprzez dostosowanie możliwości rozbudowy infrastruktury energetycznej do planu rozwoju powiatu.



Wójcik Janina

Absolwentka UJ Kraków – wydział fizyki, kieruje Szkołą Podstawową nr 2 w Bochni, w której uczą się również dzieci niepełnosprawne (zamontowała dla nich platformę schodową z funduszy uzyskanych od sponsorów). Prowadzi współpracę i wymianę młodzieży ze szkołą w Keżmaroku na Słowacji (od 5 lat).

Otacza troską wszystkie dzieci. Preferuje styl szkoły otwartej i bezstresowej.

Życiowe credo: „Człowiek jest tyle wart, ile potrafi dać z siebie innym".

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM"

Lista nr 9

NASI KANDYDACI DO RADY POWIATU W BOCHNI

Okręg nr 2

Ulice: Andrusikiewicza, Brodzińskiego, Bukowskiego, Campi, Czackiego, Czerwieniec, gen. Czumy bloki nr 3, 4, 5, 6, Czyżewicza, Dąbrowskiego, Dębnik, Dembowskiego, Dołuszycka, ks. Gadowskiego, Górników, Gipsowa, Goslara, Górska, Hoszarda, gen. Jakubowskiego bloki nr 3, 6, 8, 14, Kazimierza Wielkiego, Kolanowska, Krakowskie Przedmieście, Legionów Polskich bloki nr 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, Leśna, św. Marka, Niecała, Nowy Świat, Oracka, Pagórek, Parkowa, Podgórca, Polna, Regis, Romana, Rydla, Samlickiego, Serugi, Serwina, Solna Góra, Storynka, Strzelecka, Turkowskiego, Uzbornia, Windakiewicza, Wiśnicka, Wybickiego, Wyspiańskiego, Zalesie Dolne, Za Szybem



Bronowska Józefa

56 lat. Absolwentka WSP w Krakowie, dyrektor Publicznej Szkoły Podstawowej nr 5 w Bochni. Przyjaciel dzieci i młodzieży.
Jej motto brzmi: „W chwilach trudnych miej nadzieję na dni pogodne".



Czechowski Jan

Inżynier elektronik, pracownik Kopalni Soli w Bochni. Propagator idei Bochnia – Uzdrowisko. Pasjonuje się kulturalnym wychowaniem dzieci i młodzieży poprzez taniec towarzyski – posiada własną szkołę tańca. Żona Barbara – nauczyciel języka polskiego w SP nr 4. Dwie córki: Magda i Kasia.



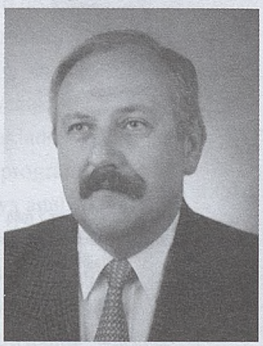
Dąbrowska – Zysek Małgorzata

Bochnianka od kilku pokoleń. Absolwentka Politechniki Krakowskiej. Długoletni pracownik administracji wydziałów budownictwa, geodezji i gospodarki komunalnej. Zamężna, dwoje dzieci. Wolne chwile przeznacza na rekreację na działce, podróże krajoznawcze, dobry film.
– Niepokoi mnie zastój w budownictwie mieszkaniowym. Bariery administracyjne i finansowe piętrzą się w sposób wręcz absurdalny. Bolączką w Bochni jest składowanie odpadów komunalnych, a co się z tym wiąże rosnące koszty wywozu śmieci.



Dobranowski Stanisław

Lat 68, artysta, wiceprezes Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bochniaków. Wykształcenie średnie. Inicjator odrestaurowania, zdewastowanych pomników i odbudowania sceny teatralnej im. H. Modrzejewskiej oraz innych obiektów.
W ostatniej kadencji Rady Miasta działał w komisjach: Kultury, Opieki Społecznej i Zdrowia.
Hobby: teatr, opera, operetka, historia, turystyka, tenis.



Lysy Jerzy

43 lata, mgr inż. budownictwa lądowego (Politechnika Krakowska), absolwent LO i Szkoły Muzycznej w Bochni. Poprzednio wicewójt, w ostatnich 4 latach wójt gminy Bochnia. Żona Ewa – lekarz pediatra-alergolog. Dzieci: Michał, Bartek, Agnieszka.
– Powiat powinien być zarządzany profesjonalnie, starosta musi być urzędnikiem – menadżerem. Powiat bocheński musi wykorzystać swoje walory wynikające z położenia geograficznego. Najważniejsze kwestie do załatwienia to drogi i szkolnictwo średnie. Inwestowanie w młodzież – to najlepsza inwestycja.



Najbarowski Ryszard

46 lat, Bochnianin, absolwent Wydziału Lekarskiego Krakowskiej Akademii Medycznej, Specjalista Medycyny Rodzinnej, Lekarz Chorób Wewnętrznych, zastępca dyrektora ds. lecznictwa ZOZ w Bochni, kierownik Ośrodka Zdrowia w Siedlcu i Stradomce. Zainteresowania: wycieczki rowerowe, muzyka, sport. Żona Teresa – lekarz chirurg. Syn Łukasz.
– Startuję w wyborach, bo jestem przekonany, że moje wieloletnie doświadczenie i praca na wielu szczeblach służby zdrowia pozwoli dalej pomagać ludziom i jeszcze bardziej poprawić i usprawnić opiekę medyczną.



Napora Jolanta

40 lat. Ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim, obecnie pełni obowiązki dyrektora szkoły podstawowej w Łapczycy. Po śmierci męża samotnie wychowuje trzech synów w wieku szkolnym.
– Jako matkę i nauczycielkę najbardziej interesują mnie sprawy oświaty, wychowania dzieci i młodzieży. Sądzę że w obliczu reformy oświatowej należy zadbać o to, by nasze dzieci i młodzież uczyły się blisko swych domów w odpowiednio zlokalizowanych szkołach. Powinny znaleźć się pieniądze na doposażenie szkół, prowadzenie kół zainteresowań, różnych form sportu i rekreacji.



Pietrzyk Tadeusz

50 lat. Pracuje w ZPH „Stalprodukt" S.A. jako kierownik Wydziału Blach Transformatorowych. Wykształcenie wyższe – inż. metalurg. Żonaty. Dwie dorosłe córki.
– Startuję w wyborach bo uważam że nadszedł czas działania dla ludzi „środka".



Trojak Władysława

51 lat. Od 25 lat jest pracownikiem Telekomunikacji Polskiej – Rejon Bochnia. Mężatka – mąż Marian i czwórka dzieci.
– Szczególnie zależy mi na ochronie najbiedniejszych obywateli naszej społeczności lokalnej, równie ważne jest dla mnie zapewnienie bezpieczeństwa i spokój na ulicach naszego miasta.



Zajd Jan

Lat 55, oficer Wojska Polskiego – WKU Bochnia. Żona Maria, dwoje dzieci. Od lat aktywny w swoim środowisku. Szczególnie bliskie są mu problemy bezpieczeństwa publicznego i wychowania młodego pokolenia. Szansę dla Bochni widzi w rozwoju Uzdrowiska – Kopalni Soli.

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM”

Lista nr 9

BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA RAZEM

NASI KANDYDACI DO RADY POWIATU W BOCHNI

Okręg nr 3

GMINY BOCHNIA I DRWINIA



Cichoń Zbigniew

55 lat. Mistrz stolarski. Od 35 lat prowadzi działalność gospodarczą. Prezes Zarządu Cechu Rzemiosł Różnych. Przewodniczący Komisji Egzaminacyjnej „Stolarskiej”. Żonaty – żona Wiktoria. Syn Krzysztof. Zamiłowania – praca z młodzieżą a także pomoc materialna dla dzieci i młodzieży z ubogich rodzin i domów dziecka.

– Jako radny zamierzam działać na rzecz poprawy ładu, gospodarności oraz bezpieczeństwa Bochni i powiatu bocheńskiego.



Dyga Jan

49 lat. Mieszkaniec Niedar. Wykształcenie średnie ekonomicze, przez wiele lat pracował w Inspektoracie Kontroli Krakowskiego PSS Społem. Obecnie zajmuje się pracą w własnym gospodarstwie. Żonaty, jedno dziecko, od miesiąca jest szczęśliwym dziadkiem.

– W radzie powiatu chciałbym reprezentować problemy mieszkańców północnych terenów ziemi bocheńskiej. Gmina potrzebuje sporych inwestycji, praktycznie nie ma u nas zakładów pracy, brak więc wpływów z tytułu podatków. Stan dróg pozostawia wiele do życzenia.



Flasza Elżbieta

42 lata. Wykształcenie średnie rolne. Pracowała w Miejsko-Gminnym Związku Rolników Kółek i Organizacji Rolniczych w Bochni, gdzie zajmowała się sprawami Kółek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich.

– Jako przyszła radna w powiecie chciałabym zmniejszyć dysproporcje między wsią i miastem, a przede wszystkim: telefonizacja, kanalizacja i drogi, opłacalność produkcji rolnej, wyposażenie szkół wiejskich w sprzęt dydaktyczny, wyrównanie poziomu nauczania szkół wiejskich i miejskich.



Gawąd Władysław

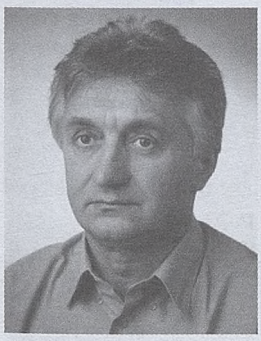
67 lat. Żonaty, dwoje dzieci. Rolnik, obecnie na emeryturze. Pracował w Państwowym Ośrodku Maszynowym jako kierowca. Społecznik z długoletnim stażem.



Jankowska Maria

61 lat. Emerytka, wykształcenie zawodowe, mężatka – dwoje dzieci.

– Od 1972 roku pełnię funkcję Sołtysa wsi Brzeźnica. Znane mi są dobrze problemy środowiska wiejskiego i ich warunki. Moim pragnieniem jest by warunki tego środowiska uległy poprawie, a mianowicie: drogi, wodociągi, kanalizacja, poprawa bazy szkół wiejskich.



Klisiewicz Stanisław

50 lat. Żonaty – dwoje dzieci. Wykształcenie wyższe – rolnicze. Właściciel fermy kur. Mieszkaniec Majkowic.

– Chcę reprezentować szeroko rozumiane problemy wsi, rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego.



Kozłowska Małgorzata

35 lat. Absolwentka wydziału historycznego UJ. Obecnie dyrektor szkoły podstawowej w Gawłowie. Mężatka – jedno dziecko.

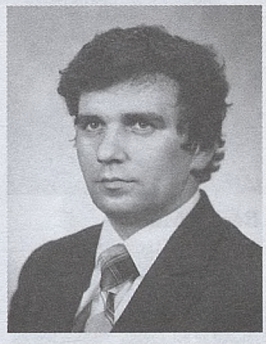
– Kandyduję do Rady Powiatowej gdyż jako pracownik oświaty i wsi Gawłów znam problemy oświaty wiejskiej jak i problemy mieszkańców wsi. Będę czyniła starania aby w obliczu nowej reformy oświatowej dzieci wiejskie miały możliwość uczenia się w nowoczesnych i odpowiednio wyposażonych placówkach. Będę starała się, aby problemy wsi w nowej strukturze powiatowej nie zostały zapomniane.



Kumor Wincenty

41 lat. Mieszkaniec wsi Cerekiew. Żonaty. Emeryt. Pracował w Państwowej Straży Pożarnej Obecnie pełni funkcję Komendanta Gminnej Ochotniczej Straży Pożarnej

– Jako radny chciałbym zająć się problemami rolników i bezpieczeństwem publicznym.



Piwowarczyk Jan

44 lata. Wykształcenie średnie techniczne. Żonaty. Pełni funkcję prezesa Spółdzielni Kółek Rolniczych w Drwini.

– Chciałbym zająć się zmniejszeniem bezrobocia, stworzeniem nowych miejsc pracy poprzez przyciągnięcie inwestorów z zewnątrz, stwarzając im odpowiednie warunki rozwoju. Reaktywowanie spółdzielczości widzę jako zasłonę dla rolnictwa.



Pukal Zofia

56 lat. Dyrektor szkoły. Wykształcenie półwyższe. Mężatka – dwoje dzieci.

– Moje credo – to służenie ludziom. Bardzo cenię sobie współpracę ze środowiskiem bliższym i dalszym. Staram się zawsze liczyć z ludźmi bez względu na ich wiek, wykształcenie i przynależność partyjną. Leżą mi na sercu przyszłe losy powiatu bocheńskiego. Do zrobienia jest jeszcze wiele i tylko razem mądrze i po gospodarsku możemy tak zmienić oblicze bocheńszczyzny by stała się dla wszystkich jej mieszkańców radosną małą ojczyzną.

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM"

Lista nr 9

NASI KANDYDACI DO RADY POWIATU W BOCHNI



Pyciak Jerzy

48 lat. Właściciel zakładu instalacji sanitarnych w Proszówkach – członek Rady Parafialnej w Krzyżanowicach. Żona Maria, trzy córki: Małgorzata (17 lat), Barbara (15) i Marta (9).

– Chciałbym, aby powiat dostrzegł problemy ludzi biednych. Myślę, że mógłbym wnieść skromny udział w walkę z bezrobociem. Dostrzegam potrzebę uruchomienia gimnazjum w Proszówkach, które służyć będzie młodzieży z kilku gmin.



Raczyński Jerzy

42 lata. Mieszkaniec wsi Łapczyca. Żonaty, troje dzieci. Wykształcenie zawodowe. Od 1981 r. pracuje w S.H. i U.Z. w Brzesku, jak również prowadzi gospodarstwo rolne. Sprawuje funkcję sołtysa wsi. Społecznie również pełni funkcję przewodniczącego Społecznego Komitetu Kanalizacji wsi, a także Spolecznego Komitetu Budowy Drogi Moszczenica-Łapczyca.

– Chciałbym pomóc w rozwiązywaniu wielu trudnych spraw wsi polskiej.



Rybka Tadeusz

Lat 39, rolnik z Cikowic. Wykształcenie zawodowe. Żonaty, 3 córki. W 1997 roku został „Chłopem Roku". Jest delegatem do Tarnowskiej Izby Rolniczej. Bierze czynny udział w życiu kulturalnym wsi poprzez występy w amatorskim zespole artystycznym.

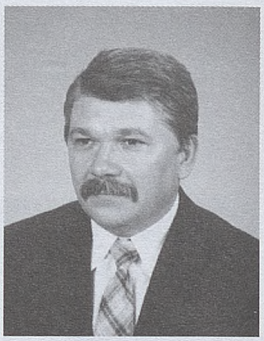
– Realizując program wyborczy pragnę szczególną uwagę zwrócić na rolnictwo i tereny wiejskie. Szansą dla rozwoju wsi w powiecie jest szerokie rozwinięcie przetwórstwa rolniczego.



Schramm Genowefa

42 lata. Mężatka, dwoje dzieci. Wykształcenie – wyższe pedagogiczne. Dyrektor szkoły w Nieszkowicach Małych.

– Ze względu na wykonywany zawód nauczyciela będę starała się o poprawę warunków pedagogów. Jako długoletnia radna gminy Bochnia znam problemy regionu i dołożę wszelkich starań, aby chociaż te najważniesze zostały w najbliższym czasie rozwiązane np. budowa dróg, kanalizacja wsi i poprawa bazy szkół wiejskich.



Styczeń Józef

47 lat. Miszkaniec Woli Drwińskiej. Pracownik bankowości.

– W Radzie Powiatu chciałbym zająć się rozwojem gospodarczym, ochroną środowiska, wyzwalaniem inicjatyw gospodarczych zmierzających do powstania nowych miejsc pracy.

Okręg nr 4

GMINY LIPNICA MUROWANA I ŻEGOCINA



Adamczyk Alicja

34 lata. Mieszkanka Rozdziela. Jest absolwentkom Wydziału Historii UJ. Dyrektor szkoły w Rozdzielu.

– W Radzie Powiatowej pragnę zająć się problemami oświatowymi, likwidacją bezrobocia oraz rozwojem bazy turystycznej.



Bereta Maria

46 lat, sołtys wsi Lipnica Dolna, rolnik.

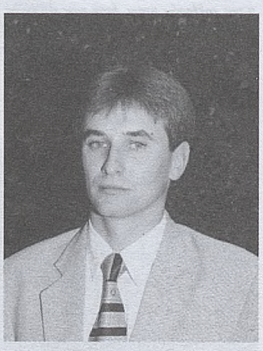
– Jako radna chciałaby pracować nad urentowieniem produkcji rolnej, zapewnieniem jej zbytu oraz rozwojem życia kulturalnego na wsi.



Heród Ireneusz

Mieszkaniec Lipnicy Dolnej, pracuje w policji.

– Chciałbym zająć się w radzie bezpieczeństwem publicznym, by zapewnić młodym ludziom spokojną pracę.



Paruch Marek

25 lat, mgr prawa, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – aplikant sądowy Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie. Członek Dominikańskiego Centrum Informacji o Nowych Ruchach Religijnych i Sektach w Krakowie.

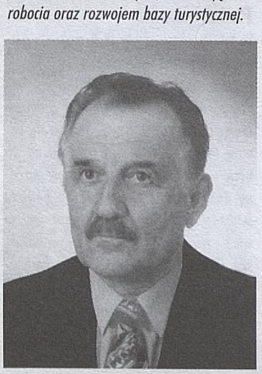
– Jako radny dążyć będę do: stanowienia przez Radę prawa rzetelnego i przyjaznego dla obywateli, poprawy bezpieczeństwa obywateli, rozwoju na wsi szkolnictwa średniego, ograniczenia bezrobocia, współpracy z samorządami gminnymi.



Polek Edward

58 lat, mieszkaniec Lipnicy Murowanej, urzędnik.

– W Radzie Powiatowej chciałbym zająć się rozwojem gospodarczym, rozbudową infrastruktury, a zwłaszcza poprawą stanu dróg, opieki zdrowotnej oraz wyzwalaniem inicjatyw gospodarczych na wsi, by stwarzać nowe miejsca pracy.



Strugała Julian

63 lata, przedsiębiorca z Lipnicy Dolnej.

– Jako radny pragnę zająć się sprawami rzemieślników i usługami. Będę przezwyciężał bariery administracyjne dla tej grupy społeczeństwa.

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM”

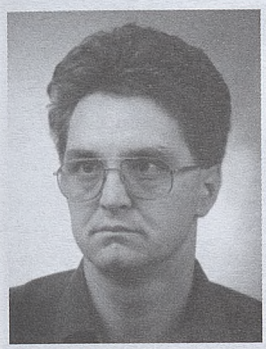
Lista nr 9

BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA RAZEM

NASI KANDYDACI DO RADY POWIATU W BOCHNI

Okręg nr 5

GMINY ŁAPANÓW I TRZCIANA



Kącki Zbigniew

36 lat. Wykształcenie średnie techniczno-rolnicze. Żonaty. Zainteresowania: przyroda i łowiectwo. Obecnie prowadzi działalność handlowo – gospodarczą.

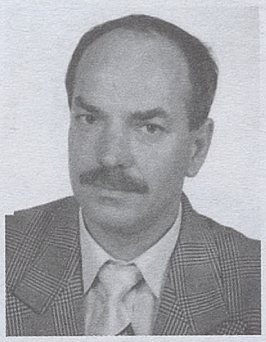
– Znam problemy wsi i chcę bronić jej interesów w przyszłej Radzie Powiatowej. Szczególnie zależy mi na rozbudowie infrastruktury, bezpieczeństwie, oświacie i zmniejszeniu bezrobocia.



Myszka–Jakubowska Urszula

47 lat. Mężatka, dwoje dzieci. Lekarz medycyny, specjalista medycyny rodzinnej, internista. Pracuje w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Trzcianie.

– Chciałabym jako radna zapewnić pacjentom godne i bezpieczne warunki leczenia poprzez lepiej zorganizowaną służbę zdrowia.



Sowiński Tadeusz

42 lata. Wykształcenie średnie ogólne. Obecnie prowadzi gospodarstwo rolnicze oraz firmę handlową. Żonaty, żona Krystyna, dzieci: córka i syn.

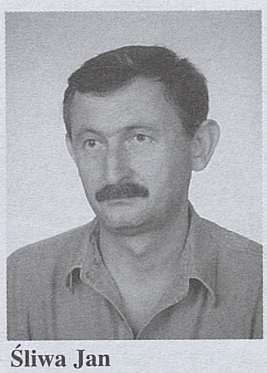
– Cenię sobie apolityczność. W Radzie chciałbym się przede wszystkim zająć lokalnymi problemami Gminy Trzciana.



Szewczyk Maria

40 lat, absolwentka Akademii Ekonomicznej w Krakowie, ukończyła studia podyplomowe z matematyki. Pracuje w Zespole Szkół Zawodowych w Łapanowie. Mężatka, dwie córki. Przez ostatnie cztery lata pełniła w Radzie Gminy Łapanów funkcję przewodniczącej Komisji Oświaty.

– Z racji swojego zawodu jak i podczas pracy społecznej poznałam wnikliwie problemy szkolnictwa u progu reformy oświatowej i chciałabym się nimi zajmować na szczeblu powiatowym.



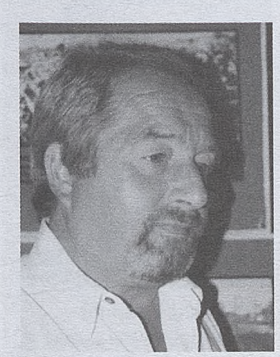
Śliwa Jan

39 lat, wykształcenie zawodowe – mistrz cukiernictwa, własny zakład cukierniczy w Łapanowie. Żonaty: żona Maria, troje dzieci.

– Jest wiele problemów i spraw, które chciałbym rozwiązać: dofinansowanie szkół i placówek oświatowych, wsparcie służby zdrowia i opieki społecznej. Wesprzeć należy także drobną wytwórczość i rzemiosło, które borykają się z brakiem kadry wychowawczej oraz sportem dzieci i młodzieży – szczególnie na wsi.

Okręg nr 6

GMINA NOWY WIŚNICZ



Gaworczyk Zygmunt

50 lat, urodzony i zamieszkały w Nowym Wiśniczu, żonaty, troje dzieci. Absolwent PLSP w Nowym Wiśniczu, zawodowo związany z budownictwem – sztukatorstwo i konserwacja małych form architektonicznych. Obecnie konserwator obiektu Sądu Rejonowego w Bochni.

Jako kurator Sądowy zdecydowany przeciwnik maltretowania i stosowania przemocy wobec dzieci.



Hałatek Wanda

53 lata, mieszkanka Nowego Wiśnicza. Pracuje jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Królówce. Ukończyła Uniwersytet Jagielloński, specjalizacja: chemia, ekologia i biologia. Mężatka, dwoje dzieci.



Jarczewska Krystyna

47 lat, absolwentka PWSSP we Wrocławiu. Od 1976 r. nauczyciel w Państwowyrn Liceum Sztuk Plastycznych w Wiśniczu. W latach osiemdziesiątych była przewodniczącą NSZZ Solidarność w PLSP. Od 1991 r. działa w Caritasie, współpracuje także z gazetą Wiadomości Wiśnickie.

Jedną z szans dla nobilitacji Wiśnicza widzi w wyeksponowaniu walorów turystycznych miasta i okolicy oraz kształcenie młodzieży i jej prawidłowy rozwój.

Za swoją działalność została uhonorowana nagrodą Herkules Wiśnicki.



Kawalec Stanisław Piotr

39 lat. Lekarz weterynarii. Prowadzi prywatną praktykę w Nowym Wiśniczu. Żonaty, żona jest nauczycielką języka polskiego w bocheńskim liceum. Dwoje dorosłych dzieci. Obecnie bezpartyjny, wcześniej działał w ruchach narodowo - katolickich.

– Pracując w Radzie Powiatowej będę się starał o przyciągnięcie do Wiśnicza jak największej ilości inwestycji ponadgminnych, jednocześnie uważając, by inwestycje te nie szkodziły środowisku naturalnemu. Chciałbym również walczyć o polepszenie stanu bezpieczeństwa.



Krajewska Elżbieta

39 lat, wykształcenie wyższe pedagogiczne. W 1982 r. rozpoczęła pracę w zawodzie nauczyciela. Od 1983 r. pracuje w Publicznej Szkole Podstawowej w Muchówce. W 1991 r. w drodze konkursu powierzono jej funkcję dyrektora tej szkoły.

Aktywnie pracuje w Klubie Dyrektorów Szkół w Tarnowie przy Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym. Za wyróżniającą pracę dydaktyczną i wychowawczą w 1996 r. otrzymała nagrodę Kuratora Oświaty.

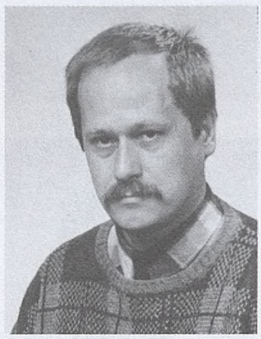
Zamężna, matka dwojga dzieci: Macieja i Magdy.

KOMITET WYBORCZY

„BOCHNIA I ZIEMIA BOCHEŃSKA – RAZEM”

Lista nr 9

NASI KANDYDACI DO RADY POWIATU W BOCHNI



Sadza Mariusz

43 lata. Absolwent PWSSP we Wrocławiu. Artysta plastyk, nauczyciel. Redaktor „Wiadomości Wiśnickich”. Żonaty, troje dzieci. Zainteresowania – turystyka.



Tobjasz Maria

43 lata, przykładna żona i matka czwórki dzieci. Jej życie od najmłodszych lat związane jest z ziemią wiśnicką. Ukończyła PLSP w Nowym Wiśniczu. pracę zawodową rozpoczęła w 1975 r. w administracji państwowej, a od 1984 r. w administracji szkolnej w Nowym Wiśniczu. Czynna zawodowo do chwili obecnej.



Wzorek Stefan

Lat 66, absolwent Akademii Medycznej w Krakowie. Od 1969 r. lekarz w Przychodni Rejonowej w Nowym Wiśniczu, kierownik Pracowni Patomorfologii w Bochni. Żonaty, troje dzieci. W 1980 r. członek Komitetu Założycielskiego Solidarność ZOZ w Bochni, a w 1989 współzałożyciel Komitetu Obywatelskiego w Nowym Wiśniczu. Przedmiotem jego zainteresowań są sprawy polskich rolników i ochrona zdrowia.

Okręg nr 7

GMINA RZEZAWA



Bigas Maria Ewa

44 lata. Od urodzenia mieszka w Krzeczowie. Jest absolwentką Akademii Rolniczej w Krakowie. W swojej 20-letniej pracy zawodowej pracowała w RSP „Żniwiarz” i RZD Ostrów Szlachecki oraz jako nauczycielka Szkoły Podstawowej w Dąbrówce. Od 1990 roku związana jest z samorządem lokalnym.

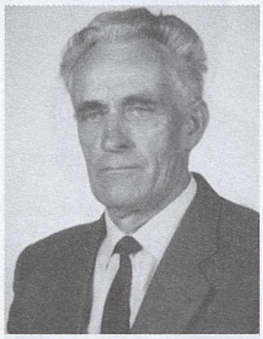
– Nadrzędnym zadaniem, któremu chcę poświęcić swój czas i siły w przyszłości jest wdrożenie zasad ochrony środowiska polegające m.in. na tworzeniu infrastruktury wsi. Jako były nauczyciel dostrzegam braki w wyposażeniu placówek oświatowych. Mam również rozsądną wizję wprowadzenia reformy oświatowej w gminie.



Gaczoł Józef

46 lat. Wykształcenie zawodowe – tokarz. Pracował w zakładzie „Konstal” w Krakowie i w PTHW Bochnia. Od 1994 roku do chwili obecnej jest pracownikiem Urzędu Gminy w Rzezawie. Radny minionej kadencji.

– Jako przyszły radny w powiecie Bochnia pragnę przyczynić się do: ulepszenia dróg gminnych; zaopatrzenia gminy w wodę oraz wykonanie w przyszłości kanalizacji całej gminy; budowy sal gimnastycznych dla młodzieży.



Jagiełka Franciszek

66 lat. Wykształcenie podstawowe. Wraz z żoną prowadzi własne godspodarstwo rolne.

– Jako radny chciałbym zająć się głównie budową wodociągów i kanalizacji.



Jewiarz Wanda

42 lata. Mieszkanka Dąbrówki. Wykształcenie średnie – położna. Pracuje w Gminnym Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Rzezawie. Zamężna, dwójka dzieci.

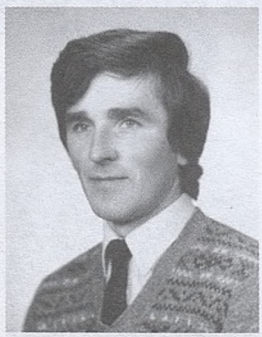
– Od urodzenia związana jestem ze wsią. W swej kadencji chciałabym głównie pracować nad poprawą warunków zdrowotnych na wsi, a szczególnie większym dostępem jej mieszkańców do badań profilaktycznych.



Jędrczak Zbigniew

36 lat. Wykształcenie średnie. Absolwent technikum mechanicznego. Pracował w zakładach „Fazos” w Tarnowskich Górach. Prowadził również gospodarstwo rolne ojca. Od 1988 roku jest mieszkańcem Borku. Pracuje w „Stalprodukt” S.A. Radny minionej kadencji.

– Do najważniejszych zadań radnego powiatu zaliczam: utrzymanie pełnej niezależności własnej gminy, promocję gminy Rzezawa na forum powiatu i regionu, szeroką współpracę w zakresie: poprawy stanu dróg, przeciwdziałaniu bezrobociu, ochrony środowiska, ochrony zdrowia, kultury i sportu.



Młynarczyk Józef

43 lata. Wykształcenie średnie, absolwent Technikum Drogowego w Bochni. Pracował w KPRD w Krakowie. Od roku 1979 pracownik Urzędu Gminy w Rzezawie. W chwili obecnej zajmuje stanowisko kierownika Referatu Gospodarki Komunalnej. Radny minionej kadencji.

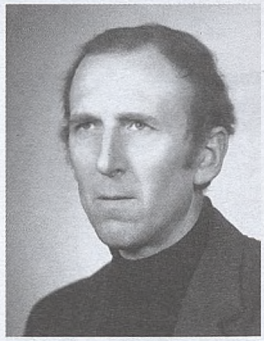
– Na szczeblu powiatu chciałbym aby publiczny pieniądz wydawany był na przedsięwzięcia przemyślane i oczekiwane przez społeczeństwo. Robił będę wszystko aby nie powstały znaczące dysproporcje i rozbieżności między Bochnią i gminami tworzącymi powiat. Myślę, że Rada Powiatu będzie miała głos doradczy i opiniujący planowane reformy służby zdrowia i oświaty.



Śmietana Józef

51 lat. Wykształcenie średnie – Technikum Geodezyjne w Krakowie. Pracował w Okręgowym Przedsiębiorstwie Geodezyjno-Kartograficznym w Krakowie na stanowisku geodeta topograf. Od 1985 roku czynnie uczestniczy w życiu społecznym swojej miejscowości angażując się przy budowie remizy OSP, Domu Kultury, wodociągu, linii telefonicznej.

– Na secu leżą mi sprawy związane z budową wodociągów, kanalizacją, rozbudową szkół podstawowych oraz ich wyposażenie w sprzęt i pomoce naukowe.



Rogowski Leopold

49 lat. Wykształcenie wyższe, artystyczno-pedagogiczne. Pracuje jako doradca metodyczny w zakresie plastyki w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym w Tarnowie. Interesuje się problemami reformy oświatowej.

POWSZECHNY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ S.A.
INSPEKTORAT W BOCHNI
ul. Biała 19
tel. (0-14) 612-42-10, 612-31-76, fax 612-33-30

SPÓŁKA AKCYJNA PZU ROK ZAŁ. 1803



KURCZAKI
KIEŁBASKI • GOLONKO



Bochnia
ul. Kraszewskiego
(obok „Sutorisu")

SMACZNIE TANIO SZYBKO
czynne od 9°° do 19°°

Bochnia
ul. Partyzantów
(naprzeciw Herbapolu)

WIĘKSZE ZAMÓWIENIA Z DOSTAWĄ DO DOMU!
tel. kom. 0602 76 56 77

FIRMA USŁUG SZKLARSKICH

GLASS-BRONCO®

Bronisław Kaczmarczyk
Bochnia, ul. św. Marka 6
tel. (014) 612 38 33
Bochnia, ul. Kiernika 5
tel. (014) 611 97 71

– szklenie ram okiennych wszystkich typów metodą tradycyjną i na silikonie,
– oprawa obrazów i luster w ramy ozdobne (100 rodzajów zagranicznych listew),
– piaskowanie i szlifowanie szkła,
– pisanie tablic nagrobkowych,
– szyby termoizolacyjne.



Program lokalny w godz. 7.00 – 9.15 i 17.00 – 20.00

Radio Gromada

69,05 FM

Bochnia, ul. Brzeźnicka 103 tel. (014) 612 24 91

MARMO

GRANITY

KRAJOWE I IMPORTOWANE

SCHODY, PARAPETY,
POSADZKI, NAGROBKI

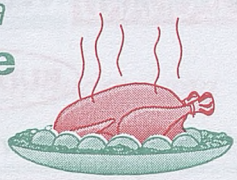
Specjalna oferta dla firm:
SPRZEDAŻ PŁYT GRANITOWYCH
PO KONKURENCYJNYCH CENACH!

Bochnia, ul. Proszowska 109
tel. (0-14) 612-42-11, 611-31-93,
tel./fax 611-31-91

RESTAURACJA
U JACKA

tel. 68-67-350
w Jodłówce przy szosie E4
zaprasza na:

domowe dania
śniadaniowe
obiadowe
kolacje
napoje wzmocnione...





Organizujemy wesela
i przyjęcia okolicznościowe

Restauracja czynna całą dobę!
Przyjmujemy zamówienia na ciasto wiejskie

HUMOR

Franio spotyka koleżankę szkolną:
- Cześć! Dokąd idziesz?
- Na wystawę.
- I co, myślisz, że ktoś zechce cię tam oglądać, taką smarkulę?

***

- Dziś wieczorem założyliśmy klub abstynentów - zwierza się po powrocie do swej żony nieźle podochocony mąż.
- A to dopiero musieliście się zachlać! - dziwi się małżonka.

***

Mąż do żony:
- Nie awanturuj się! Poczekaj, aż nikogo nie będzie.
- Przecież nikogo nie ma.
- A ja?

DACHÓWKI,
SUPREMĘ
STYROSUPREMĘ

poleca producent

Kazimierz Sądel
Krzeczów-Bełch 36
(przy trasie Bochnia-Bogucice)
tel. 612-76-16

SYSTEMY ALARMOWE
ZABEZPIECZYMY DOMY, SKLEPY,
SZKOŁY I INNE BUDYNKI

oferujemy:
monitoring telefoniczny i radiowy
współpracę z firmą ochroniarską,
najnowocześniejszy i sprowadzony
sprzęt firm: CROW, SATEL, DSC, NAPCO

UMIARKOWANE CENY
ORAZ TO, CZEGO NIE ZAPEWNIĄ CI
INNE FIRMY - NATYCHMIASTOWY SERWIS

TV PRZEMYSŁOWA
według nowoczesnych standardów
VIDEODOMOFONY

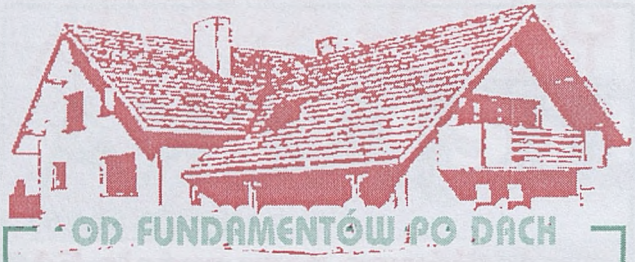
F.U. KJ TRONIK
rok założenia 1987
32-744 Łapczyca 440
tel. (0-14) 612-75-04,
0-602 525-374

KJ Tronik

MAGAZYN
bezpłatny dodatek miesięcznika Ziemia Bocheńska

Redaguje zespół miesięcznika "Ziemia Bocheńska"; Wydawca: Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

Redaktor naczelny: **Piotr Skoczek**; Redaktor prowadzący: **Stanisław Bukowiec.** Ogłoszenia i reklamy przyjmowane są w redakcji: **Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel./fax (0-14) 61-221-60**. Dyżur **od poniedziałku do piątku: 10.00-13.00.**
Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.
Projekty graficzne reklam stanowią własność redakcji i nie mogą być powielane bez jej zgody.



OD FUNDAMENTÓW PO DACH

Sklep LEONARD

NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY BUDOWLANE

BUD&CAR s.c.

Bochnia, Partyzantów 2 tel. (0-14) 611-15-74

STOLARKA BUDOWLANA

- okna dachowe
- suche tynki
- rynny PCV
- pokrycia dachowe
- materiały termoizolacyjne
- siding
- płytki ceramiczne, terakota
- materiały instalacyjne: PCV, miedź
- podłogi panelowe

RATY, RABATY, TRANSPORT GRATIS !

FIRMA MAT-BUD

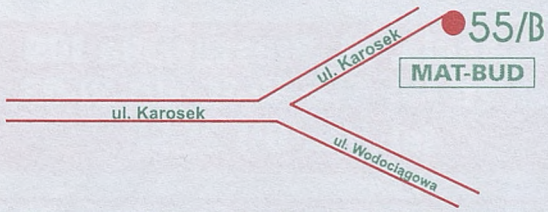
HANDEL MATERIAŁAMI BUDOWLANYMI

Bochnia, ul. Karosek 55/B
(za skrzyżowaniem z ul. Wodociągową)
tel. 611-77-82

poleca:

- cement (250, 350)
- cement biały
- taras biało-czarny
- rury PCF
- mączkę tarasową
- tarabonę
- wapno, lepik, papę
- rury drenacyjne PCV

ponadto styropian firmy "POLMAR" gęstość 15,20,30; zwykły i falcowany, bezkonkurencyjny przy ocieplaniu budynków z zewnątrz (styropian "AUSTROTHERM" na zamówienie)

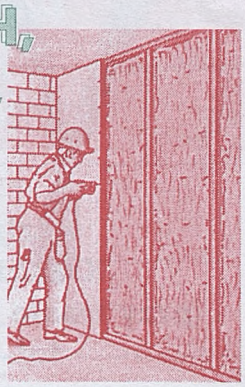


DUŻY WYBÓR, NISKA CENA - SPRAWDŹ!

FIRMA BUDOWLANA MONDEWA



SUCHE TYNKI,
MONTAŻ ŚCIAN DZIAŁOWYCH,
SUFITÓW PODWIESZANYCH,
ADAPTACJA STRYCHÓW
SYSTEMEM RIGIPS
z materiałów powierzonych
i własnych



Wykonujemy remonty domów, mieszkań, biur

32-700 Bochnia, ul. Biała 21 (pawilon Cechu Rzemiosł Różnych, II piętro)
tel. (0-14) 611-82-51, fax (0-14) 611-82-52

Nowo otwarta
kwiaciarnia
W ZIELONYM GAJU
mgr inż. Tomasz Gazda

tel.: 612-69-92, domowy: 612-58-92
Bochnia, ul. Legionów Polskich 33
(obok hurtowni elektrycznej)

Zaprasza: pon.-pt. 8.00-19.30

Polecamy w szerokim wyborze:
* kwiaty cięte, doniczkowe kwitnące i zielone,
* wiązanki ślubne i okolicznościowe,
* kosze i kompozycje kwiatowe na każdą okazję,
* wieńce i wiązanki pogrzebowe,
* kwiaty sztuczne - bukiety, pnącza, drzewka,
* obrazy i kompozycje z kwiatów sztucznych i suchych,
* nawozy, ziemie ogrodnicze, torfy, kora, węgiel grillowy,
* rozsady roślin balkonowych i bylin,
* doniczki plastikowe i ceramiczne,
* skrzynki balkonowe, gazony, pergole ogrodowe,
* ceramikę użytkową i artystyczną,
* znicze, świece zapachowe i ozdobne,
* kwietniki wiklinowe, metalowe, drewniane,
* artystyczne i użytkowe wyroby z wikliny i roślin tropikalnych,
* pakowanie prezentów; kartki okolicznościowe,
* drobne narzędzia dla działkowiczów,
* pokarmy dla zwierząt...

J&G Spółka Cywilna
SKŁAD BUDOWLANY
32-700 Bochnia, ul. Wygoda 143/A
tel. (0-14) 611-18-69, fax 611-74-69

POLECAMY:

Papy - Polinova POLINOVA

Waty - Rockwool ROCKWOOL

Stolarka PCV ZAKŁADY AZOTOWE S.A. TARNÓW-MOSKIT

Ceramika - Biegonice BIEGONICE

Pokrycia dachowe SYSTEM DACHOWY KLATT

Styropian FIRMA ZELEK

ATRAKCYJNE CENY

czynne: codziennie 8-16, soboty 8-14

Zakład Pracy Chronionej
SANIT
RATY!
BOCHNIA

zapraszamy:
ul. Partyzantów 23, tel. 612-26-20

Ceresit Henkel Staporków, ATLAS — *chemia budowlana*

ROCKWOOL, Gullfiber — *wełny mineralne*

STYROPOL — *styropian*

CERMEGAD — *ceramika budowlana*

SUPER — *karpiówka, klinkiery*

URZĘDOWSKI — *stolarka budowlana*

Rigips — *suche tynki*

i inne materiały budowlane

Produkcja własna:
- ubrania robocze
- koszule
- ręczniki itp.

ODPISY NA PFRON!

SANIT — **ul. Trudna 41, tel. 612-58-25**

HYDRO PLAST — *instalacje z tworzyw sztucznych*

MUTMEN — *instalacje z miedzi*

ZielGAZ — *instalacje i sieci gazowe*

RAPIDO — *nowoczesne kotły c.o.*

VELUX — *okna dachowe*

Uwaga! Możliwe upusty 2-5%

Proponujemy wykonawstwo instalacji c.o., wod.-gaz. i ogrzewania podłogowego.

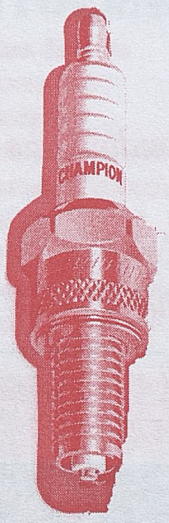
MECHANIKA POJAZDOWA

F.H.U. EFICAR

Bochnia, ul. Partyzantów 2 (za Herbapolem w prawo), tel. 612-40-67

* naprawy bieżące, wymiany oleju,
* remonty silników wysokoprężnych i benzynowych,
* części (głównie silnikowe) - na zamówienie,

c e n y k o n k u r e n c y j n e !



CHAMPION

Gates



Mobil

AUTO JERZY
Bochnia, ul. Wiśnicka 20
tel./fax (0-14) 612-38-55, 612-27-97
SERVICE MOBIL
Bochnia, ul. Wiśnicka 10A

OPONY-FELGI

SUPER OFERTA - PAŹDZIERNIK

OPONY DĘBICA
Ceny Brutto (z VAT)
135-70-13 D-164 - **74.81 zł**
135-12 D-124 - **69.00 zł**
135-12 D-178 - **59.00 zł**
145-70-13 D-164 - **76.86 zł**
155-13 D-178 - **90.18 zł**
155-70-13 D-164 - **90.18 zł**
165-13 D-178 - **99.41 zł**
165-13 D-124 - **110.68 zł**
165-70-13 D-164 - **116.83 zł**
175-13 D-178 - **110.68 zł**
175-13 D-124 - **135.27 zł**
175-14C D-177 - **150.65 zł**
175-14C D-124 - **153.78 zł**
175-70-14 D-164 - **136.30 zł**
175-70-13 D-164 - **121.95 zł**
175-70-13 D-178 - **110.68 zł**
185-15 D-170 - **184.46 zł**
185-14C D-124 - **172.39 zł**
185-14C D-177 - **181.39 zł**
185-70-13 D-124 - **131.17 zł**
185-70-13 D-164 - **142.80 zł**
195-14C D-124 - **170.12 zł**
205-14C D-124 - **187.91 zł**

OPONY BARUM
155/70 R 13 or 57 - **109.25 zł**
165/80 R 13 or 57 - **110.39 zł**
165/70 R 13 or 57 - **115.00 zł**
165/65 R 13 or 57 - **119.00 zł**
175/70 R 13 or 57 - **122.74 zł**
185/70 R 13 or 57 - **137.75 zł**
175/70 R 13 or 58 - **158.56 zł**
165/65 R 14 or 57 - **141.55 zł**
175/65 R 14 or 57 - **147.16 zł**
175/70 R 14 or 57 - **152.48 zł**
185/65 R 14 or 57 - **152.48 zł**
185/65 R 14 or 58 - **189.72 zł**
185/65 R 15 or 58 - **196.37 zł**
195/65 R 15 or 58 - **207.67 zł**
205/65 R 15 or 58 - **280.63 zł**
205/60 R 15 or 58 - **233.80 zł**
195/50 R 15 or 58 - **241.40 zł**
205/50 R 15 or 58 - **264.67 zł**

OPONY KLEBER
145/70 R 13 T C 701 - **144.87 zł**
155/70 R 13 T C 701 - **143.35 zł**
165/70 R 13 T C 701 - **165.00 zł**
175/70 R 13 T C 701 - **175.00 zł**
175/70 R 14 T C 701 - **217.71 zł**
175/75 R 16 C - **302.79 zł**
185 R 14 C - **245.07 zł**
185/60 R 14 H C 601 - **259.13 zł**
185/65 R 14 T C 651 - **216.94 zł**
185/65 R 15 T C 651 - **252.20 zł**
185/70 R 13 T C 701 - **210.82 zł**
195/50 R 15 V DR503 - **268.31 zł**
195/60 R 14 H C 601 - **295.90 zł**
195/65 R 15 T C 651 - **261.41 zł**
195/70 R 15 C 100 - **281.35 zł**
195/75 R 16 C - **376.95 zł**
205 R 14 C - **359.10 zł**
205/50 R 15 D R 503 - **407.09 zł**
205/55 R 15 V C 553 - **436.20 zł**
205/60 R 15 H C 601 - **342.68 zł**
205/75 R 16 C - **432.00 zł**

OPONY BIEŻNIKOWANE
155/13 - 55 zł
165/13 - 72 zł
175/70/13 - 75 zł
185/70/13 - 89 zł
185/14C - 85 zł

Z WYMIANĄ I WYWAŻENIEM, 1 ROK GWARANCJI!

Centrum Oponiarskie tel. (0-14) 611-30-40
BOCHNIA UL. BRZESKA 40

DACHÓWKI

PODWYSZYŃSKI

32-800 Brzesko, ul. Głowackiego 67
tel./fax (0-14) 68-62-100
30-525 Kraków, ul. Powstańców Wielkopolskich 5
tel./fax (0-12) 423-51-64, fax 658-49-25

25 rodzajów

- wata szklana URSA
- rynny PCV
- okna do poddaszy
- folie
- suche tynki
- cegła
  (klinkier, pełna i kratówka)

sprzedaż, montaż

RATY

Witajcie na świecie!



Jakub Balik
(Kłaj)
10.09., 4000g., 60 cm.



Patrycja Jeziorek
(Stradomka)
10.09., 3100g., 55 cm.



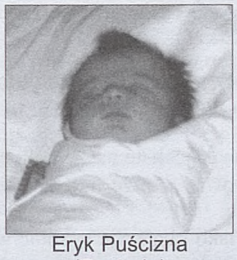
Córka państwa Spyrków (Damienice)
12.09., 4500g., 57 cm.



Córka państwa Ciuchnów (Królówka)
13.09., 3350g., 57 cm.



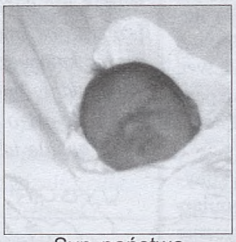
Córka państwa Włodarczyków (Borówna)
12.09., 2600g., 50 cm.



Eryk Puścizna
(Bochnia)
13.09., 3400g., 55 cm.



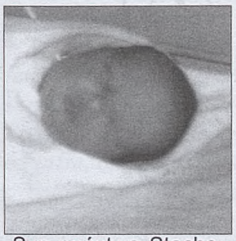
Syn państwa Dudków
(Trzciana)
14.09., 2900g., 50 cm.



Syn państwa Grzybów (Grabie)
20.09., 3100g., 53 cm.



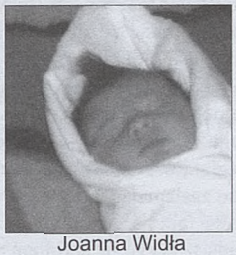
Małgorzata Odziomek
(Tymbark)
20.09., 3200g., 56 cm.



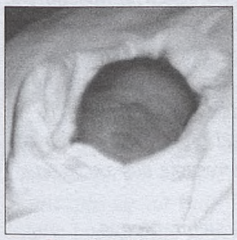
Syn państwa Stachowiczów (Bochnia)
21.09., 3400g., 55 cm.



Syn państwa Stachowiczów (Bochnia)
21.09., 2700g., 51 cm.



Joanna Widła
(Bochnia)
22.09., 3400g., 56 cm.



Ewelina Kupiec
(Królówka)
23.09., 3000g., 53 cm.



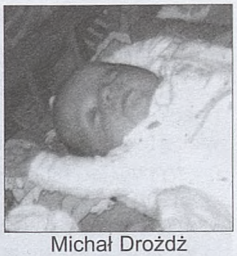
Tomasz Czajka
(Bochnia)
24.08., 3200 g., 58 cm.

Podczas losowania nagrody szczęście uśmiechnęło się do **córki państwa Włodarczyków z Borównej**, których prosimy o kontakt z redakcją „Ziemi Bocheńskiej", Bochnia, ul. Kazimierza Wlk. 14, tel. (014) 612-21-60

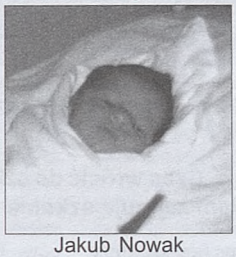
Również sami Państwo możecie przynosić zdjęcia swoich pociech. Opublikujemy je w najbliższym numerze.



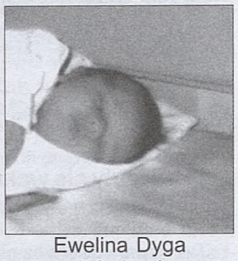
Justyna Korta
(Wola Nieszkowska)
20.07., 3200g., 52 cm.



Michał Drożdż
(Pogwizdów)
21.08., 4000g., 58 cm.



Jakub Nowak
(Bochnia)
4.09., 4200g., 58 cm.



Ewelina Dyga
(Niedary)
6.09., 4200g., 60 cm.



Syn państwa Laszkowskich (N. Wiśnicz)
8.09., 3650g., 54 cm.



Córka państwa Szewczyków (Łazy)
8.09., 3750g., 58 cm.



Syn państwa Skowronków (Gierczyce)
8.09., 4600g., 56 cm.



Monika Porębska
(Krzeczów)
9.09., 4150g., 59 cm.

ARTYKUŁY DZIECIĘCE



Bochnia
Rynek 10
(kamienica obok arkad)

Ogłoszenie

Sprzedam szafę dwójkę, antyk. Wiadomość pod numerem telefonu (014) 612-46-51

2

Cześć!

Witamy jesiennie wszystkich ciągle uczących się i ciągle niedouczonych oraz oczywiście tych, którzy wkuwać nie muszą. Tym razem więcej tekstów i więcej tematów. Tu uwaga: nasze artykuliki mogą się nawet wzajemnie wykluczać, ale to świadczy tylko o naszym różnorodnym światopoglądzie (?).

Grono nasto-redakcji znacznie się powiększyło, ale to nie oznacza, że nie czekamy na nowych ludzi z ciekawymi pomysłami...

Właśnie wielkimi krokami nadchodzi czas półmetków. Kto z kim przyjdzie, w jakiej kiecce i jak będzie tańcował? Czekamy na wasze relacje i rewelacje.

A tymczasem – miłej lekturki...

Dagmara

Pierwszy dzwonek

Skończyły się wakacje. Czas wrócić do szkoły, z czego, jak zwykle, wszyscy się cieszą i z zapałem zajmują szkolne ławki. To – oczywiście – żart.

Tak naprawdę chyba nie ma żaczka, który szczerze cieszy się z powodu rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Chcemy czy nie, czeka nas kolejne 10 miesięcy szkolnej odsiadówki.

W związku z tym postanowiłam zrealizować trudne i bardzo oryginalne zadanie: opisać szkołę w samych superlatywach.

Dowodem na to, że szkoła (a przynajmniej nasza) posiada plusy, są ubiegłoroczni maturzyści, którzy nadal uczestniczą w szkolnym życiu. Przychodzą codziennie, siedzą w sklepiku i na "skwerku", który jest miejscem spotkań naszej braci w czasie "piętnastki" (chodzi o długą przerwę). Zaczepiają nauczycieli, z którymi nareszcie mogą pogadać o wszystkim. No cóż, zostawili w tym budynku 4 lata swojego życia i chyba nie był to najgorszy czas, skoro nadal tu powracają.

Pierwszy powakacyjny tydzień w szkole jest najgorszy, ale postarajmy się znaleźć jego zalety. Najlepszy dzień w tym tygodniu to 1 września. Nie ma lekcji, spotykamy się z dawno nie widzianą klasą. Wtedy ludzie bacznie się obserwują: kto zmienił fryzurę, kto ma nowe ciuchy itp. Wówczas można jeszcze powspominać wakacyjne przygody, gdyż nadal są one głównym tematem korytarzowych rozmów. Jest miło i przyjemnie.

Mina rzednie w momencie, gdy zostaje odczytany plan zajęć na następny dzień: 7.30 i 7 lekcji. Super! Tylko, że 6.00 to pora raczej do chodzenia spać, niż wstawania. Ale! Ale! Miało być bez narzekania – dzięki wstawaniu o 6.00 dzień staje się dłuższy, a poranki są przepiękne.

No! Wstawanie mamy już za sobą, zatem posuńmy się dalej. 7 lekcji – chyba niemożliwością jest przeżyć taki szmat czasu w szkole, ale każde z tych 45 minut lekcyjnych, to przecież nie tylko suche przyswajanie wiedzy. Może być całkiem fajnie. Nieraz zdarza się, że lekcja jest ciekawa, więc słuchanie i notowanie nie jest wówczas wielką męką. Najciekawsze są sprawy dopowiadane przez nauczycieli np. o romansach wielkich władców. Jednak jeśli temat zupełnie Cię nie zainteresował zawsze można poobserwować klasę.

Klasa jako sala kryje w sobie wiele niespodzianek. Najciekawsze są gazetki, wiszące chyba w każdej pracowni. Zazwyczaj są one sprzed dwóch lat, przypięte do góry nogami. Godne uwagi są również naturalne motywy ozdobne – przylepione na ławce gumy do żucia, zdarza się także np. rozpapciane na ścianie jabłko lub jakiś inny element drugiego śniadania.

Ludzie w czasie lekcji potrafią wykonywać najróżniejsze czynności. Najpopularniejszą z nich jest jedzenie (kategorycznie zabronione w czasie lekcji). Żeby było niezauważone, konsument kładzie np.: bułkę między książką a piórnikiem, schyla się za plecy sąsiada, ujmuje jedzonko w dłoń i ugryza, zasłania usta dłońmi i przeżuwa, udając zainteresowanego wykładem. Dużą zręcznością musi popisać się uczeń, który postanowi posłuchać walkmana. Przyjmuje pozycję na wpół zgiętą w bok, wkłada słuchawkę w jedno ucho zasłaniając je ręką i słucha.

W szkole fajne są przerwy (oczywiście gdy nie musisz uczyć się sprintem np. biologii na sprawdzian, który za chwilę ma być). Wtedy wychodzimy na pole lub idziemy do sklepiku. Jednak najprzyjemniejsze są wycieczki i okolicznościowe wyjazdy. Nasza klasa raz w miesiącu jeździ do teatru i filharmonii, chodzimy również do kina, muzeów, zabytkowych kościołów itp. W tym roku pojedziemy również nad morze. Często rozmawiamy na lekcjach wychowawczych o nowościach teatralnych, filmowych, muzycznych i książkowych.

Koniecznie trzeba też pamiętać o takich atrakcjach roku szkolnego jak: ferie, święta, soboty, niedziele, Dzień Dziecka i Dzień Nauczyciela.

Mam nadzieję, że udało mi się przedstawić żywot ucznia w kolorowych barwach, więc głowa do góry – przeżyjemy!

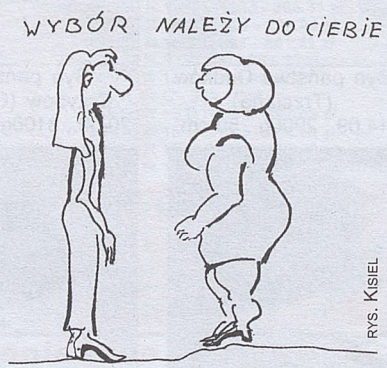
KAŚKA

Krótki i mierny wyciskacz łez

Nie tak znowu dawno temu oraz nie za siódmą górą, ani nie za siódmą rzeką, tylko parę kroków od Ciebie, Szanowny Czytelniku, mieszkała mała dziewczynka imieniem Kruszynka. Imię przepiękne doprawdy, ale w tym przypadku dość niefortunnie dobrane, bowiem Kruszynka wyglądała jak Szynka i nic nie wskazywało na to, by coś się mogło zmienić.

Nasza bohaterka często ubolewała nad swoim imieniem, które w jej oczętach uchodziło za wyjątkowo obraźliwe. W chwilach załamania ryczała w poduszkę, a potem – żeby się pocieszyć, wcinała dobre, kaloryczne ciacho z kremem, zapijała colą i jakby tego było jeszcze mało, przegryzała całość chipsami. Mieszanka wybuchowa. Kruszynka coś jednak nie bardzo lubiła liczyć kalorie (szczęśliwa, nie opętana jeszcze przez manię kaloryczną).

Wprawdzie było kilka takich dni, kiedy brała się ostro za siebie i rezygnowała z chipsów, ale ich częstotliwość... cóż,



była wręcz katastrofalna. Kruszynka wcinała równo i zarastała tłuszczem też równo. Od czasu do czasu zmuszała się do wysiłku: mianowicie oglądała aerobik w TV, podjadając jednocześnie cukierki. Pewnego dnia w drodze z cukierni do domu, spotkała ładnego faceta, który nadchodził z przeciwnej strony (uwaga do Czytelnika – wreszcie coś zaczyna się dziać!).

Chcąc zwrócić na siebie uwagę, upuściła mu przed nogami torbę, wypełnioną smakowitymi torcikami. Młodzieniec oczywiście, jako unikalny okaz dżentelmena, podniósł siatkę i podał ją uroczej właścicielce. Ta obdarzyła go jednym z najbardziej cielęcych uśmiechów, ze swojego bogatego repertuaru. Następnie oblała

się odpowiednio czerwonym rumieńcem. Nieznajomy uśmiechnął się, odwrócił i poszedł w swoją stronę. Kruszynka została sama ze swoimi zakupami oraz rozdartym z rozpaczy sercem. – No tak – pomyślała – pewnie nie spodobał mu się mój kolor włosów!

Oczywiście nie wpadła na to, że swym wyglądem przypomina raczej szafę gdańską, no i luźne ciuchy wcale nie załatwiają sprawy. Niby takie zwyczajne, nic nie znaczące spotkanie, a wywarło na niej niesamowite wrażenie. – Ten facet miał taki uśmiech...

– myślała sobie po cichutku Kruszynka, a serce jej mówiło, że chce widzieć ten uśmiech, skierowany w jej stronę, do końca swego żywota. Bez dwóch zdań. Analizując wieczorem całe zajście po raz n-ty, doszła do wniosku, że to wcale nie o kolor włosów chodziło, ale o jej niebanalną posturę. I tu uwaga, moment historyczny, po raz pierwszy coś zaiskrzyło w mózgu naszej bohaterki: postanowiła zostać Cindy Crawford II. Przez cały następny dzień odchudzała się: piła tylko i wyłącznie wodę, ćwiczyła aerobik. Połowę kolejnego dnia również spędziła aktywnie: poszła na długi i cokolwiek męczący spacerek. Ale wieczorem rodzice urządzali grilla, no i jak tu nie zjeść paru kiełbasek? A skoro się już pożarło kiełbaski, to może jeszcze kilka szaszłyków, kawałek ciasta i nieśmiertelna cola do popicia... Jasne, czemu by nie?

– Zacznę się odchudzać jutro z samego rana – pomyślała pod wieczór Kruszynka i spokojnie pogrążyła się w oparach snu. Potem obiecywała sobie, że odchudza się od jutra, od poniedziałku, od przedostatniej środy miesiąca, od ostatniego kotleta itd.

Efekty były widoczne gołym okiem: przytyła jeszcze bardziej. Żeby się utulić w żalu, kupiła pudło lodów nugatowych i oglądając program o modelkach, pogrążyła się w otchłani rozpaczy. Jeszcze kilkanaście, a może kilkadziesiąt razy, próbowała zrzucić sadło, zawsze jednak z tym samym skutkiem: tyła w zastraszającym tempie.

Skończyło się na tym, że w domu trzeba było wybić w ścianach większe otwory drzwiowe, a Kruszynka leżała na dwóch łóżkach, wzmocnionych stalową konstrukcją.

I żyła długo i kalorycznie. The end.

Zupa Pomidorowa z Ryżem

P.S. Kruszynki i Kruszynkowie z całego świata: łączmy się!!!

Na pewno niejeden z Was przynajmniej raz w miesiącu, w drodze do szkoły zbacza o jakieś 180 stopni. Czy jednak warto urywać się z lekcji? To prawda, o wymówkę potem nietrudno, ale nie każdy nauczyciel wierzy w kosmitów, a reszta jest czasem bardzo podejrzliwa.

Potyczki ze szkołą, czyli jak uniknąć pały

W poniedziałek na przykład, nie było Cię na polskim (to rozumiem, była klasówka, a co za idiota się uczy w weekendy?), we wtorek nie poszedłeś tylko na fizykę (przecież jesteś humanistą i nikt nie wtłoczy Ci do głowy zasad działania silnika). W środę urwałeś się z dwóch ostatnich godzin – co tam wychowanie fizyczne, Ty masz codziennie sprint do szkoły... W czwartek to w ogóle nie dotarłeś, bo w nocy była duża zamieć, drogę zasypało i autobus nie przyjechał, a Ty masz do szkoły całe 20 kilometrów. Na piechotę chyba nie pójdziesz...? No, a w piątek? W kalendarzu było napisane, że to już sobota, a że to był kalendarz z zeszłego roku? Zdarza się...

W poniedziałek znowu Cię nie było, bo musiałeś zaliczyć tę klasówkę sprzed tygodnia, a w niedzielę to ci się nie chciało uczyć. I tak w kółko.

A co na to Twój nauczyciel?

Jak tylko się pojawisz w szkole, chociażby na 5 minut, z miejsca idziesz do tablicy. Wtedy jedynym Twoim ratunkiem jest szkolna pielęgniarka lub... toaleta.

Idziesz więc sobie do pielęgniarki, uprzednio wbiegając i zbiegając ze schodów po 20 razy, a jak już jesteś cały czerwony na twarzy i spocony jak po maratonie, mdlejesz przed drzwiami higienistki i już masz lekcje z głowy. Co jednak zrobić, gdy nie umiesz mdleć na zawołanie (tę sztukę musisz opanować jak najszybciej!), nie jesteś w stanie wbiec po schodach dwa razy, a co tu dopiero mówić o dwudziestu, lub też zacna pani pielęgniarka poznała się na tobie i jedyną jej reakcją na twoje bezwładne ciało leżące pod drzwiami jest okrzyk: – *Ooo! Ty znowu tutaj? Przecież lekcje masz w 30-tce.*

Wówczas pozostaje Ci już tylko jedno – szkolna toaleta, która i tak daje ci aż dwie możliwości. Albo zamykasz się w środku, a gdy ktoś się dobija do drzwi nie dajesz żadnych oznak życia. Wtedy jednak istnieje ryzyko, iż uznają, że drzwi się zatrzasnęły i wezwą ślusarza, co grozi natychmiastowym zdemaskowaniem. Lepiej więc zastosować wariant numer dwa – wchodzisz spokojnie do klasy i czekasz, a gdy pan profesor otwiera dziennik z zamiarem zapytania Ciebie – Ty wiejesz. Zrywasz się z krzykiem z ławki i prędko lecisz do ubikacji (nie zapomnij się zabarykadować). Wymówek masz masę: bo dostałeś akurat niestrawności, albo wczoraj odwiedziły Cię ufoludki i właśnie masz z nimi spotkanie, dokładnie za pół minuty. Rzecz jasna, nie możesz się spóźnić, bo muszą oddać Ci twój mózg, który zabrały do badań naukowych. To także są wagary, tylko inna ich odmiana.

Moi znajomi, swojego czasu, stosowali całkiem inne wykręty. I tak więc na krótko przed końcem roku, gdy trzeba było usprawiedliwić opuszczone godziny, rodzina Ani powiększyła się o trojaczki (– *I kto ma ich pilnować, skoro mamy nie ma? Ja!*), Łukasz był bardzo chory, wręcz umierający (dwie nogi w gipsie i ciężka operacja na otwartym sercu po ostatnim wypadku), a po zeznaniach Paulinki, okazało się, że jest sierotą, bo cała jej rodzina zmarła podczas ostatniej epidemii grypy.

Te przykłady dowodzą, że możliwości są naprawdę niezliczone – można uśmiercić całą rodzinę, wyhodować nową odmianę fasoli, odkryć nowe prawo grawitacji (te dwa przypadki zwalniają Cię z lekcji), albo uwierzyć w ufo. W obecnych czasach uczeń musi sobie umieć radzić w każdej sytuacji.

Można też na przykład wyskoczyć na zieloną trawkę czyli na łono natury, tam jednak wypadałoby zabrać ze sobą płeć przeciwną, a najlepiej całą paczkę. Zresztą, co tu dużo mówić – wagary w pojedynkę są nudne jak flaki z olejem i ciekawsze są już widoki z okna klasy, niż samotny spacer Plantami.

Spróbujcie więc wiać inaczej – z korzyścią dla siebie i dla profesora. Na przykład przed klasówką z historii idziesz do pani profesor i rozgorączkowanym głosem, chaotycznie i z przejęciem, tłumaczysz, że właśnie otwarli w miejscowym muzeum super wystawę, którą twoja klasa koniecznie musi zobaczyć. Ponieważ po historii jest znienawidzona matematyka, obowiązkowo musicie jeszcze obejrzeć zabytki naszego miasta.

Nieco oklepanym, ale jak najbardziej skutecznym sposobem na uszczęśliwienie siebie i nauczyciela jest urządzenie mu mini-przyjęcia z okazji np. urodzin, imienin, awansu, rocznicy, narodzin wnuka, pierwszej szóstki zdobytej przez klasowego nieudacznika, albo pierwszej pały przez kujona.

Dzień przed planowaną lekcją, robimy w klasie zrzutkę na kwiaty, czekoladę, książkę, kawę (prezent dobieramy zgodnie z upodobaniami wykładowcy).

Na początku lekcji wydelegowana dwójka (lub trójka, lub czwórka, lub nawet cała klasa) obowiązkowo w białej bluzce i krawatach (panowie) puszcza pod adresem solenizanta długą, wyuczoną na pamięć formułkę (ważne, aby wymienić wszystkie zalety odbiorcy, nawet te, których nie ma) z uśmiechem na ustach całują w rękę i już mamy lekcje z głowy. To nic, że imieniny pani Marysi wypadają w sierpniu, a jest akurat połowa lutego. Ważne, że mieliście dobre intencje. Jeśli macie do czynienia z prawdziwą zołzą, musicie liczyć się z tym, że zamiast zwolnić Was z lekcji, zacznie się rozwodzić nad "kochanymi uczniami, którzy wciąż o niej pamiętają" lub co gorsza, zażąda innego prezentu w postaci oceny np. piątki, co w waszym przekonaniu zabrzmi jak wyrok.

Okazuje się, że na dłuższą metę jedynym wyjściem jest zacząć się uczyć...

Iwona

RECEPTA NA SUKCES

Jak się dorobić startując od zera? – takie pytanie zadaje sobie niejeden młody człowiek, wchodzący w dorosłe życie. Takie pytanie stawiają sobie także i inni, których własna sytuacja finansowa na tle sytuacji gospodarczej w regionie, czy kraju, wprawiają w stan twórczego niepokoju. Oto dwie sylwetki, dwie drogi, dwa sposoby na życie, które streścić można w czterech tylko słowach: "per aspera ad astra" – "przez rzeczy trudne idzie się do gwiazd".

STRAGAN

Bocheński plac targowy to bez wątpienia serce handlowe miasta. Tutaj ruch jest zawsze, od poniedziałku do soboty. Ludzi z towarem spotkać można nawet w niedzielę. Każdy może być sprzedającym, każdy może być kupującym. Handluje się dosłownie wszystkim; od jaj, nabiału, owoców, przez artykuły przemysłowe, ubrania, buty, aż po książki i kasety. Prawdziwe święto jest w każdy czwartek, kiedy trwa cotygodniowy jarmark.

Pierwsi sprzedający i kupujący pojawiają się już o świcie. W czwartki przede wszystkim handluje się "żywym towarem" – rolnicy sprzedają drób (kury, indyki, kaczki, gęsi, gołębie, króliki), trzodę (prosięta, świnie), oraz – już coraz rzadziej – bydło (krowy, konie, cielęta).

Ruch jest zawsze. Jedni oglądają, inni kupują – przeważnie są to ludzie z okolicznych wsi, dojeżdżający do Bochni autobusem. Na "małe" zakupy przychodzą także mieszkańcy miasta. Zaletą targu jest możliwość dokładnego obejrzenia towaru, konfrontacji cen, no i oczywiście (niestety, chyba już coraz rzadziej) okazja potargowania się.

O handlu i drodze do sukcesu na bocheńskim placu targowym rozmawiałem z panem Marianem (który prosił o anonimowość). Jest on sprzedawcą na jednym ze straganów. Jego (a właściwie jego żony – bo to ona jest właścicielką stoiska) przygoda z takim sposobem zarabiania na życie miała początek ok. 6 lat temu.

Po zaciągnięciu – pożyczki w PKO (na dwa lata) zaczął on handlować kasetami magnetofonowymi. Pierwotnie branża ta była opłacalna, zainteresowanie dość duże, jednak w miarę upływu czasu i wzrostu cen kaset (zwłaszcza po wejściu w życie ustawy o prawach autorskich, która wyeliminowała piractwo fonograficzne), popyt spadł o 60%. Kasety znacznie podrożały, a co za tym idzie, i klientów było mniej. Od niedawna pan Marian handluje odzieżą. Sprzedaje podkoszulki, koszule, bluzki.

Jak mówi: – *Nie jest to bogate źródło utrzymania, bo po odliczeniu podatków i ubezpieczenia, niewiele tak naprawdę zostaje na życie. Ale takie są dzisiaj realia. Najgorszy sezon, to okres od stycznia do marca. Wtedy trzeba tylko dokładać do interesu.*

W ciągu dnia ruch jest zwykle przed południem (od 9 do 13). Później wszyscy zaczynają się już pakować.

Na pytanie, czy w takim skupisku ludzi, (ok. 300 sprzedających), którzy w końcu stanowią dla siebie konkurencję, nie ma sprzeczek, czy są możliwe znajomości, przyjaźnie – sprzedawca mówi: – *Nie ma żadnych sprzeczek. To tak, jakbyśmy wszyscy pracowali w jednej wielkiej firmie – dążymy do wspólnego celu. Ogólnie można powiedzieć, że panuje tu współpraca.*

Zresztą trudno się dziwić. Jeżeli w jednym towarzystwie spędza się tyle czasu, to wszelkie więzi koleżeństwa są chyba czymś naturalnym i chyba pożądanym.

Zapytany o prognozy w handlu na bocheńskim placu targowym, mój rozmówca wyraził niepewność, jaką podzielają chyba wszyscy w ten sposób zarabiający na życie:

– *Wszyscy się boimy, co będzie po wyborach samorządowych. Krążą plotki, że na tym miejscu ma powstać parking. Przecież dla ludzi rynek to jedyne źródło utrzymania. Wielu rencistów tutaj sobie dorabia, dzięki czemu mogą jakoś utrzymać swoje rodziny. Wiadomo, jakie dzisiaj są renty* – mówi pan Marian, który sam również jest rencistą.

FIRMA

Wielu poważnych biznesmenów u progu swojej kariery zaczynało od małego straganu na targu, czy od sklepu. Niestety, jednak nie wszystkim udaje się przebić – albo brak im wytrwałości, uporu, a może po prostu nie dopisuje im szczęście.

Panu Zbigniewowi, mojemu kolejnemu rozmówcy, dopisały chyba wszystkie trzy elementy – bo jak się okazuje, rozpoczął swoją drogę do sukcesu, uprawiając warzywa. Dziś jest prezesem poważnej spółki Agrochemik.

W 1982 r. Zbigniew Kącki ukończył Technikum Rolnicze w Dąbrowicy, po czym od razu zaciągnął wysoki kredyt w Banku Spółdzielczym w Trzcianie na produkcję ogrodniczą. Pod 1000 m^2 folii i szkła uprawiał wówczas pomidory, ogórki, itp.

– *Nie było łatwo. Koledzy wypoczywali (były to wakacje), ja zaś w całości oddałem się pracy. Zdarzało się, że trzeba było zrobić coś pomimo 30-stopniowego mrozu. Do tego trudna sytuacja polityczna, powodowała, że często przychodziły chwile zwątpienia* – wspomina dzisiaj pan Zbigniew, który kilka lat później miał już trochę kapitału i postanowił zainwestować go w sprzęt i urządzenia rolnicze, które wypożyczał i dzierżawił różnym firmom. Pierwotne zaangażowanie w rolnictwo przerodziło się w zaopatrzenie tegoż. W 1995 r. założył mały sklepik w Bochni, w którym sprzedawał wszystko. Ciągłe inwestowanie w firmę przyniosło pożądane efekty. Dzisiaj przedsiębiorstwo Agroche-



– Nie było łatwo. Koledzy wypoczywali, ja zaś w całości oddałem się pracy. Zdarzało się, że trzeba było zrobić coś pomimo 30-stopniowego mrozu **– wspomina Zbigniew Kącki**

mik ma swoje siedziby w Bochni, Brzesku oraz Leszczynie. Firma specjalizuje się zaopatrzeniem rolnictwa i ogrodnictwa zarówno profesjonalnego jak i amatorskiego. Branża jednak ściśle dostosowuje się do sezonu, i tak np. teraz rozpoczyna się sezon roślin cebulkowych (tulipany, krokusy, przebiśniegi). Największe obroty są w kwietniu i w maju. Jest to okres, który ma dać zyski na cały nadchodzący rok. Natomiast w ciągu roku na terenie sklepów można dostać części zamienne do maszyn i ciągników rolniczych, szeroką gamę kosiarek trawnikowych, sadzonki drzewek i krzewów ozdobnych, specjalną ziemię kwiatową, torf oraz profesjonalne nawozy ogrodnicze, środki ochrony roślin i nasiona. Nowością, spotykającą się ostatnio z dużym zainteresowaniem ze strony klientów, jest biologiczna ochrona roślin. Polega ona na zwalczaniu szkodników za pomocą ich naturalnych wrogów (głównie chodzi tu o drapieżne owady).

Oprócz sprzedaży, firma gwarantuje również porady. 70–80% klientów przychodzi z problemem, który wspólnie ze sprzedawcą rozwiązuje. Nie bez powodu wszyscy pracownicy sklepów Agrochemik mają co najmniej średnie wykształcenie rolnicze. Oprócz tego, w okresie od grudnia do marca, firma organizuje szkolenia w zakresie uprawy dla ogrodników profesjonalnych.

Zapytany przeze mnie, czy w dzisiejszych czasach i warunkach rynkowych każdy mógłby wystartować od niczego zrobić karierę szef firmy odpowiedział:

– Oczywiście. Dziś wszystko jest możliwe; jestem jednak przekonany, że do dużej fortuny nie da się dojść w ciągu roku, czy dwóch. Potrzeba tu długich lat wytężonej pracy, niejednego wyrzeczenia, a przede wszystkim uporu i wytrwałości. No i czasami również szczęścia.

***

Mówią, że handel zawsze się opłaca. Spoglądając na bocheński rynek (plac targowy, dziesiątki sklepów, przedsiębiorstw oraz hurtowni) nie ulega wątpliwości, że tak jest faktycznie. Już chyba w naturze człowieka tkwi uskutecznianie swoich zabiegań o środki do życia. Tutaj doświadczenie – z jednej strony, pomysłowość – z drugiej, dają iście kosmiczną gamę rozwiązań i sposobów na robienie pieniędzy.

Z pewnością ten artykuł nie wyczerpuje wszystkich tematów, nie porusza wielu kwestii i z pewnością stanowi tylko nieudolną próbę chwycenia i opisania tego, co w naszym niezwykle dynamicznym rynku lokalnym ciągle się dokonuje.

PAWEŁ MICHALCZYK

Czekoladowy świat

Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Wawel" Kraków to firma z tradycjami. Dzięki umiejętnej strategii zarządu, przetrwała trudny okres transformacji i w XXI wiek wchodzi jako spółka w całości oparta na polskim kapitale. O ostatnich wydarzeniach związanych z kryzysem gospodarczym w Rosji i jego skutkach dla firmy, a także o najbliższej ofercie poinformowano dziennikarzy na specjalnej konferencji prasowej.

Kryzys rosyjski dotknął większość firm branży cukierniczej, w tym również ZPC „Wawel" S.A. Załamanie gospodarki rosyjskiej spowodowało natychmiastowy spadek sprzedaży wyrobów do wszystkich krajów WNP, która stanowiła 80% całego eksportu spółki. Wśród głównych czynników mających wpływ na załamanie eksportu na rynki wschodnie należy wymienić gwałtowny spadek kursu rubla wobec dolara oraz zwiększenie opłat celnych.

Cła ustanowione przez Rosję były zawsze wysokie, jednak firmy współpracujące z „Wawelem", dzięki specyficznym formom prawno-organizacyjnym (fundacje), były objęte systemem różnorodnych ulg. W ostatnich miesiącach ulgi te zlikwidowano. Dodatkowo 15 sierpnia br. rząd Kirienki zwiększył o 3% opłaty celne. Zmieniono również system naliczania cła – w wyrobach cukierniczych było ono naliczane od wysokości faktury, co umożliwiało sprzedaż wiązaną (strona rosyjska dostarczała podstawowe surowce do produkcji słodyczy, dzięki czemu obniżała się wartość faktury, a tym samym cła). Rosja wprowadziła jednak cła minimalne liczone w ECU, niezależne od wartości wysyłanego towaru. Sytuację tą wykorzystali producenci z Ukrainy, którzy mogą wwozić do Rosji słodycze bez konieczności regulowania opłat celnych. Słodycze ukraińskie zaczęły więc, ze względu na zdecydowanie niższą cenę, wypierać z rynku wyroby importowane z innych krajów, w tym produkty ZPC „Wawel" S.A.

Chcąc wypełnić lukę spowodowaną sytuacją w Rosji, spółka zwiększyła aktywność w kierunku zdobycia nowych rynków. Pierwszymi efektami są rosnące obroty ze Słowacją oraz nawiązanie współpracy z partnerem węgierskim, do którego już w przyszłym tygodniu zostanie wysłana pierwsza partia towaru. „Wawel" zamierza również powrócić na rynek rumuński z eksportem czekolady. Prowadzone są również rozmowy z kontrahentem z Dubaju.

Na niezmiennym poziomie utrzymuje się eksport do USA, Kanady, Niemiec i Australii.

Oferta świąteczna i Komix light

Po raz kolejny ZPC „Wawel" S.A. przygotowały specjalną ofertę na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. W tym roku jest ona wyjątkowo bogata i różnorodna. Na szczególną uwagę zasługują "Czekoladki Deserowe", pakowane w bombonierki z nakładanymi na wieczko obrazkami (posterami). Dotąd WAWEL był jedynym producentem słodyczy w kraju, oferującym takie opakowania. Godne podkreślenia są także bombonierki z pozytywkami, grającymi kolędy "Cicha Noc" i "Przybieżeli do Betlejem".

Jak co roku, dużą popularnością wśród klientów będzie cieszyła się z pewnością bombonierka w kształcie szopki krakowskiej. Przestrzenne, niezwykle kolorowe opakowanie podoba się szczególnie dzieciom, ponieważ po zjedzeniu słodyczy może ono służyć jako zabawka lub ozdoba pod choinkę. Dlatego firma wzbogaciła dodatkowo ofertę o "Czekoladową Szopkę", zawierającą dwie nowości: "Czekoladę Świąteczną Mleczną" i "Czekoladę Świąteczną Śmietankową", obie o wadze 80 g. Ten sam zestaw czekolad będzie zawierała także "Czekoladowa choinka".

Głównie z myślą o dzieciach przygotowano również inną nowość – "Czekoladowy samochodzik" – wypełniony znanymi czekoladami nadziewanymi "Jacek" i "Adaś" oraz wafelkiem kakaowym "Kreolka w czekoladzie mlecznej".

Planuje się, że w br. wprowadzony zostanie na rynek Komix "light" oraz dwie nowe bombonierki.

(stab)

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY
Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09
Poleca:
- Komputery
- Drukarki
- Systemy fiskalne
- Programy dla firm
DRUKARKI FISKALNE POSNET
Autoryzowany Dealer oprogramowania
COMPACT DISK NOVELTY



NOWA HISTORIA STAREGO DWORKU

Ziemia bocheńska obfituje w szereg prześlicznych, zabytkowych dworków. Czas dodaje im splendoru, dostojeństwa, ale ma też to do siebie, że nie oszczędza budynków. Nic więc dziwnego, że są one obecnie w bardzo różnym stanie. Jeśli nie miały szczęścia znaleźć dobrego gospodarza – niszczeją. Zbudowany w początkach XIX w. dwór w Zawadzie przechodził różne koleje losu.

Początkowo jego właścicielami byli państwo Niwiccy, po wojnie ich własność upaństwowiono. W dworku mieściła się Gromadzka Rada Narodowa, szkoła podstawowa, przedszkole, biblioteka, przez jakiś czas było tu także mieszkanie dla nauczycieli tu pracujących. Gdy w Nieszkowicach Wielkich wybudowano nową szkołę, dworek w Zawadzie opustoszał. Smutny to był widok – zabite deskami okna, dziurawy dach, opadły tynk – słowem: rozsypka. W maju 1995 r. dwór stał się prywatną własnością **Bronisława Krawczyka.** Poniżej prezentujemy rozmowę z obecnym właścicielem posiadłości.

– Jak trafił Pan do Zawady?

– Przybyłem tu z Krakowa. Tu jest cudowna okolica, świetne powietrze, wspaniały krajobraz. Poza tym nie są to dla mnie obce tereny – pochodzę z Trzciany, w czasie okupacji mieszkałem trochę w Bochni, po wojnie chodziłem krótko tu do Liceum. Ale tutaj było za mało miejsca dla mnie, więc postanowiłem powędrować trochę dalej. Najpierw do Warszawy, potem do Poznania, później powróciłem do Krakowa. Wreszcie – Zawada.

– Tutaj chce Pan osiąść...

– Tak. Muszę przyznać, że za podobnym dworem "chodziłem" już od dziesięciu lat. Zawsze jednak ktoś mnie ubiegł, uprzedził. Wreszcie udało się i tutaj chcę pozostać. Tu będzie mój dom wypoczynkowy, mieszkalny, przynajmniej dopóki będziemy żyć – ja i moja żona. Ale trzeba pamiętać, że to co tu robię powinno przetrwać paręset lat. Dlatego zastanawiamy się, na jaką instytucję w przyszłości to przekazać. Myślę, że powinno to być dla ludzi zasłużonych, którzy coś w życiu zrobili, a na stare lata nie mają swojego kąta. Funkcja przebudowy, wyposażenia prowadzona jest pod takim kątem, by każdy znalazł tu swoje miejsce i wszystko, co potrzebne. Także ten drugi budynek, który kończę obok, będzie służył przypuszczalnie czterem rodzinom, jest więc tu sporo miejsca.

– Czy utrzymuje Pan kontakty z rodziną byłych właścicieli, państwa Niwickich?

– Jakieś półtora – dwa lata temu przyjechali z Austrii jacyś starsi ludzie mówiący po niemiecku. Jakoś się z nimi dogadałem, że jedna z przybyłych pań brała tu ślub w trzydziestym którymś roku. Zaprowadziłem ich do piwnicy, pokazałem sposób konserwacji. Goście aż się popłakali, powiedzieli, że koniecznie chcieliby tu jeszcze przyjechać, bo mają szereg pamiątek z tego dworu. Była to jedna z kuzynek pana Niwickiego, miała ok. 90 lat. Na pewno ich tu jeszcze zaproszę, utrzymuję z nimi od czasu do czasu kontakt. Podobnie jak z panem Niwickim z Krakowa. On zresztą miał prawo pierwszy ten dwór zakupić, lecz powiedział wówczas, że go nie stać, by go zrekonstruować. Dlatego nie wnosi pretensji, abym ja to nabył.

– Jak wyglądały przygotowania do rekonstrukcji?

– Warunek był taki, że elementy, które da się zachować, muszą pozostać. Ponieważ było to drzewo mieszane z murami – zaraz po wojnie części zetlałe zastąpiono kamieniem oraz cegłą. Stan ten nie był do utrzymania i trzeba było aż do piwnic wymienić substancję na ogniotrwałą z zachowaniem tych samych funkcji, gabarytów, architektury zewnętrznej, dachowej – i trzeba przyznać, że to się udało zrobić. Cały dół został zachowany w stanie niezmienionym, to zresztą była najkosztowniejsza część inwestycji. Mam też zamiar niektóre części drewniane, które nie zgniły, odnowić i wyeksponować, a kiedyś być może urządzić tu takie muzeum regionalne. Są tu bowiem elementy ciesiółki drewnianej sprzed 200 lat, są oryginalne przykłady łączenia drzewa, nabijania tzw. jeży do tynkowania, sposobów tynkowania drzewa tzw. mchem leśnym z gliną. Dwór pochodzi z 1832 r. Przy tym, nie mam na to co prawda dokumentów, ale przy renowacji terenu odnalazłem tu fragmenty kamiennych fundamentów. Świadczyłyby one, że istniał tutaj i przed tym okresem jakiś budynek drewniany na podmurówce z kamienia sobolowskiego – piaskowca, o mniejszych gabarytach. Należało sądzić, że gdy założono wieś w 1540 roku i nadano jej rycerstwo, musiały być tutaj jakieś budowle dworskie. Jeśli zaś idzie o dwór obecny, to mam dokładne plany, na podstawie których budynek odtwarzałem. Wedle tej dokumentacji dwór był zwymiarowany, opisany. Na tej podstawie architekt pan Kobiela odtworzył poprzednią substancję, z tym, że szczegółami sam się zająłem – to moje hobby.

– Jak duży jest teren, który wraz z dworem do Pana należy?

– Jest on okrojony w porównaniu z dawnym – dworskim, jest tego w sumie dwa hektary. W latach 60-tych, nie-

zgodnie nawet z ustawą o ochronie dóbr kultury władze wykroiły dla Spółdzielni GS część parku. Postawiono tam taki typowo socrealistyczny sklepik. Jak na tego rodzaju klasę zabytku i dworskiego i pałacowego wygląda to nieco jak kwiatek przy kożuchu. Spółdzielnia nie chce się tego pozbyć. Pielęgnacja parku nie obejmuje tych dwudziestu arów, które tam są, a to szpeci park, zabudowę. Próbowałem to odkupić, były różne pisma, ale cóż – na razie bez rezultatu.

– To jedyny problem związany z Pana "gospodarzeniem" tutaj?

– Niestety, nie. Tyle pól i łąk stoi tutaj odłogiem, myślałem kiedyś, żeby to od chłopów kupić i założyć np. stadninę koni. Ale cóż, chłopi nie uprawiają ziemi, ale sprzedać nie chcą. A dostali za darmo! Należałoby może skorygować pewne sprawy: przecież jak ziemia leży odłogiem, to państwo nie ma z tego żadnego pożytku, nawet podatku się nie płaci. Państwo powinno co najmniej nakazać pozbycie się takiego pola.

– Jak jest Pan postrzegany przez lokalną społeczność?

– Na początku miałem problemy wiążące się ze sklepem stojącym tu w parku. Tam sprzedaje się wódkę, piwo, więc park był dogodnym terenem, żeby sobie zrobić wielki bar konsumpcyjny. Kiedy próbowałem to ukrócić, zaczęto mi się troszeczkę odgrażać, ale przyłapałem największego kozaka i zgłosiłem do prokuratury jego pogróżki. Wobec mojej szybkiej reakcji wszystko ucichło. Na pewno też można mówić troszkę o zazdrości, że przyszedł ktoś z zewnątrz i coś robi na tym, co zawsze było "nasze". Były i sprawy bulwersujące: jeden z sąsiadów nie pozwolił mi podłączyć się do słupa i stacji trafo stojącej na jego posesji. Słup nie jest jego, ale cóż się poradzi na tzw. chłopską mentalność... Rezultat był taki, że musiałem przerywać prace, zmieniać dokumentację elektryczną i na sąsiednim słupie zrobić dodatkowe wyłączniki. Poza tym nie mam tu żadnych kłopotów, myślę, że w przyszłości również ich już nie będzie. Ludzie się też już do mnie przyzwyczaili.

– Czy myśli Pan o zagospodarowaniu parku?

– Park zawiera ponad 170 drzew, w tym ok. 30 zabytkowych. Ich pielęgnacja jest b. droga. Zrobiono mi w Krakowie kosztorys na takie prace w granicach 700 mln. st. zł. Część drzew – ok. 20 – które mają tabliczkę i są pomnikami przyrody, jest pod opieką tarnowskiego konserwatora przyrody. Natomiast resztę tych drzew które nie podlegają takiemu ścisłemu nadzorowi, opatrzyłem sam, wraz z grupą krakowską. Ale jeszcze nie wszystko udało się zrobić. Po uprzątnięciu wszystkich innych spraw przystąpię w przyszłym roku do tzw. małej architektury całego placu. Oczywiście tu musi być ogrodnik, który by nad tym wszystkim czuwał – dam mu tu mieszkanie. To wszystko jest kosztowne, muszę się więc trochę ograniczać. Ale nie skorzystałem jeszcze z dotacji państwowej, która przysługuje mi w wysokości 24% za rekonstrukcję budynku. To by wzmocniło możliwość wykończenia wszystkiego w przyszłym roku. Mam wiele pomysłów, jeśli będę się nudził to pewno jeszcze niejedno wymyślę dla Zawady ciekawego i pożytecznego.

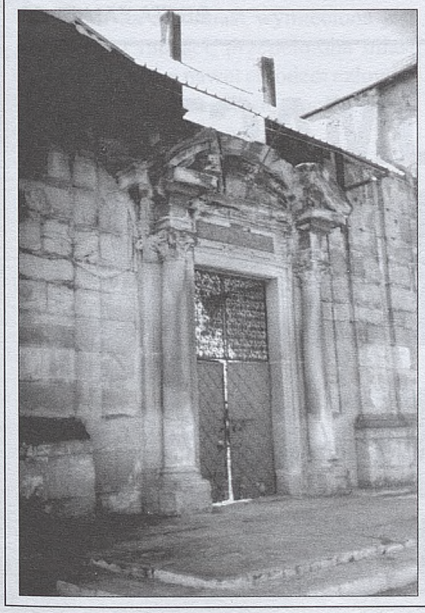
– Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

AGNIESZKA LISZKA

List do redakcji

Był kościół... czy znowu będzie?

Jednym z pięknych pomników naszej przeszłości był do czasu II wojny światowej kościół pod wezwaniem Chrystusa Salwatora. Stanisław Lubomirski właściciel Nowego Wiśnicza, ufundował go wraz z klasztorem Karmelitów Bosych – jako votum za zwycięstwo pod Chocimem w 1621 r. Niestety, klasztor zamieniono na więzienie, a kościół został ograbiony i zniszczony.



Do dziś go nie odbudowano, nad czym ubolewał kardynał Adam Kozłowiecki, podczas pobytu w parafii Nowy Wiśnicz w maju br.

Serce boli, gdy widzi się ruinę w miejscu tak niegdyś pięknym, wybudowanym przez naszych pradziadów.

Proponuję przejść do czynów i zapobiec dalszemu niszczeniu tej wspaniałej budowli. Pamiętające niemal 4 stulecia mury do dziś budzą podziw pięknem solidnej architektury. Jestem pewien, że parafianie chętnie podejmą dzieło odbudowy, a Wojewódzki Konserwator Zabytków i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych pomogą w zorganizowaniu remontu na terenie obecnego zakładu karnego.

Może spadkobiercy Niemców, którzy przed laty w czasie wojny rozszabrowali co cenniejsze elementy wyposażenia świątyni, pomogą teraz w dziele naprawienia szkód?

Opiniotwórczy głos biskupa Diecezji Tarnowskiej i życzliwej prasy umożliwi zainteresowanie tą sprawą szerszych kręgów społecznych.

Myślę, że nadszedł czas, aby zająć się odbudową i przywróceniem świetności kolejnemu zabytkowi kultury chrześcijaństwa w Polsce.

Jan Mroczek – Leksandrowa

DREDO
SKLEP KOMPUTEROWY
Bochnia ul.Kraszewskiego 16
tel/fax 611-73-09
COMPACT DISK NOVELTY
OPROGRAMOWANIE DLA FIRM
+
POSNET
DRUKARKI FISKALNE
... i nic nie pracuje lepiej dla Twojej Firmy



Rypiński Rynek – najstarsza część miasta z pomnikiem upamiętniającym nadanie praw miejskich

Poznajemy Ziemię Dobrzyńską

Od 10 – 13 września, razem z dziennikarzami z Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej mieliśmy okazję spędzić cztery dni w przepięknych terenach Ziemi Dobrzyńskiej, podziwiając nie tylko ich walory przyrodnicze, ale i historyczne.

Organizatorem trzydziestej szóstej sesji stowarzyszenia był Oddział Regionalny PSPL w Rypinie oraz Redakcja "Kroniki Rypińskiej". Jednym z największych miast leżących na Ziemi Dobrzyńskiej jest Rypin, liczący dziś 17 tys. mieszkańców. Wzmianki historyczne o nim pochodzą z 1065 r. Prawa miejskie uzyskał w 1245 r. Rypin był sceną wielu wydarzeń historycznych – od najazdów krzyżackich poprzez wojny polsko-szwedzkie, zabory, po "ciemną noc" hitlerowskiej okupacji.

Z inicjatywy miejscowych działaczy kultury od 1972 r. odbywają się tutaj doroczne "Rypińskie Wiosny Teatralne", a od trzech lat organizowane jest tzw. "Dziecięce Country" – Ogólnopolski Festiwal Piosenki.

Drugi dzień pobytu upłynął nam na zwiedzaniu klasztów oo. Bernardynów w Skępem oraz OO. Karmelitów w Oborach i Trutowie.

W Sierpcu była okazja przeniesienia się w przeszłość za sprawą znajdującego się tam Skansenu – Muzeum Wsi Mazowieckiej, gdzie kręcono sceny do filmów m.in. "Ogniem i Mieczem" oraz "Pan Tadeusz". Nie tylko podziwialiśmy wystrój chat ludowych, ale i (dzięki browarowi Sierpc – jednemu ze sponsorów sesji) piliśmy piwo, zajadając się pysznym, wiejskim chlebem ze smalcem. Muzeum Wsi Mazowieckiej dwukrotnie otrzymało nagrodę Ministra Kultury i Sztuki w konkursach na "Najciekawsze Wydarzenie Muzealne Roku" w 1986 oraz 1994 roku za aranżację wnętrz.

Na ponad 20 tysiącach hektarów rozciąga się Nadleśnictwo Skrwilno. Jest ono położone na terenie 18 gmin miejskich i wiejskich w trzech województwach: włocławskim, toruńskim i płockim. Głównym gatunkiem roślinnym, który można spotkać na tym terenie jest sosna (ok. 82%), a w sporej części występują: dąb, olcha, jesion, klon, brzoza i inne gatunki liściaste. Na terenie Nadleśnictwa występuje wiele gatunków roślin i zwierząt chronionych: brzoza niska, bocian czarny, orzeł bielik, wydra, bóbr.

Będąc w tych terenach nie mogliśmy ominąć Golubia-Dobrzynia. Nazwa ta funkcjonuje dopiero od roku 1950. Wcześniej były to dwie oddzielne miejscowości.

Golub występuje w źródłach historycznych już od 1256 roku. Była to osada wiejska, którą Krzyżacy nadali biskupom kujawskim. W 1293 r. Krzyżacy odkupili ją i zbudowali tu (w latach 1302–06) gotycki zamek.

Został on przebudowany w stylu renesansowym, w latach 1611–23, a w okresie od 1616 do 1625 zamek był rezydencją Anny Wazówny, siostry króla Zygmunta III.

Obiekt zdewastowano w czasie najazdów szwedzkich w XVII w. i w okresie rozbiorów. Obecnie zamek jest odbudowywany.

Na początku XIV w. Golub otrzymał prawa miejskie na prawie chełmińskim. Miasto położone w zakolu Drwęcy, zostało otoczone murami obronnymi.

Na lewym brzegu Drwęcy znajduje się Dobrzyń. Powstał jako przedmieście krzyżackiego Golubia. W 1684 r. był własnością Zygmunta Działyńskiego, a w 1789 r. otrzymał od Ignacego Działyńskiego prawa miejskie.

Jednym z najciekawszych punktów sesji była wizyta w Szafarni, drugim w Polsce (po Żelazowej Woli) Ośrodku Chopinowskim. Na jego siedzibę przeznaczono dawny pałac Dziewanowskich, do których w latach 1824–25 przyjeżdżał młody Chopin na wakacje.

Szafarnia tętni życiem przez cały rok. Odbywają się tu konkursy plastyczno-muzyczne, turnieje wiedzy o Chopinie. Od siedmiu lat, na zakończenie roku, odbywa się w Ośrodku bal sylwestrowy nazywany "Balem u Chopina".

Podczas konferencji prasowych oraz spotkań towarzyskich przy ognisku, dziennikarze mieli możliwość zapoznania się z sukcesami i porażkami władz samorządowych odwiedzanych terenów.

ANNA CICHOŃSKA
BEATA FAMIELEC

BIURO TŁUMACZEŃ

język angielski
mgr Joanna Świerczek
ul. Kazimierza Wielkiego 11
tel. 612-52-55

język niemiecki
mgr Aneta Cichoń
ul. Floris 8
tel. 611-86-08

wykonujemy:
* tłumaczenia dokumentów w obrocie prawnym i handlowym,
* tłumaczenia korespondencji urzędowej,
* tłumaczenia konferencyjne,
* tłumaczenia stron internetowych w/w

Tryptyk rodzinny – Wrońskich

Nie tak dawno nakładem Prowincjonalnej Oficyny Wydawniczej ukazał się interesujący tomik poetycki. Jest to dość niecodzienny, ale przy wnikliwej lekturze dający sporo do myślenia eksperyment. Ma on aż trzech autorów: dwunastoletnią Agnieszkę, dziewiętnastoletniego Piotra oraz ich ojca Szczęsnego (ten ostatni ma już w swym dorobku kilka książek, zarówno poetyckich, jak i prozatorskich). Ich wspólny tomik nosi tytuł "Przenikanie".

Tytuł książki nie jest przypadkowy. Te trzy indywidualne wypowiedzi poetyckie wzajemnie ze sobą korespondują. Tworzą swego rodzaju dialog, przenikają się.

Najmłodsza autorka, u której razić może jeszcze nieco, usprawiedliwiona bądź co bądź wiekiem, pewna naiwność, nieporadność, czy nadmierna kategoryczność sądów, zadaje w swych wierszach-prośbach pierwsze ważne pytania związane z poznawaniem świata. Odpowiedzi na niektóre z nich odnaleźć można w lirykach starszego brata, a zwłaszcza ojca. Siedemnastoletni Piotr koncentruje się głównie na pierwszych fascynacjach i goryczach związanych z odkrywaniem miłości. Wiersze jego traktować można jako swoistą mapę uczuciową, zapisaną przez pierwsze miłosne uniesienia i zawody. Ich układ stanowi ciekawą całość. Początek to wielka euforia podszyta wiarą w "kosmiczny przypadek":

W moim małym wszechświecie
niedawno zdarzył mi się
kosmiczny przypadek
Ten przypadek ma szaro-zielone oczy
i słodziutki uśmiech
a czy słyszałeś może
żeby komuś co noc śnił się
przypadek

Końcówka natomiast wymieciona jest już jakby z radości, przepełniona miast niej dystansem, a nawet chłodem człowieka, który dopiero uczy się tracić i rozumieć, że zawsze jest mniej:

Ogarnął mnie chłód przenikliwy
lepki, ciemny
zaraźliwy
chłód niejasności
mróz ludzkiej obojętności.

Szczęsny Wroński podejmuje rozważania syna. Razem z nim i młodszą Agnieszką próbuje szukać odpowiedzi na najważniejsze pytania, próbuje zrozumieć świat i siebie w otaczającej go codzienności. Wszyscy poszukują nadziei, wiary, harmonii. Uczą się godzić marzenia z rzeczywistością, szukają wreszcie zrozumienia dla spraw nigdy do końca niewytłumaczalnych. Ich wspólna, nie zawsze spokojna rozmowa, wzbiera wraz z każdym nowym wierszem. Nie kończy się jednak na ostatniej stronie książki, lecz może właśnie dopiero tam na dobre się rozpoczyna.

Autorzy, jak pisze w słowie wstępnym do tomiku Krzysztof Lisowski, nie tylko rozmawiają ze sobą, lecz również prowokują do dialogu czytającego. Dlatego tak ważny i artystycznie doniosły wydaje się ten sposób niezwykłego porozumiewania się. W czasach kiedy pośpiech zabija w nas ludzkie odruchy, a rodzina odnajduje nieliczne chwile wspólnoty w samochodzie lub przed telewizorem, nie można zapominać o tym, że w mówieniu i słuchaniu o sprawach najważniejszych tkwi najistotniejsza może cząstka naszego człowieczeństwa. Zapomnieć o niej, to jakby okraść się z części samego siebie. Tomik Wrońskich jest chyba dyskretnym wołaniem o to, by mimo wszystko nie oddalać się od siebie i nie ubożeć, by próbować się w sztuce "przenikania".

PAWEŁ BIELAK



Konserwacja i rekonstrukcja starych mebli

Krzysztof Fitrzyk

Firma z wieloletnią tradycją!

Bochnia, ul. Krzeczowska 69
tel. 612-22-41

Bocheński Parnas

„Dumna samoradność a tłusty czwartek"

z Rowu Mariańskiego na Mount Everest
z pominięciem
depresji
nizin
i wyniosłych równin
albo
płonąca pochodnia na dnie szklanki wody
czy niedopite mleko
wystawione na sprzedaż

królestwo rozstrzału
bez
tronu i króla
zamglona Sahara!

a wkrótce znajdzie się śmiałek
i zmieni bieg Wisły
Giewont zamieniwszy w skalistą wysepkę

wilgoć pod oczami
nazwano słabością
a walutę śmierci –
potęgą!
pozostawieni sami sobie
zbudują pomnik
i zaczną się modlić

"nic o nas bez nas"
powiedział i strzelił sobie w głowę
s a m!
i tylko krew zakrzepła
na pamiątkę życia dzisiaj i jeszcze jutro –
w Tłusty Czwartek

„Miłość"

są tacy
którzy wznoszą na niej życie
i tacy
którzy z niej chcą czerpać życie

są też tacy
którzy wznoszą życie i czerpią je
na jej mogile

Michał Gawlak

Serce Matki

Mówi przysłowie, że serce to mięsień
i życie nie sługa a jakże tłumaczyć
tęsknotę gdy serca to czynność jest druga
Choć bardzo się stara człowiek
choć pragniesz oszczędzać serduszko
i nie chcesz pamiętać niczego –
cichutkie pukanie serduszka wciąż
stuka – nic z tego nic z tego...

Emilia Kaczmarczyk



To daje satysfakcję...

Adam Migdał z Brzeźnicy jest artystą ludowym. Specjalizuje się w rzeźbie, a ostatnio również w płaskorzeźbie. Jego twórczości dzielnie dopinguje liczna rodzina: żona, sześcioro dzieci oraz dwadzieścioro wnucząt.

– Kim jest pan z zawodu?

– Jestem rolnikiem, wywodzę się z chłopa, chłopem jestem i tego się nie wstydzę. Jako młody chłopak chciałem się uczyć, ale niestety, rodzice nie mogli sobie na to pozwolić. Trzeba więc było pozostać na gospodarstwie.

– A od jak dawna działa pan artystycznie?

– Już w dzieciństwie miałem ochotę kształcić się w kierunku plastycznym. Jak już mówiłem, nie było to możliwe. Później nie odczuwałem żadnego impulsu w tym kierunku. Zawsze byłem wielkim społecznikiem. Pracowałem dla ojczyzny od młodych lat. W wieku 24 lat byłem radnym. Należałem do wielu organizacji patriotycznych i politycznych. Później z braku zdrowia rzuciłem pracę społeczną i zabrałem się za twórczość. 16 lat temu, w wieku 49 lat, zrobiłem pierwszą rzeźbę.

– Co to było?

– To była postać Matki Boskiej Zielnej pomalowana na niebiesko. Później zrobiłem jeszcze kilka takich samych rzeźb, które rozdałem. Oprócz tego robiłem figurki taterników, ptaszków, dla których wykonywałem też klatki; a także krzyże (jeden z nich stoi w kaplicy cmentarnej w Brzeźnicy). Wyrzeźbiłem też cztery postacie na koniach: Pana Tadeusza, Zagłoby, Tadeusza Kościuszki oraz Józefa Piłsudskiego. Następnie zaczęła się wielka przygoda z płaskorzeźbą. Robiłem pejzaże, różne widoki, a od dwóch lat pracuję nad rzeźbioną ilustracją Pocztu Królów Polskich.

– Proszę powiedzieć coś więcej na ten temat.

– Poczet Królów Polskich zrodził się z mojej wielkiej miłości do historii. Kocham historię i czytam ją w wolnych chwilach. Wizerunki królów czerpałem pierwotnie z małej książki, którą zdobyłem dzięki pani Stolarczyk z Miejskiej Biblioteki w Bochni. Obecnie mam już większy album, który służy mi pomocą w pracy.

– Ile postaci już pan zilustrował?

– W ciągu dwóch lat wykonałem wizerunki 28 postaci. Oczywiście nie robię ich po kolei. Na początek wybrałem tych najsłynniejszych (w znaczeniu pozytywnym albo negatywnym).

– A kto jest pana ulubionym twórcą, inspiratorem?

– Zdecydowanie Jan Matejko. Wydaje mi się, że on najlepiej ukazał świat w swoich dziełach. Dlatego rzeźbię głównie według Matejki.

– Dlaczego pan tworzy?

– Tak jak wielu artystów, chcę po sobie coś pozostawić, jakiś ślad dla potomnych. To smutne, że w chwili śmierci odchodzimy i mało kto o nas pamięta. A rzeźby są widocznym śladem tego, kto je stworzył. Poza tym twórczość ludowa zanika i trzeba ją ratować, aby młode pokolenie mogło ją poznawać, pielęgnować i przekazywać swoim potomnym.

– Jakie są pana główne techniki?

– Rzeźba, rzeźba malowana, płaskorzeźba. Na nic więcej nie ma czasu. Zresztą np. do malowania sztalugowego nie mam zdolności. Najlepiej czuję się w rzeźbie, w niej można najlepiej oddać swoją duszę.

– Czy wystawia pan swoje prace? Czy można je kupić?

– Wystawiałem już w wielu miejscach naszego regionu: w Tarnowie, Bochni, Cikowicach, głównie w bibliotekach. Z wielu miejsc dostaję propozycje zorganizowania wystawy, ale nie zawsze jestem w stanie podołać wszystkim tym prośbom.

Natomiast sprawa zakupu jest otwarta, bo wszystkie środki jakich używam do pracy drogo kosztują. Przede wszystkim drogie jest drewno, które trzeba kupić. Jest to więc spora inwestycja, którą pokrywam z własnej kieszeni. Pieniądze za prace byłyby więc bardzo mile widziane. Przydałby się sponsor, ale to już o wiele trudniejsza sprawa.

– Jak długo pracuje pan nad jedną rzeźbą?

– Wielu o to pyta, a to naprawdę trudno określić. Gdybym pracował bez przerwy, skończyłbym może w ciągu dwóch dni. Ale przeważnie trwa to dłużej – z przerwami – do jednego tygodnia. Nie pracuję jednak codziennie. Czasami nie robię nic przez miesiąc. Nie zawsze jest "melodia" do pracy, a często po prostu jestem zbyt zmęczony, aby jeszcze cośkolwiek rzeźbić.

– Czy jest pan artystą?

– Na takie pytanie nie mogę odpowiedzieć. To może ocenić ktoś inny. Zresztą nie lubię zbyt dużo mówić o sobie.

– Czy pana hobby daje panu satysfakcję?

– Nie tylko hobby, ale całe życie. Niczego w życiu nie żałuję. Mam wspaniałą rodzinę, która mi wiernie kibicuje. A rzeźbiarstwo? Staram się nie zepsuć kawałka drewna, który biorę do ręki. Rzeźbię zawsze tak, aby mi się to podobało. A jeśli mi się podoba, to innym chyba również. Tak, to daje satysfakcję. Gdyby nie dawało, na pewno bym tego nie robił.

– Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: PAWEŁ MICHALCZYK

OGŁOSZENIA DROBNE

***

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele, regipsy – solidnie! Tel. 612-86-01 (wieczorem) lub 0-602 728-642

* * *

Sprzedam dom o powierzchni użytkowej 200 m² wraz z działką 9a i garażem, zlokalizowany na ulicy Orackiej w Bochni. Tel. 612-56-76

* * *

Okazyjnie sprzedam grzejniki żeliwne, 10 szt. Tel. 612-49-91

* * *

Drobne naprawy w gospodarstwie domowym. Janusz Augustyński, tel. 611-25-75.

* * *

Pomoc w szkolnych kłopotach! Solidne korepetycje z matematyki i chemii – zakres szkoły podstawowej i średniej. Wiadomość: tel. 611-10-32 lub 611-10-34 w godz. 7 – 15. Prosić laboratorium – Ankę.

* * *

ATRAKCYJNA PRACA

OVB ALLFINANZ – niemieckie przedsiębiorstwo zajmujące się doradztwem finansowym poszukuje współpracowników.

Oferuje szkolenie, wysokie zarobki, możliwość pracy stałej lub dodatkowej.

Kontakt: poniedziałek i piątek w godz. 10–14, tel. (0-14) 612-49-00. Oddział Bochnia, ul. Kącik 4.



rys. Bogusław Budyś

Pogwizdów

W naszej wędrówce przez parafie ziemi bocheńskiej przyszła kolej na Pogwizdów. Chciałbym przedstawić sylwetkę tej, położonej na południe od Bochni, parafii. Niestety, najstarsze kroniki parafialne zaginęły, dlatego musimy się zadowolić dość skąpymi informacjami z historii. Wiadomo, że fundatorem parafii i kościoła w Pogwizdowie było słynne opactwo benedyktynów z Tyńca koło Krakowa.

Miało to miejsce przed rokiem 1335. Zbudowano drewniany kościół, który miał służyć mieszkańcom okolicznych wsi. W 1872 r. namiestnictwo lwowskie zamierzało znieść parafię, a wioski do niej należące przydzielić do parafii sąsiednich (Nowy Wiśnicz, Królówka, Sobolów). Jednak wobec sprzeciwu ówczesnego biskupa Pukalskiego do tego nie doszło.

W okresie renesansu istniała w Polsce organizacja szkół przykościelnych, z których niektóre związane były z Uniwersytetem Krakowskim. W roku 1596 założono taką szkołę również w Pogwizdowie.

Kroniki parafialne prowadzone są na bieżąco od 1907 roku i w tym okresie (1926) zanotowano m.in. przebudowę i powiększenie kościoła. Usunięto wtedy wieżę, przedłużono nawę główną, wzniesiono nową zakrystię, wymieniono nakrycie dachu z gontowego na blaszane oraz zbudowano nową neogotycką wieżyczkę na sygnaturkę. Zatuszowano więc oryginalny kształt świątyni, jednak na pewno dzięki temu nie straciła ona nic ze swego dawnego uroku. Warto dodać, że remont nie ingerował w podstawową strukturę kościoła, który do dzisiaj jest w całości drewniany. Zarówno z zewnątrz jak i od środka świątynia wygląda imponująco.

W ołtarzu głównym umieszczone są figury świętych; od lewej: św. Antoni, św. Wojciech, św. Stanisław i św. Józef. Centralnym punktem głównego ołtarza jest oryginalny obraz z XVIII w. przedstawiający patronów parafii, apostołów Szymona i Judę Tadeusza. W ołtarzach bocznych natomiast znajdują się figury Matki Bożej Częstochowskiej (lewy) i Serca Pana Jezusa (prawy). Wszystkie trzy ołtarze pochodzą z II poł. XVII w., a w 1992 były odnawiane i złocone. W tęczy nad prezbiterium znajduje się rzeźbiony krucyfiks oraz figura Marii Magdaleny z XVII/XVIII w. W kościele zwracają również uwagę organy pochodzące prawdopodobnie z XVIII w., odnowiony żyrandol z XVII w. oraz stacje drogi krzyżowej i marmurowa chrzcielnica wykonane w tym wieku. Na plebani natomiast znajduje się stara chrzcielnica z XVI w. Ściany i płaski sufit zdobi ponadto kolorowa polichromia. Obok świątyni stoi murowana dzwonnica z 1907 r. oraz (nieco dalej) niedawno remontowany budynek plebani. Kilkaset metrów dalej położony jest cmentarz założony także przed kilkoma wiekami.

Pogwizdów jest dużą parafią. Należą do niej: Pogwizdów, Nieszkowice Wielkie, Wola Nieszkowska, Zawada oraz część Kopalin, co daje razem ok. 2050 parafian.

Wśród wiernych oprócz proboszcza pracuje wikary, jest też dwóch księży emerytów.

Proboszcz, ks. Stanisław Stec, jest najwyraźniej pracoholikiem, gdyż zarówno kościół, jego otoczenie, jak i plebania są w doskonałym stanie, świeżo po remoncie. Aktualnie natomiast trwa odnowa ogrodzenia wokół świątyni. Warto dodać, że obok plebani jest 10-hektarowe gospodarstwo, którym zajmuje się również ksiądz proboszcz. Robi to chyba bardziej z pasji niż dla zysku – sam pochwalił się, że jego hobby są "dwa wspaniałe konie".

Pozostaje zatem życzyć dotychczasowego entuzjazmu i dalszych sukcesów w prowadzeniu parafii.

PAWEŁ MICHALCZYK



PKP DRUKARNIA
KOLEJOWA
W KRAKOWIE

31-505 Kraków
ul. Bosacka 6

tel./fax 012/421-08-20
012/421-95-78
tel. 012/624-54-81

wykonuje:

- naświetlanie prac PostScriptowych
- wydawnictwa książkowe
- czasopisma, gazety
- papiery komputerowe z nadrukiem
- nanoszenie hologramów
- zaproszenia, wizytówki, papiery firmowe
- akcydensy manipulacyjne: bilety, paragony, karty gwarancyjne

nasza specjalność !

- wszelkie druki z numeracją

Byłem żołnierzem SFOR-u

Z Dawidem Pietrzykiem, żołnierzem Nadterminowych Sił Pokojowych SFOR w Bośni rozmawia Anna Cichońska.



– Skąd pomysł, aby wyjechać z misją pokojową do kraju, który jeszcze długo będzie kojarzony z walką na tle religijno-narodowościowym?

– Nie ukrywam, że w dużej mierze na taką decyzję złożyło się wiele czynników: chęć przygody, poznania świata, brak perspektyw i szans na znalezienie pracy po wyjściu do rezerwy, no i oczywiście pieniądze. Będąc w wojsku w Krakowie, starałem się o zakwalifikowanie na wyjazd. No i udało się, wyjechałem już jako żołnierz nadterminowy.

– Ile czasu spędziłeś na misji?

– Wyjechałem z Polski w styczniu tego roku. Zgodnie z regulaminem, po dwóch miesiącach służby każdemu żołnierzowi przysługuje 9 dni urlopu.

Zwykle taki wyjazd może trwać rok, po spełnieniu pewnych warunków (dobra znajomość języka angielskiego, zdolności techniczne) – 18 miesięcy.

– Ilu Polaków przebywa w Bośni?

– Obecnie 453, wraz z oficerami.

– Opowiedz o codziennym dniu żołnierza Sił Pokojowych.

– Jest prawie tak, jak w Polsce. Pobudka o 6.00, śniadanie, apel, zajęcia terenowe (patrole), warty na tzw. check-points, czyli punktach obserwacyjnych. Później wracamy na obiad na 12.30, po czym odpoczywamy do 15.00. Popołudnia upływają na zajęciach sportowych.

– Czy "walka o utrzymanie pokoju" i niedopuszczanie do wybuchu konfliktów to opłacalne zajęcie?

– Tak. Wynagrodzenie wynosi 650 dolarów miesięcznie. Oprócz tego w Polsce otrzymujemy żołd. Żołnierze nadterminowi dostają 900 zł miesięcznie.

– Czy obraz byłej Jugosławii, prezentowany przez media jest prawdziwy, czy odzwierciedla stan faktyczny?

– Niezupełnie. Telewizja czasami wyostrza rzeczywistość. Teraz w Bośni opanuje spokój. Oczywiście, zdarzają się wypadki – w kwietniu, podczas patrolowania okolicy polski żołnierz wszedł na minę. Na szczęście stracił tylko 2 palce. Dzięki pomocy amerykańskich lekarzy jego stan zdrowia po kilku tygodniach poprawił się i wrócił do kraju.

– Czy zauważyłeś różnice między żołnierzami różnych narodowości? Jaką opinią cieszą się Polacy?

– Różnice dotyczą uzbrojenia, mamy mało dobrej broni. Jesteśmy za to bardzo dobrze przeszkoleni i sprawni fizycznie. Wszyscy traktowani są równo, sprawiedliwie.

Sporym problemem jest bariera językowa, gdyż nie wszyscy żołnierze znają dobrze angielski. W moim plutonie, liczącym 32 osoby, 2 żołnierzy (ja i kolega) służyło za tłumaczy. Oczywiście, wszyscy oficerowie radzą sobie z językiem doskonale.

– Oceniając miejsce, ludzi, ich ciężkie i trudne życie, powiedz, co najbardziej utkwiło ci w pamięci?

– Ludzie starają się wrócić do normalnego życia, próbują odbudować miasta. Nasza baza mieści się w małym, 10-tysięcznym miasteczku Zepce. Pięknym, choć ogromnie zniszczonym.

– Kto dowodzi brygadą i armie jakich państw wchodzą w jej skład?

– My, Polacy, należymy wraz z żołnierzami amerykańskimi, duńskimi, norweskimi i szwedzkimi do brygady nordycko-polskiej, którą dowodzi polski generał Mieczysław Bieniek.

– Czym zajmowałeś się w Bośni?

– Pełniłem 2 funkcje: początkowo byłem celowniczym granatnika przeciwpancernego, potem kierowcą.

– Gdybyś miał wybrać jeszcze raz: jedziesz czy zostajesz w Polsce – jaka byłaby twoja decyzja?

– Pojechałbym, było naprawdę warto. Na pewno do końca życia zapamiętam piękno tego kraju, malownicze krajobrazy. Ten wyjazd wiele mnie nauczył – odpowiedzialności, poprawiłem angielski, zarobiłem trochę pieniędzy. Niestety, ze względu na kłopoty rodzinne muszę zrezygnować z powrotu do Bośni.

– Dziękuję za rozmowę.

Mag
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNE
Zaprasza do nowo otwartego obiektu
CENTRUM REHABILITACYJNO-REKREACYJNEGO
w Bochni, przy ulicy Św. Leonarda (teren byłej Jednostki Wojskowej)
codziennie oprócz niedziel od godz. 9,00 do 21,00
W Centrum mieszczą się:
SIŁOWNIA - 30 URZĄDZEŃ FIRMY KEETLER
NAJNOWSZE SOLARIA FIŃSKA SAUNA
NOWOCZESNY GABINET KOSMETYCZNY GABINET MASAŻU
PEŁNA ELEKTROTERAPIA (laser magnetronic itp.)
SNAK BAR (pełny zakres usług gastronomicznych)
GABINETY LEKARZY REHABILITANTÓW NOWOŚĆ !!! - BIOSAUNA
Do nabycia roczna Karta Stałego Klienta z 20% bonifikata



Ważne - nieważne

W naszym społeczeństwie funkcjonuje bardzo różny poziom szacunku i wiary w moc dokumentu. Z reguły bardzo się przejmujemy pismami opatrzonymi sporą ilością urzędowych pieczęci. Przy tym – życie pokazuje, że nie bardzo wiemy, kiedy naprawdę należy je uznać za ważne, a kiedy jedynie za bezwartościowe papierki. Nie tak dawno pisaliśmy o sprawie fałszywych bonów towarowych – zwykłe kserokopie, nawet bez zachowanych kolorów uznano za oryginalne w szeregu sklepów. Tym razem chcę opowiedzieć o innym "podrobieniu", bardzo specyficznym. Rzecz dotyczy bowiem decyzji Sądu orzekającej o ubezwłasnowolnieniu.

Oskarżony – Witold M. – stanął przed Sądem bocheńskim, by wyjaśniać dlaczego sfałszował dokument Sądu Wojewódzkiego w Tarnowie. Przygotowany przez niego papier mówił o ubezwłasnowolnieniu... własnego ojca.

Witold M. wiele już w życiu widział, zorganizował i przeprowadził. Podczas rozprawy chętnie posługiwał się kodeksem karnym – powoływał się na przepisy nowej i starej jego edycji. Nic dziwnego - nie był to jego pierwszy kontakt z wymiarem sprawiedliwości, już wcześniej zasiadał na ławie oskarżonych m.in. odpowiadał także za fałszowanie dokumentów.

Tym razem próbował wyjaśnić, dlaczego w maju br. z oryginalnego druku Sądu Rejonowego usunął korektorem znajdującą się tam treść i pieczęcie. Następnie wpisał tam własny tekst (wspomniane orzeczenie) oraz dorysował pieczęć Sądu Wojewódzkiego. Tak przygotowany papier powielił na ksero i uzyskaną kopię... wysłał do USA. Tłumaczył, że było to działanie w stanie wyższej konieczności. Dlaczego? Witold M. twierdził, że chciał w ten sposób ochronić ojca i zapobiec krzywdzie, jaka mogłaby się stać osobom trzecim. A oto powody tak zaskakujących wyjaśnień. Ojciec Witolda M. był niegdyś żonaty z panią Anną. Obecnie nie są oni już małżeństwem, pani Anna mieszka w Stanach, ale pozostają w stałym kontakcie.

– Pani Anna ma wielki wpływ na mojego ojca – mówił Witold M. – *Potrafi na nim wszystko wymusić, a on – 82-letni, z początkami choroby Alzhaimera – jest zupełnie bezradny.*

Od jakiegoś czasu pani Anna listownie namawiała go do różnorakich przestępstw – m.in. nakazywała mu wyszukiwanie chętnych i zbieranie od nich po 300 dolarów za zaproszenie do USA, bądź grubszych sum – na konto samochodów, które rzekomo miały być sprowadzane do Polski. Chciałem temu zapobiec – wysłałem kilka dość ostrych listów, ale to nic nie dawało. Napisałem też do konsulatu USA w Krakowie – ostrzegając ich o pomysłach p. Anny. Otrzymałem odpowiedź – którą tu przedstawiam – że wspomniana osoba jest nieuchwytna, gdyż podała tylko adres do korespondencji, a występuje pod różnymi nazwiskami i nieznane jest jej miejsce pobytu. Wtedy to zdecydowałem się przygotować tę nieszczęsną decyzję o ubezwłasnowolnieniu ojca – tylko po to, by ją wysłać p. Annie. Cóż, wywołało to zamierzony skutek, ojciec odzyskał spokój.

Witold M. usiłował też dowieść, że dokument spreparował tak, by nie mógł on być faktycznie uznany za ważny. Była to przecież tylko kserokopia, nie uwierzytelniona, a jedynie opatrzona pieczęcią "Odpis". Także nazwiska składu orzekającego były – poza jednym – fikcyjne.

Orzeczenie stwierdzało, że postępowanie jest prowadzone na wniosek lekarza, co w rzeczywistości nigdy się nie zdarza. Pieczęć Sądu również różniła się od oryginalnej. Obecna na rozprawie protokolantka Sądu Wojewódzkiego stanowczo orzekła, że przedstawionego jej dokumentu żadną miarą nie mogłaby uznać za prawdziwy i ważny.

– Miałem tego pełną świadomość – dowodził Witold M. – *Przygotowałem ten papier tak, by tylko p. Anna uznała go za oryginalny. W żadnym innym celu nie miał być użyty przeze mnie, ani też nie mógł być wykorzystany przez kogokolwiek innego. Przecież pani prokurator wie – gdybym chciał, to przygotowałbym dokument tak, że nikt by się nie zorientował, że to fałsz...*

Pani prokurator istotnie wiedziała – pamiętała sprawę Witolda M. odpowiadającego niegdyś za podrobienie wiz wjazdowych do USA. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że robił to w kooperacji... z panią Anną.

Cóż, tak wtedy jak i obecnie uznano go winnym. Sąd stwierdził, że Witold M. bezsprzecznie podrobił dokument i nie uznał tłumaczenia o stanie wyższej konieczności. Wobec oskarżonego orzeczono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności warunkowo zawieszając jej wykonanie na 2 lata. Wyznaczono mu też karę grzywny w wysokości 10 stawek dziennych po 40 zł.

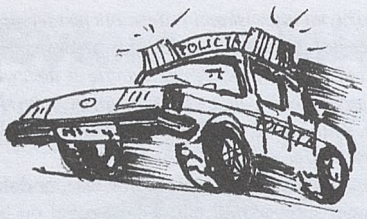
Na otarcie łez zwrócono mu zatrzymaną maszynę do pisania. Ciekawe co jeszcze napisze? Dla wyjaśnienia: postępowanie w opisanej sprawie wszczęto, gdyż do Sądu Rejonowego w Bochni ktoś anonimowo nadesłał owo podrobione orzeczenie. Kolejny troskliwy o praworządność? Trafił widać swój na swego.

Wyrok nie jest prawomocny.

AGNIESZKA LISZKA

P.S. Imiona osób w opisywanej sprawie zostały zmienione.

TEL. 611-82-57, (0602) 765-906
REKLAMA
BERNARDYŃSKA 19
PRACE DYPLOMOWE
WIZYTÓWKI ULOTKI



WŁAMANIA I KRADZIEŻE

* **Bochnia.** 21.08. w korytarzu budynku Sądu Rejonowego S.R. z Łapczycy zerwał z szyi swojej żony złoty łańcuszek, po czym zbiegł. Sprawca został zatrzymany w bezpośrednim pościgu przez patrol policji.
* **Łazy.** 22.08. J.K. z Borku wspólnie z J.K. z Bochni dokonali kradzieży na oczach właściciela i innych osób, odzieży (dresów, kurtek, skarpet) na szkodę obywatela Rumunii F.I. Sprawców zatrzymali policjanci.
* **Trzciana.** 27.08. w nocy nieznani sprawcy po wysunięciu kraty i wybiciu szyby włamali się do kiosku "Ruchu" własności M.S. z Trzciany. Złodzieje zadowolili się papierosami, filmami fotograficznymi, czasopismami oraz słodyczami – o wartości 1000 zł.
* **Bochnia.** 27.08. w godzinach 21.05 do 21.40 nieznani sprawcy wybili szyby w samochodach zaparkowanych przy ul. Wygoda: Skodzie Felicja, z której skradli radioodtwarzacz oraz inne przedmioty na szkodę R.G. z Łapczycy oraz Oplu Kadecie, z którego zabrali 10 kaset magnetofonowych na szkodę J.S. z Bochni.
* **Bochnia.** 31.08. personel sklepu jubilerskiego znajdującego się przy ul. Kazimierza Wlk. zatrzymał na gorącym uczynku T.G. z Tarnowa, a funkcjonariusze Policji w pościgu zatrzymali drugiego ze sprawców R.Cz. też z Tarnowa, którzy dokonali kradzieży zegarków. W toku śledztwa zatrzymano trzech współsprawców, którymi okazali się: M.Sz., R.K. i B.D. – wszyscy z Tarnowa. Zatrzymanym udowodniono też dokonanie 28.08. w Brzesku kradzieży sklepowej.
* **Bochnia.** 1.09. w nocy nieznani sprawcy włamali się do "Poloneza" własności C.P. z Bochni, skąd zrabowali radioodtwarzacz. Noc wcześniej podobną metodą dokonano włamania do innego "Poloneza" własności D.A. z Bochni, z którego również zniknął radioodtwarzacz.
* **Leszczyna.** 1.09. nieznani sprawcy po otwarciu drzwi Fiata 126p dostali się do środka i skradli radioodtwarzacz "Sony" na szkodę E.N. z Tarnowa. Straty – 900 zł.
* **Bochnia.** 3.09. rowerzysta M.K. z Bochni pozostawił swój pojazd bez zabezpieczenia przed Delikatesami. Gdy wyszedł ze sklepu roweru już nie było.
* **Bochnia.** 3.09. na ul. Kopernika T.K. z Bochni działając wspólnie z S.J. z Bochni zabrali w celu krótkotrwałego użycia samochód marki "Syrena". Właściciel pojazdu J.D. z Bochni zatrzymał w pościgu jednego ze sprawców.
* **Bochnia.** w okresie od 5 do 7.09. nieznani sprawcy wybili szybę i wyrwali kratę w oknie budynku stojącego przy ul. Partyzantów. Z pomieszczeń zabrali kalkulator marki "Citizen" oraz inne przedmioty na szkodę J.O. z Tarnowa. Straty – 150 zł.
* **Bochnia.** 6.09. na ul. św. Jana nieznani sprawcy po wybiciu szyby i zerwaniu stacyjki usiłowali ukraść "Poloneza" własności J.B. z Bochni.
* **Proszówki.** 6.09. nieznani sprawcy po wybiciu szyby dokonali włamania do Mercedesa, z którego skradli radiomagnetofon na szkodę W.G. z Proszówek.
* **Łapanów.** 6.09. w nocy nieznani sprawcy po wypchnięciu okna włamali się do pomieszczeń piekarni, skąd skradli komputer, drukarkę i kasę fiskalną. Właściciel Z.B. z Nieprześni oszacował straty na 10.000 zł.
* **Rzezawa.** 10.09. nieznani sprawcy pozostali najprawdopodobniej na noc w budynku Urzędu Gminy, a następnie po zerwaniu kłódek dostali się do pomieszczeń finansowo-kasowych. Tam rozpruli metalową osłonę drzwi kasy pancernej, z której zrabowali 11.100 zł.
* **Bogucice.** 12.09. w nocy nieznani sprawcy po wybiciu szyby w oknie dostali się do budynku biura składu opałowego, z którego zrabowali kasę fiskalną, telefon oraz opakowanie pianki montażowej. Właściciel B.S. z Bogucic stracił 4.000 zł.
* **Gawłów.** 12.09. w godzinach nocnych nieznani sprawcy po odkręceniu czterech śrub od ściany budynku OSP dokonali kradzieży aparatu wrzutowego na szkodę Telefonów Brzeskich S.A. Straty wyniosły 2.500 zł.
* **Lipnica Murowana.** 15.09. nieznani sprawcy weszli do otworu wentylacyjnego sklepu, następnie wypchnęli metalowe pręty i dostali się do magazynu. Ich łupem padł alkohol, papierosy i słodycze.
* **Bochnia.** 15.09. w godzinach nocnych nieznani sprawcy zerwali kłódki przy kracie, a następnie wyłamali drzwi sklepu przy ul. Kościuszki. Złodzieje zadowolili się galanterią skórzaną, której wartość właścicielka M.T. z Bochni oszacowała na 2.600 zł.
* **Chronów.** 18.09. w nocy nieznani sprawcy skradli z obory konia maści gniadej na szkodę J.Ć. z Chronowa. Zwierzę było warte 3.000 zł.
* **Bochnia.** 18.09. w nocy nieznani sprawcy włamali się do domu jednorodzinnego własności S.M. stojącego przy ul. Pod Lipką, skąd skradli aparat telefoniczny i radio tranzystorowe. Straty – 250 zł.

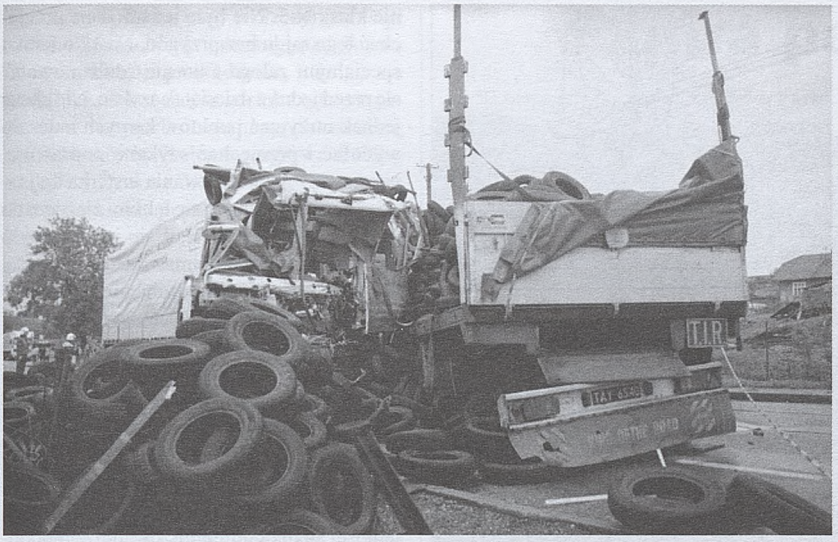
WYPADKI

* **Łapczyca.** 17.08. o godz. 7.00 kierujący samochodem ciężarowym obywatel Słowacji F.B. nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do zderzenia z kierującym Żukiem H.M. z Krakowa, który następnie

S R H
SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO - HANDLOWA
32-700 Bochnia, ul. Partyzantów 2
tel. (014) 61-221-00, 612-21-27, 612-21-34, fax 612-36-71
Zaprasza do nowo otwartej samoobsługowej hurtowni
artykułów spożywczo - przemysłowych, napojów i piwa
Bochnia ul. Partyzantów (obok ZUS)
hurtownia czynna codziennie: 7.00 - 16.00, soboty 7.00 - 13.00
Oferujemy pieczywo z Piekarni w Krzyżanowicach, tel. 612-39-48
Spółdzielnia prowadzi ponadto składnicę maszyn rolniczych
Istnieje możliwość zakupu maszyn i ciągników w preferencyjnym kredycie 9%



ROSA NIGRA
Gazda & Gazda. Bochnia, ul. Oracka 3 (przy drodze na Cmentarz) tel. 611-68-92
- wiązanki okolicznościowe
- wieńce i wiązanki pogrzebowe
- znicze, rozsady kwiatów
Telefony całodobowe: 612-52-13, 612-58-92



Łapczyca. 16.09. o godz. 5.00 kierujący ciężarówką Scania z naczepą 34-letni J.G. z Nowej Jastrząbki jadąc w kierunku Krakowa, na śliskiej nawierzchni jezdni wpadł w poślizg doprowadzając do czołowo-bocznego zderzenia z samochodem Scania z naczepą, kierowanym przez 37-letniego S.S. z Częstochowy. W wyniku wypadku ten ostatni został przewieziony do bocheńskiego szpitala. Mimo udzielonej pomocy lekarskiej ofiara wypadku zmarła. fot. (kaz)

zjechał na przeciwległy pas i zderzył się z kierującym Mercedesem Vito R.N. z Krakowa. Obrażeń doznał kierujący Żukiem.

* **Bochnia.** 21.08. piesza Z.R. z Bochni nagle wbiegła na jezdnię pod nadjeżdżającego Mercedesa kierowanego przez P.T. z Nowego Wiśnicza. Na skutek potrącenia poniosła śmierć na miejscu.

* **Lipnica Dolna.** 24.08. kierujący Fiatem 125p H.R. z Lipnicy Dolnej z nieustalonych przyczyn na prostym odcinku drogi, zjechał na prawe pobocze, a następnie wpadł do rowu, gdzie po przejechaniu kilkudziesięciu metrów, uderzył w stojący przy drodze przystanek autobusowy. W wyniku zdarzenia, śmierć na miejscu poniósł kierowca, a obrażeń ciała doznał małoletni pasażer.

* **Łapczyca.** 29.08. kierujący motocyklem Suzuki M.S. z Krakowa (bez prawa jazdy) najechał na tył skręcającego w lewo Fiata 126p, kierowanego przez K.D. z Bochni. Obydwaj kierujący doznali obrażeń ciała.

* **Muchówka.** 4.09. kierowca "Malucha" G.G. z Bochni podczas wyprzedzania potrącił rowerzystkę M.F. z Muchówki, która doznała obrażeń ciała.

* **Łapczyca. 4.09. kierujący samochodem dostawczym "Magirus" H.T. z Wrocławia potrącił pieszego A.F. z Bochni, który nagle wtargnął na jezdnię. Mimo udzielonej pomocy lekarskiej poszkodowany zmarł w szpitalu.**

* **Bochnia.** 5.09. na ul. Konstytucji 3-go Maja Seat Cordoba, za którego kierownicą siedziała S.P. z Katowic potrącił przebiegającą przez jezdnię S.B. z Bochni. W wyniku zdarzenia piesza doznała obrażeń ciała.

* **Lubomierz.** 6.09. kierujący Ładą R.P. z Lubomierza w czasie omijania innego pojazdu nie zachował należytej ostrożności i potrącił nieletniego J.W. z Lubomierza. Pieszy doznał obrażeń ciała.

* **Dąbrówka.** 6.09. A.B. z Bogucic, kierowca Fiata 170, na prostym odcinku doprowadził do zderzenia z kierującym Fiatem 126p G.W. z Mokrzyski. Obrażeń ciała doznali obaj kierujący oraz pasażer "Malucha".

* **Stary Wiśnicz.** 8.09. kierujący "Małym Fiatem" M.P. z Dąbrówki potrącił nieletniego rowerzystę M.K. ze Starego Wiśnicza, który nagle wyjechał z drogi podporządkowanej. Rowerzysta doznał obrażeń.

* **Łazy – Rzezawa.** 11.09. kierowca Poloneza K.K. z Krakowa przechodząc na drugą stronę jezdni w kierunku Skody, z którą wcześniej miał kolizję, wskutek nie zachowania ostrożności został potrącony przez jadące w kierunku Krakowa Daewoo Tico, kierowane przez A.I. ze Stalowej Woli. Ofiara wypadku z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

* **Pogwizdów.** 13.09. kierujący Ładą W.S. z Krakowa na łuku drogi z nieustalonych przyczyn zjechał z jezdni uderzając w drzewo. Pasażer pojazdu doznał obrażeń ciała.

ROZBOJE

* **Bochnia.** 1.09. terenie prywatnej posesji przy ul. Krzeczowskiej, Z.M. z Bochni podczas rozmowy prowadzonej z E.D. również z Bochni, nagle ugodził rozmówcę nożem w brzuch. Pokrzywdzonego przewieziono do szpitala, a napastnika, który był pod wpływem alkoholu, zatrzymała policja. 4.09. prokurator rejonowy zastosował wobec Z.M. areszt na okres trzech miesięcy.

INNE

* **Bochnia.** 17.08. na podstawie materiałów własnych funkcjonariusze KRP Bochnia zatrzymali na gorącym uczynku 21-letnią B.W. z Bochni oraz E.G. (matkę w/w) które w Banku Gospodarki Żywnościowej w Tarnowie próbowały zrealizować czek bez pokrycia. Wcześniej zatrzymane dokonały już w Górnośląskim Banku Południowo-Zachodnim w Tarnowie realizacji czeków bez pokrycia. Straty jakie poniósł Bank Spółdzielczy w Bochni wyniosły 2.000 zł.

* **Bochnia.** 27.08. w restauracji własności P.P. z Bochni i P.B. z Krakowa, wspólna kontrola funkcjonariuszy policji i UKS Szczególny Nadzór Podatkowy ujawniła 3 butelki wódki "Wyborowa" bez znaków akcyzy.

* **Bochnia.** 27.08. J.G. ujawnił w mieszkaniu, przy ul. Karolina, zwłoki swojej matki B.S. Przyczyn zgonu nie ustalono, zwłoki zabezpieczono do sekcji.

* **Bochnia.** 3.09. prokurator rejonowy w Bochni zastosował dozór policyjny wobec A.K. z Białegostoku, podejrzanego o to, że w dniu 12.11.97 r. działając wspólnie z innymi osobami, w celu osiągnięcia korzyści materialnej, doprowadził Z.M. do niekorzystnego rozporządzenia pieniędzmi w kwocie 700 złotych.

* **Królówka. 12.09. po południu W.Ł. z Królówki popełnił samobójstwo przez powieszenie w ogrodzie.**

POŻARY

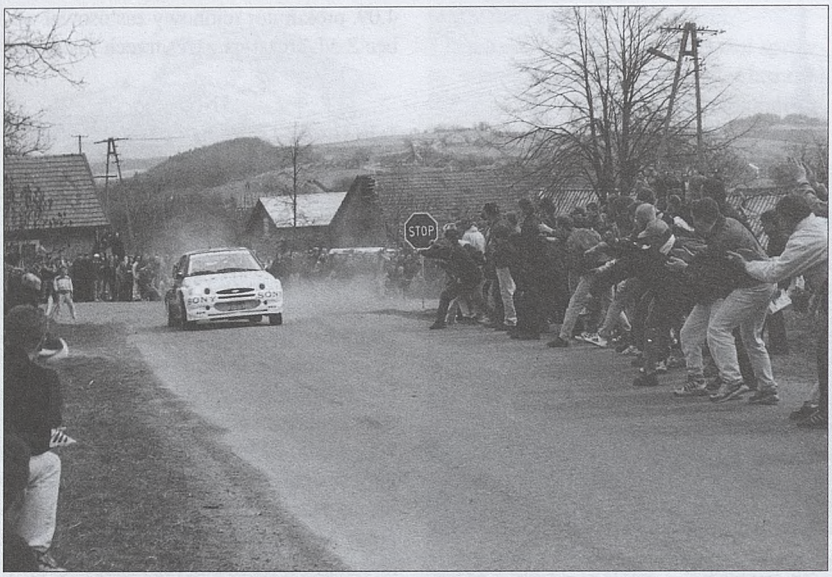
* **Łapanów.** 20.08. w wyniku samozapłonu siana wybuchł pożar stodoły i obory własności T.K. Straty nie zostały ustalone.

* **Kopaliny.** 2.09. na skutek samozapłonu siana zapaliło się poddasze budynku gospodarczego. Częściowemu zniszczeniu uległa konstrukcja dachu. Właścicielka H.M. oszacowała straty na 5.000 zł.

* * *

W przypadku posiadania jakichkolwiek informacji odnośnie w/w spraw, prosimy o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Bochni, pok. 38 (dyskrecja zapewniona). We wszystkich sprawach postępowanie wyjaśniające (postępowanie przygotowawcze) prowadzi Komenda Rejonowa Policji w Bochni oraz terytorialne posterunki lokalne.

A4 za 15 groszy!
KSERO
BERNARDYŃSKA 19
codziennie 7.00 - 19.00



Rajd Tysiąca Szykan i kłopoty w Wiśle

Po długiej wakacyjnej przerwie w dniach od 28 do 29 sierpnia odbyła się 5 eliminacja Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Polski – Rajd Warszawski. Tym razem okolice stolicy gościły czołówkę najlepszych polskich kierowców rajdowych. W zawodach tych nie zabrakło bocheńskiej załogi – braci Michała i Grzegorza Bębenków na Renault Clio Williams w barwach Cold Zodiak Renault Rally Team. Trasę rajdu stanowiły 22 odcinki specjalne, których cechą szczególną była minimalna ilość zakrętów, długie – niekiedy ponad kilometrowe proste – oraz mnóstwo szykan, czyli wszystko to, za czym kierowcy rajdowi nie przepadają. Wśród kibiców rajd ten zyskał sobie nawet nazwę – Rajd Tysiąca Szykan.

Od samego początku rozpoczęła się ostra walka naszych rajdowców z najgroźniejszym rywalem w klasie N-3 Tomaszem Kucharem w Peugeocie 306 S16. Po kilku odcinkach specjalnych to właśnie srebrno-niebieska renówka z niewielką przewagą była na czele wszystkich tych załóg, z którymi mogła wygrać.

Ostatnim akcentem pierwszego dnia imprezy był wyścig równoległy na lotnisku w Warszawskiej dzielnicy Bemowo, gdzie naszej załodze przyszło stanąć do jazdy w parze z dużo bardziej doświadczonym i utytułowanym kierowcą – Mariuszem Ficoniem w rewelacyjnym Citroenie Saxo. Po starcie kibice przecierali jednak oczy ze zdumienia, widząc jak już po pierwszym okrążeniu dużo mocniejszy Citroen zostaje w tyle, a metę przejeżdża ze znaczną, jak na tak krótki odcinek stratą. Taka postawa w pierwszym dniu rajdu pozwalała patrzeć z nadzieją na powtórzenie wyniku z Rajdu Polski, czyli wygranie klasy N-3. Nie było jednak dane przejechać tego rajdu bez przygód. Na 17 odcinku specjalnym załoga Clio nie "dohamowała" się przed jedną z dziesiątek szykan. Nie chcąc jednak otrzymać punktów karnych należało wycofać i przejechać szykanę poprawnie. Niestety, w wyniku urwania lusterka do jazdy wstecz zakończyło się lekkim zjazdem do rowu, samochód zawiesił się i trzeba było ponad minuty by kontynuować dalszą jazdę. Nie było już czasu na odrobienie takiej straty i ostatecznie bracia Bębenkowie ukończyli zmagania na 2. miejscu w swojej klasie N-3 i 16. w "generalce". Ostatecznie rajd wygrał Marek Gieruszczak (Toyota Celica 4WD) przed Robertem Gryczyńskim (Toyota Corolla WRC) i Januszem Kuligiem (Renault Megane Maxi).

Szansą do pokazania prawdziwych umiejętności szybkiego podróżowania samochodem był rozgrywany od 18 do 19 września Rajd Wisły – kolejna, 6 eliminacja RSMP. Przepiękna okolica, a zarazem trudne i kręte górskie drogi wymagały sporych umiejętności od kierowców, a ich jazda miała być prawdziwą "ucztą" dla licznie przybyłych kibiców. Tym razem na liście załóg zgłoszonych do rajdu oprócz braci Bębenków (startujących we wszystkich eliminacjach) nasze miasto było reprezentowane przez Stanisława Kołodzieja z Moniką Dudek w A-grupowej Toyocie Celice 4WD. Zawody te mogły przynieść ostateczne rostrzygnięcia w walce o tytuł mistrza Polski w klasyfikacji generalnej jak i poszczególnych klasach. Dla Janusza Kuliga – aktualnego Mistrza Polski – sprawa była oczywista – ten rajd musiał wygrać chcąc przedłużyć nadzieje na obronę tytułu. Nie inaczej rzecz miała się w klasie N-3. Tylko zwycięstwo bocheńskiej załogi dawało jej cień szansy na osiągnięcie celu, o którym na początku sezonu można było pomarzyć.

Już pierwszy spośród 24 odcinków specjalnych dał odpowiedź na pytanie, kto będzie grał pierwsze skrzypce w tej imprezie.



SZKOŁA TRESURY PSÓW W BOCHNI

Oferuje usługi w zakresie szkolenia psów na:
- psa towarzyszącego,
- psa obronnego i stróżującego,
- szkolenie według indywidualnych życzeń klienta,
- według regulaminu FCI,
- strzyżenie psów,
- przygotowywanie do wystawy.

Zajęcia odbywają się w grupach oraz indywidualnie.
Zajęcia grupowe prowadzimy w dniach: poniedziałek, środa, sobota
- godz. 18.00, 19.00, 20.00 - sezon letni
- godz. 16.00, 17.00 - sezon zimowy
(Ośrodek Sportowy w Chodenicach).

Zgłoszenia i informacje: Bochnia, tel. (0-14) 612-37-82

Wieści z kortów

* 12.09. na kortach tenisowych przy ul. św. Marka odbyło się zebranie Bocheńskiego Towarzystwa Tenisowego, na którym wybrano nowy zarząd. Prezesem został Jerzy Kleśny, wiceprezesem Roman Łuczko, sekretarzem Janusz Zieliński, a skarbnikiem Krzysztof Seredyński. Nowym władzom życzymy sukcesów w działalności sportowej. Jednocześnie towarzystwo składa podziękowania poprzedniemu zarządowi, który przez ostatnie dwa lata działał społecznie.

* 19.09. odbył się turniej tenisa ziemnego w grze singlowej. W półfinałach Janusz Tarczydło pokonał Romana Dziedzica po zaciętym pojedynku 7:6, 4:6, 4:0 (krecz Dziedzica), a Czesław Urban wygrał z Jackiem Czekotowskim 4:6, 6:2, 6:3. W finale Janusz Tarczydło bez problemów pokonał Czesława Urbana 6:0, 6:2. III miejsce zajął Czekotowski.

Janusz Tarczydło zajął też pierwsze miejsce w klasyfikacji Grand Prix Bochnia '98, II miejsce przypadło Czesławowi Urbanowi, III - Jackowi Czekotowskiemu, a IV - Arturowi Kostuchowi. Gratulujemy!

Szaleńczy zjazd do mety w Szczyrku załogi Kulig–Baran to 4sek. przewagi nad Toyotą Gryczyńskiego i prowadzenie, którego nie oddali już do końca. Na odcinku tym prowadzenie w swojej klasie obejmują również bracia Bębenkowie. Kolejno rozgrywane OS-y w okolicy Żywca i Bielska-Białej przynoszą kolejne sekundy przewagi zarówno załodze Renault Megane w klasyfikacji generalnej, jak i ich podopiecznym z Bochni w swojej klasie N-3.

Mniej więcej w połowie dystansu pierwszego dnia 5-minutowe spóźnienie na start do odcinka specjalnego powoduje przyznanie naszej załodze 50 sekund kary i spadek na drugie miejsce za "odwiecznego" rywala Tomasza Kuchara na Peugocie 306. Strata wynosi ponad 30 sekund, więc rozpoczyna się pościg. To w jaki sposób załoga Cold–Zodiak Renault pojechała do końca dnia świadczy o ich sporych umiejętnościach. Padający chwilami deszcz w niczym nie osłabił ich tempa jazdy, a na 12 nocnym odcinku – kończącym piątkowe zmagania – wprost zdeklasowali konkurentów w Peugocie wygrywając na 7 km trasy o 17 sekund!

Jednak radość nie była pełna. Co prawda zdobyta przewaga pozwalała na "spokojną" jazdę następnego dnia, ale oględziny samochodu przed odstawieniem go na Park Ferme wykazały usterkę w mocowaniu skrzyni biegów do nadwozia. W przypadku powiększenia się szkody jedyną możliwością jej usunięcia była wymiana całej obudowy skrzyni biegów, a na to nie pozwalał czas. Pozostawała nadzieja, że będzie można nadal jechać. Niestety, kolejny raz los uśmiechnął się do rywali, a OS nr 17 był ostatnim, gdzie można było oglądać braci Bębenków w roli uczestników rajdu, ponieważ od tej pory dołączyli do grona kibiców.

Rajd wygrała załoga Janusz Kulig – Jarosław Baran na Renault Megane Maxi zachowując szansę na obronę mistrzowskiego tytułu, natomiast wygrana Tomasza Kuchara uczyniła go mistrzem w klasie N-3. Załodze bocheńskiej przyjdzie walczyć o tytuł wicemistrzowski w ostatniej eliminacji RSMP, która odbędzie się w Jeleniej Górze w dniach od 2 do 4 października.

Na zakończenie należy wspomnieć o występie Stanisława Kołodzieja, który – choć pokonał wszystkie odcinki specjalne – również nie osiągnął mety rajdu. Po pierwsze, pojechał zdecydowanie lepiej niż w roku ubiegłym plasując się w okolicach środka stawki rajdu, po drugie, swoją widowiskowo-rozrywkową jazdą zjednuje sobie coraz szersze grono kibiców z całej Polski.

W listopadowym wydaniu Ziemi Bocheńskiej wrócimy do rajdowych występów bocheńskich sportowców.

MACIEJ NOSEK

Dobra passa trwa

* 30 sierpnia podczas meczu BKS-u z Garbarnią Kraków wiele się działo – grały przecież drużyny znajdujące się w czołówce tabeli. Spora ilość kibiców (ponad 1000) chyba nie żałowała czasu spędzonego na trybunach. Mecz rozstrzygnął się na korzyść Bocheńskiego za sprawą bramek Bieniasa w 32 min. i Szpila w 87.

* 6 września bocheńscy piłkarze pojechali do Krakowa na mecz z Wisłą II. Mimo olbrzymiego zainteresowania spotkaniem mecz nie zachwycał poziomem. Podopieczni Marka Kusty przyjęli taktykę defensywną, z którą nie mogli sobie poradzić Wiślacy. Przekonali się oni także o wielkiej klasie bramkarza BKS-u Tomka Bugajskiego. Mecz zakończył się remisem 0:0.

* 13 września BKS podejmował u siebie Wieczystą Kraków. Po niekorzystnym początku, kiedy to w 3 min. Wieczysta zdobyła gola, piłkarze z Parkowej doprowadzili do wyrównania dopiero w 71 min. po strzale Sobieszczyka.

* 16 września mecz Karpaty Siepraw – BKS Bochnia zakończył się zwycięstwem Bocheńskiego 0:1. Bramka padła po klasycznym kontrataku, a jej autorem był Dzieński.

* 20 września na boisku przy Parkowej było prawdziwe święto. Chociaż przeciwnik BKS-u - Wolania Wola Rzędzińska – znajduje się w końcówce tabeli, to jednak przez prawie 30 minut dzielnie odpierał ataki gospodarzy. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem BKS-u 4:0, a bramki zdobywali kolejno: Kujacz, Mikołajczak, Szpil i Dzieński.

* 27 września Bocheński pojechał do Tarnowa na mecz z Unią II. Już w 5 min. Sobieszczykowi w zdobyciu gola przeszkodziła poprzeczka. Również tarnowianie groźnie atakowali. Bugajski jednak pewnie wyłapywał wszystkie piłki, zachowując w tym meczu czyste konto – co zresztą udało się także bramkarzowi Unii.

Po 11 meczach Bocheński zajmuje w tabeli 4 miejsce z dorobkiem 24 punktów.

(kaz)

VIP
hurt i detal
art. chemiczno-przemysłowe
ATRAKCYJNE CENY
Bochnia, ul. Krakowska 12
czynne codziennie od godz.9.00 do godz. 17.00
soboty od godz. 8.00 do godz. 13.00

KONKURS DLA SPRZEDAWCÓW I CZYTELNIKÓW „ZIEMI BOCHEŃSKIEJ"

Uważam, że punkt sprzedaży „Ziemi Bocheńskiej", w którym pismo jest najlepiej eksponowane i równie dobrze promowane to:

1. .....
2. .....
3. .....

Mój adres:

.....

.....

wypełnij, wytnij, przynieś lub przyślij do redakcji, atrakcyjne nagrody czekają!



Dziewczyna Października

Agnieszka Longa

Wiek: 17 lat
Wzrost: 170 cm
Oczy: zielone
Znak zodiaku: Byk

Jest uczennicą III klasy bocheńskiego "ogólniaka". W wolnym czasie chętnie ogląda telewizję, zwłaszcza seriale komediowe i filmy dokumentalne. Nie stroni również od książek. Najchętniej czyta dramaty – Witkacego ceni tak wysoko jak Szekspira. Gust muzyczny ma również dość szeroki. Słucha wszystkiego – z wyjątkiem disco polo. Lubi tańczyć, od czasu do czasu można się na nią natknąć w brzeskiej "Galaktyce".

(biel)

VIDEO-NOTOWANIA

Wrzesień `98

„Video Broker", Bochnia, ul. Wolnica 10. 1. "Gniew", reż. Marcin Ziębiński, 2. "Pukając do nieba bram", reż. Tomas Jahn, 3. "Ochroniarz" reż. John Woo, 4. "Incognito", reż. John Patric, 5. "Cop land", reż. James Mangold.

Wypożyczalnia i sprzedaż kaset video, Bochnia, ul. Murowianka 1. 1. "Bez twarzy", reż. John Woo, 2. Alex sam w domu", reż. Raja Gosnell, 3. "Obcy 4: Przebudzenie", reż. Jean-Pierre Jeunet, 4. "Adwokat diabła", reż. T. Hackford, 5. "Lepiej być nie może", reż. J. L. Brooks.

„Video Kutyba", Bochnia, ul. Kowalska 6. 1. "Ochroniarz" reż. John Woo, 2. "Lepiej być nie może", reż. James L. Brooks, 3. "Adwokat diabła", reż. Tayler Hackford, 4. "Gniew", reż. Marcin Ziębiński, 5. "Pukając do nieba bram", reż. Tomas Jahn.

POLECAMY: "Lepiej być nie może", reż. James L. Brooks, występują: Jack Nicholson, Helen Hunt, Greg Kinnear, Cuba Gooding jr., Melvin Udall, nowojorski pisarz romansów już na pierwszy rzut oka wydaje się nie mieć poukładanych wszystkich klepek. Małego psiaka sąsiada-artysty wrzuca do zsypu, każdego Bogu ducha winnego człowieka, z którym go los zetknie obrzuca wymyślnym stekiem epitetów, najlepiej czuje się we własnym towarzystwie, a jedyną osobą, którą toleruje jest Caroll – kelnerka z pobliskiej knajpki, gdzie regularnie jada swe posiłki. Pewnego dnia dziewczyna nie przychodzi do pracy rujnując w ten sposób schemat dnia Melvina.

KONKURS: Rozwiązanie z poprzedniego numeru: **Akcja filmu Macieja Ślesickiego toczy się na 13 posterunku.** Talony uprawniające do bezpłatnego wypożyczenia kaset video w wypożyczalni **„Broker"** (do odebrania w redakcji) wylosowały: **Anna Maria Gładysz, ul. Sądecka 9/27, Bochnia oraz Zofia Budzyn, Jodłówka 156, Rzezawa.**

Pytanie: ***Proszę podać tytuł najnowszego filmu Stevena Spielberga.*** Na odpowiedzi czekamy do **23 października.**

(kaz)

Piask-Pol

OKNA:
- uszczelnianie
- dopasowywanie
- wymiana kitu na silikon
- wystawianie faktur VAT

Nowy Wiśnicz, ul. Kazimierza Wlk. 14,
tel. (0-14) 612-82-38 (wieczorem)

Mały wydatek - duża oszczędność!

Bocheńskie fraszki

To już było grane

Wyborczy znowu nadszedł sezon
słyszysz wyborcza rżnie kapela
jedni w jej takt już tracą rezon
a innych rytm ten rozwesela

Zajady będą mieć na gębie
od ciągłych mów, negocjacji
ci co znajdują się w obrębie
towarzystw wspólnych adoracji

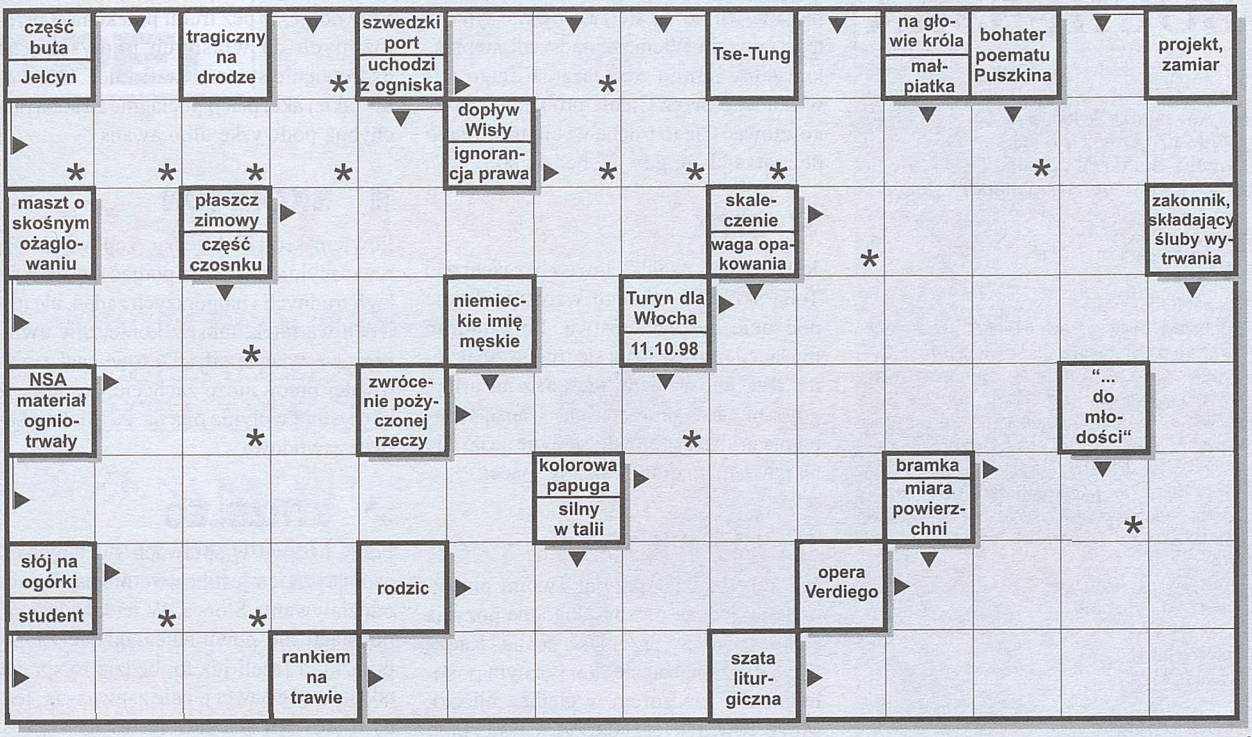
Powtórzą program sprzed lat wielu
dodadzą tylko ple, ple, ple
i będzie tak jak po weselu
po prostu kac i pić się chce

Z czasem rozszerzy się horyzont
bo będzie powiat dobra nasza
tam swój swojemu znajdzie kąt
byle w tym kącie stała kasa

Teraz już będą lepszą władzą
sielanka będzie Kuwejt – wieś
gdy tylko ciała w krzesła wsadzą
znów usłyszymy wyborczą pieśń.

Michał

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno utworzą rozwiązanie. Odpowiedzi prosimy wpisać do tabelki, kupon nakleić na kartkę pocztową i przesłać lub przynieść do redakcji w terminie do **19 października.** Na zwycięzców czekają trzy atrakcyjne zestawy nagród ufundowane przez firmy: **"Herbapol", "Mag", ZPUCh "Polarus" i redakcję.** Rozwiązanie z nr. 10/98: "CZAS NA GRZYBY". Nagrody wylosowali: **1. Anna Nowak, Stanisławice 44, 2. Ewa Żabczyńska, Bochnia ul. Generała Jakubowskiego 8/11, 3. Adam Bacik, Bochnia ul. Kolejowa 3a/20.** Gratulujemy! Nagrody do odebrania w redakcji. **(stab)**

Hasło końcowe:

KUPON 11/98 Herbapol S.A.

Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza

czas to POCZTEX

W **Urzędzie Pocztowym Bochni 1** przy **ul. Kazimierza Wielkiego 34** można skorzystać z usług kurierskich. Poczta Polska umożliwia swoim klientom błyskawiczny przewóz i doręczenie przesyłek realizujących usługi - **EMS POCZTEX.** Usługi te realizowane są na terenie całego kraju oraz państw wszystkich kontynentów. Posiadanie sieci błyskawicznych połączeń kurierskich sprawia, że są one kierowane przede wszystkim do tych osób, dla których szybki przepływ informacji stanowi podstawową dewizę prowadzonej działalności. Szczegółowe informacje na temat warunków realizacji usług **EMS POCZTEX** można uzyskać we wszystkich urzędach pocztowych.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
- DARCO - D. KOSTAŃSKI

BOCHNIA, KĄCIK 1, TEL. 61-231-71
CAŁODOBOWE TEL. DOMOWE :
61-260-77, 61-224-16, 61-232-81
LUB 0-602 732-325

PEŁNA ORGANIZACJA POGRZEBÓW
PROFESJONALNA I KULTURALNA OBSŁUGA
NAJWIĘKSZY W BOCHNI WYBÓR TRUMIEN
ORYGINALNY I ELEGANCKI KARAWAN
PRZEWOZY DO CHŁODNI I KONDUKTY
WŁASNY SPRZĘT DO SZYBKIEGO
WYDRUKU NEKROLOGÓW
WIEŃCE i WIĄZANKI
TABLICE NAGROBKOWE

NISKIE CENY NISKIE CENY

miesięcznik ISSN 1233-9660

ZIEMIA BOCHEŃSKA

Adres redakcji: 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21- 60. e-mail: ziemia@bochnia.pl http://www.igloonet.bochnia.pl/ziemia

Redaktor Naczelny:
Piotr Skoczek

Zespół Redakcyjny:
Bogusław Budyś, Paweł Bielak, Kazimierz Bukowiec, Stanisław Bukowiec, Anna Cichońska, Beata Famielec, Stanisław Kaszyński (Mogilno), Karol Klima, Mariola Koprowska, Ewa Kubala, Agnieszka Liszka, Paweł Michalczyk, Tadeusz Olszewski (Żegocina), Jan Paruch, Dagmara Pędrak, Tadeusz Skoczek (Kraków), Jan Truś, Jerzy Turek, Stanisław Wilk (Uście Solne), Seweryn A. Wisłocki (Katowice).

Opracowanie graficzne:
Krzysztof Woźniak

Sekretariat:
Monika Mus

Stali felietoności:
Stanisław Gawor, Jan Poprawa.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo skracania tekstów. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

Wydawca:
Prowincjonalna Oficyna Wydawnicza
Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 14, tel/fax (0-14) 612-21-60.

Druk:
Drukarnia Kolejowa w Krakowie

Sponsorzy Gazety:
Krakowski Bank Spółdzielczy, MAG, SANIT, OSM w Bochni, BUD&CAR, Auto-Jerzy, HAS, KUCHARSCY, DARCO, DREDO, PLASTBUD, COLD, Auto-Center, AGD-Nowakowie, MAT-BUD, Avanti, Pralnia CURYŁO, Piekarnia Cornetto, HERBAPOL Kraków, WALMOT, GEREX, SZKOŁA TRESURY PSÓW, Telefony Brzeskie, Podwyszyński, Zakład Usług Medycznych, Krzysztof Fitrzyk, MAX-EL, EKOMILK, MONDEWA, IDEON, WAWEL Kraków, Tercet, Centrum Rowerowo-Narciarskie M&M, Contex, KJ TRONIK, "Ford Partner", SRH, Kor-Med, VIP, Archidom,Restauracja „Pod Starym Zamkiem", „Tommax", „MARMO", „INSTALATOR", Firma "Bezpieczna Praca", BOSMAN, "ROL-TRAKOR", PROSTER, Restauracja "U Jacka", Piask-Pol, PREBUD, TEDTRONIX

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Tarnowie.

Numer zamknięto 1.10.1998 r.

♈ BARAN

Dla Ciebie miesiąc nie będzie tak przychylny jak dla poprzednich znaków, jednak nie wolno Ci się załamywać tylko z tego powodu. Wiem, że nadszedł nieprzekraczalny termin rozwiązania długo odwlekanego przez Ciebie problemu. Może kosztować Cię to trochę wysiłku, ale za to ileż satysfakcji, gdy już będzie po...

♉ BYK

Jesteś wciąż „na fali". Jowisz rozwinął nad Tobą skrzydła, dlatego wzrośnie Twoje poczucie bezpieczeństwa. Po ostatnim miesiącu możesz czuć się trochę zmęczony, lecz nie wybieraj się teraz na urlop, gdyż możesz zaprzepaścić szansę zarobienia grubszej gotówki. Jedyne na co Cię namawiam, to długi jesienny spacer.

♊ BLIŹNIĘTA

Merkury będzie sprzyjał Twoim poczynaniom, jednak niezbyt dogodna pozycja Księżyca może przynieść pecha. Radzę więc, nie zapędzaj się sam późnym popołudniem i wieczorem w ciemne uliczki. Może również przydarzyć Ci się inny pech. Nikt jednak z tego tytułu nie będzie Ci miał cokolwiek za złe.

♋ RAK

Czy aby Twoje dążenie do doskonałości nie jest zbyt przesadne? Wiem, że sam sobie podnosisz poprzeczkę, wytyczasz cele, stawiasz wymagania. Jednak nie zawsze masz na to wszystko czas. Może zastanowisz się na co Ci to wszystko. Lepiej zadbaj o swoją kondycję fizyczną i zapisz się do siłowni lub zacznij uprawiać jogging.

♌ LEW

Masz ogromne szczęście drogi Lewku, gdyż planety są dla Ciebie coraz łaskawsze. W nadchodzącym miesiącu obdarzą Cię przede wszystkim spokojem, pogodą ducha i zrównoważeniem psychicznym. Możesz spokojnie uczestniczyć w giełdowych przetargach i przeprowadzać bankowe operacje. Nie zapomnij tylko o życiu prywatnym.

♍ PANNA

Początek jesieni może na Ciebie wpłynąć zbyt przygnębiająco, co będzie głównie spowodowane oddziaływaniem pogody. Staraj się więc nie przebywać w ponurym towarzystwie albo samotnie spędzać wieczory. Korzystaj z wszelkich zaproszeń na dyskoteki, czy do kina. Dobrej zabawy!

♎ WAGA

Ale zapowiada się miesiąc! Patrolująca Twoje poczynania planeta z pierścieniami spowoduje, iż bez trudu przekonasz przełożonych do własnych pomysłów na uzdrowienie sytuacji w firmie. Uzyskanie takiej akceptacji pociągnie za sobą niechybną podwyżkę albo awans.

♏ SKORPION

Powiem krótko. Miesiąc zapowiada się rewelacyjnie. Możesz podjąć się wszystkich trudnych i najgorszych zadań, ale jest jeden warunek, musisz koniecznie uwierzyć we własne siły. Do owocnej i wytrwałej pracy może zachęcić Cię fakt, iż korzystnie wpłynie ona na Twą dalszą karierę zawodową.

♐ STRZELEC

Pełny rozkwit w sprawach służbowych i osobistych, co jest bez wątpienia zasługą oddziaływania Słońca. W nadchodzącym miesiącu nie powinieneś zaznać żadnej porażki, a jeżeli już to, będzie to sprawa tak błaha, że nawet jej nie zauważysz. Jednym słowem skazany jesteś na sukces. Wodnik czeka na Twoją propozycję.

♑ KOZIOROŻEC

Bez względu na to, czy pracujesz czy się uczysz czeka Cię dobry miesiąc. Decyzje przemyślane, krótkie i szybkie, prowadzą do celu najkrótszą drogą – to musi zagwarantować Ci sukces. Uda Ci się również zwrócić uwagę osoby na którą już od dawna masz oko. Najlepszym dniem w październiku będzie poniedziałek

♒ WODNIK

Podobnie jak Strzelec i Ty Wodniku pomimo, iż zapowiada się bardzo trudny miesiąc, zostaniesz obdarzony radością i optymizmem przez przychylne gwiazdy. Nareszcie zaczniesz doceniać swoje wyjątkowe zdolności, którymi już od jakiegoś czasu służysz wszystkim, ale zawsze na to co zrobiłeś patrzyłeś zbyt pesymistycznie.

♓ RYBY

W październiku planety obdarzą Cię zdecydowanym i radosnym podejściem do życia, dlatego też nie powinieneś mieć powodów do zmartwień. Twoje porywcze działanie może przysporzyć Ci wrogów. Dlatego radzę, abyś nie była Rybko taka pamiętliwa i częściej wyciągała pierwsza rękę.

AUTO CENTER s.c.

Autoryzowany Dealer

Kraków, ul. Wielicka 250,
tel. (0-12) 658-94-10, 278-55-51,
fax (0-12) 278-61-40

ASTRA CLASSIC VECTRA CORSA

Z NOWYM PROGRAMEM UBEZPIECZEŃ:
OPEL CASCO

OPEL NA RATY 12,05 %

Teraz możesz mieć nowy model OPLA z pakietem preferencyjnych warunków ubezpieczeń:
- OC
- AC/NW jedynie za 4,3% wartości samochodu
Ponadto oferujemy:
- obsługę serwisową i sprzedaż części zamiennych





WSZYSTKO DLA DOMU

Wiktoria i Ryszard Nowakowie

zapraszają do swoich sklepów

BOCHNIA, UL. KAZIMIERZA WLK. 7, TEL./FAX (0-14) 612-25-11,
UL. KRASZEWSKIEGO 10, TEL. (0-14) 611-78-42

- pralki
- lodówki
- kuchnie
- artykuły gospodarstwa domowego
- sprzęt RTV

SPRZEDAŻ RATALNA



P.P.U.H.

Gold ®

S.C.

zaprasza do

PAWILONU HANDLOWEGO

Bochnia, ul. Brzeska 44

(obok stacji benzynowej CPN)



***wagi**
***pralki**
***lodówki**
***zamrażarki**
***krajalnice**
***sprzęt AGD**
***lady, szafy, witryny**
***wyposażenie sklepów**
***kuchnie gazowe i elektryczne**

SPRZEDAŻ RATALNA!
FORMALNOŚCI ZAŁATWIAMY W SKLEPIE!
SUPER ATRAKCYJNE CENY!
TRANSPORT GRATIS!



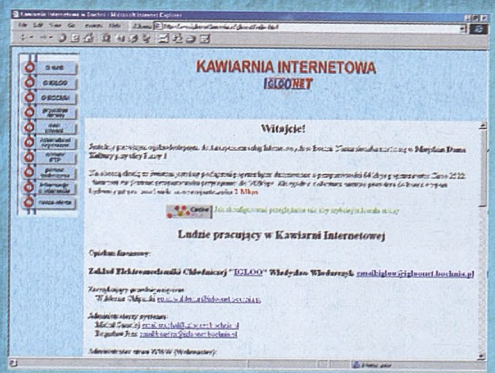


CZYNNE CODZIENNIE: 8-17, W SOBOTY: 8-14

TEL./FAX (0-14) 611-29-73, TEL. 611-22-62

INTERNET

POPRZEZ ŁĄCZE 2 MBPS



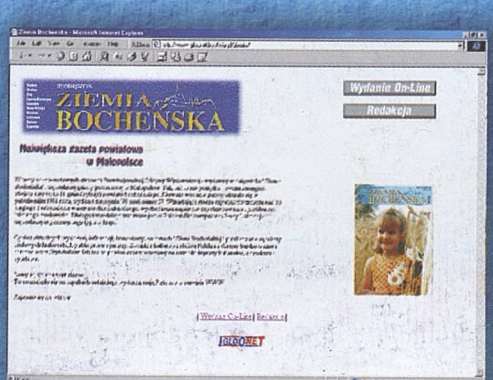
Serwer Regionalny
ul. Regis 1 (MDK)
32-700 Bochnia
tel. (0-14) 611-75-30
http://www.igloonet.bochnia.pl
email: info@igloonet.bochnia.pl



Oferujemy:

- wykonawstwo stron WWW
- umieszczanie stron WWW w Internecie
- instalację i administrację serwerami wirtualnymi
- dostęp do Internetu poprzez modem i linie dzierżawione
- konta email
- dla naszych klientów pełna pomoc techniczna





IGLOONET

Gold

AUTO CENTRUM

DAEWOO



TICO

POLONEZ

Lanos

Atu PLUS

Caro PLUS

NEXIA

ESPERO

Leganza

Nubira



SALON SPRZEDAŻY

32-700 Bochnia, ul. Brzeska 40

tel. (014) 611 31 67, tel./fax 611 30 32